Wstęp do A. Jarnowskiego

Ojczyzna

Który nie ulegał, nie podobał tej całemu staremu fałszywemu wzorowi i mowy dziejącej z pióra z Supińskiej tej? pióra tak prostej, środków tak prostych? Tej melodyjności tak prostej, środków tak mierzonych tej piosenki? powracającej często do przymiotu z zachwytu zaczerpniętych:

Wielki, Mocny, Wieśniaczkowy!

Wzniośliśmy tej z tej pieśni na dorzuty serdeczne - stroi jeśli brakuje - wracamy często do tych samych do Rzymowego z zachwytu przymiotu zaczerpniętych:

Wielki, Mocny, Wieśniaczkowy!

Niewątpliwie zapamiętacie tej pieśni, przenikniej się przekonacie potem sami: i Lenartowicza. Symandrowicza. Modrzewskiego, gdzym szukał przeczytał Jarmarczny „Nasz Ojczyzny".

Dopiero

Refleksja przyszła później i wtórowała za nią pytania, z czego moc i uroda tej małej, cichej książeczki, która jest pieśnią bez tytułu do pieśni, jest budzi zdziwienie i bowiem bez środka i farby.

Chociaż sprawia to zapamiętanie, Trzeba książeczkę otworzyć, wejść w tę codzienną aurę, uchronić się od zgrzebnia zapamiętaniem i wtórzyć do niej mowy w tej cichej szacie ze malowidłem operacyjnym. Wtenczas dać zbiór przyczyny tego niezwykłego utworu dlaczego czytelnik, który tuż jest może ten i wtórzy tuż Ojczyzny.

I tóż odczytacie stary z książeczce Jarmarczny, gdy do niej ze sprzętem nietypowanego badania się zabierzecie.

hrolawa zabrałem.

~~Księgi~~ „Nona Ojczyzna" ponowniey świadcą tu z nieogu wspomnień na temat piękna i miłości ~~piękna~~ ziemi i wodu, który mieszkańcy zasiedli wypełnił i nieuniż odziewciela.

~~I Królowie jeszcze nad wyraz jasnych~~ w wyrazowych ~~słowach znamionuje~~ ~~dobry~~ i bezpośrednie świadectwo, ale nad wyraz jasnych i cudownych wyrazach znamionuje Janowski miłość ponadczasowych ~~ziemi~~, ~~patrzy~~ a potem wracając myśl i przenosi uwagę na ~~to~~ wyjątkowe ~~miejsce~~ zwróciły Kasię, Wolność, Ojczyznę, nie „poległą" jednej Ojczyzny - Polski.

I świecki zdumiewającym światłością ~~nie~~ wprost malując ~~nowymi~~ wspomnienie bogactwa ziemi i oswobodzić dwa polskiego, wyrażoną hołdem: za naszą i waszą wolność!

~~Kraj~~ ~~ojczyzny~~ ~~kraje~~ A później tej jest ja. Janowski powołana, wracając ~~ciągle~~ do tej ~~swojej myśli i do~~ I coś dziwnego się odbiło w ducha ludu polskiego inaczej kontaktowej ~~jej~~ stosunku z życia na zewnątrz i wewnątrz.

Inaczej ~~czy~~ przyjmował cały ciepła, inaczej przyjmował stosunek polityczny - umiał ~~obok~~ zadatkował pierwsze strony życia, ~~wzrok~~ na świecie, inaczej przyjmował stosunek ~~do~~ ~~wrogów~~ do swych sąsiadów. A to ciemne „inaczej" dla tego, że w przeszłości przeszłości losów europejskiego ludu polskiego ~~zawiódł~~ i w obliczu najściennych przeżyć. Duchowi ~~ulitowy~~ ~~się~~ obrał ze siedziby ~~Kościół~~ ze ~~Kościoła~~.

Jasne tej ~~ostrości~~ ~~oczu~~ przeciwieństwa pewnego przeżywanej ~~strofy~~ należy, że ~~jej~~ bronić, że ~~jej~~ bronić miłością ~~tej~~ ~~pozbawionej~~ braci plemienia polskiego, polskich ziem ziemi ~~ojca~~ - miał ~~obdzi~~ nie ~~dosz~~ Janowskiego, to z ~~stosunku~~ jego ~~tryumfu~~

na każdym kroku uczucie miłości i dumy...
~~ale wspaniały który żyje w niepamięci~~
~~pełni pamięci wiernie. Do Matki Boskiej~~
~~a wtedy jeszcze innej przyszłości~~

Na zmysłowe jest na wstępie wiersz
Obraz Polski w wolności pół wieku i w rozłące
Wolnej zmienności - obrazy najpiękniejszego
Napięcia w opisie pięknej przyrody, przypisu,
za czytelnika, ~~pomyśl za siebie~~ wspaniała
otuchy i dumy: „myślno nasze, myślno
Twoje" „jedno za myślnie, myśl za jedno,
po". XX
Ktoś chciałby za księżycowy pomarańczowy nie
mógł jej nie pamiętać - a gdy z słowiczej
~~str~~ ścieżnie nij wydany, tarby pno pleca
i ręce w mroku polski: pomnać tej ziemi,
przenać myśl braci, by ~~natchnąć~~ pomna
Niemu pomachać, a pomnaniem i miłości
Radosne dobre grzeczne Ojczyźnie, tj. dobrze
ó swoim. ~~Wydanie~~ tej myśli i tej pięknej
Tej myśli, temu pragnieniu odpowiedz pomnij
Bez granic. Ludzki ziemi ~~w~~ chodzi i rodzi,
a jakby na zawołanie ojczyzny tęsknoty
myśli „modlitwy" o pomnanie ~~tego~~
Ojczyzny, pno najpiękniejsze drzewo jej
Miłości. Czego miłość nie może? Nij,
wielkie imię pełni Ojczyzny!
Tę modlitwę w nowej wiosnie ~~wydanej~~
pnącznemy znów w świat ~~pod~~ i ludzi pełni
Z serdecznemi życzeniami, by Ojczyzny
i Dwoji sercu ~~p~~ polskiemu, pomnali
chodzi i myśli i ~~żyli~~ odrodzi tej, as'dzięki
pnawie, jak cała Polska się ~~miała~~
nosza i wci odczarowanych „Modlitwy"
wyśpiewali - wspomnawczych.

XX

Wiersz jest z cyklu księżycowy pomarańczowy, bo wprowadza
nas na nowy wiosnę, ale ~~nie~~ zapomnieć nie
należy, iż cały cykl, który koch nie tylko
z wyżu Friedricha, ale i pomnania głównego
I z tej realnej postaci księżycowej bowiem jej nie

Oczywista zasługa. To nie piękno słów
stylu - to nie gra rytmu - to prawda i
nauka tekstu!

4 Formuła asymetryzy 1828 →

Bardzo bym prosił
by sprawa
Thermic Assymetry
została "przemilczana"

Dziś nie ma wielkiego zainteresowania
— Z wielkiem!

Kraków 22/V 1951

SR

Ilustrowanie a ustalenie klasyfikacji klimatów za pomocą rocznej amplitudy temperatury ma tę niewątpliwie ujemną stronę, że amplituda ta jest miarą nie tylko ilości ciepła otrzymanego, ale i stopnia oddalenia od równika. Analiza przebiegu rocznego krzywych temperatury pozwala więcej interesujących danych przedstawia typ pewnego krzywych dla charakterystyki klimatów. Okazało się, że przedstawienie [miesięcznych] [wartości] [temperatury] nie dla wszystkich klimatów pozwala [wyraźnie] [określić] krzywej temperatury w stosunku do krzywej [typu] oceanicznego. Cechą ogólną tego klimatu jest [wyraźnie] [zaznaczone] położenie oceanizmu i kontynentalizmu. Ilość [opadów] [wyraźnie] [określa] [stopień] [oceanizmu] [i] [kontynentalizmu] [klimatu]

Zwiększa się wielkość obszarów tropikalnych. Na wtórną amplitudę ma wpływ także ukł. ~~wpływ~~ położenia względem Słońca. Asymetrię termiczną badano wyłącznie na lądach i można ~~się~~ charakteryzować ~~jako~~ ilustrujących ~~wpływ~~ ~~wpływ~~ można.

Dane porównano dla ~~dwóch~~ stacji ~~Afryki~~ i dwa dla Ameryki S w ten sposób że pierwsza i ostatnia znaczy szerokość ~~E-W~~ W i E, środkowa ~~na~~ na wyżyn jest ~~na~~ z wnętrza kontynentu.

			Asym.	Ampl
Afryka	10-20° N	Bathurst	− 7·5	4·8
~~10-20° N~~		Maiduguri	+ 6·8	9·7
		Port Sudan	− 9·7	10·8
	0 − 10° S	Quixeramobim	− 0·6	2·3
		Nairobi	+ 4·0	3·8
		Lamu	− 1·6	1·7
Ameryka S	10-20° S	Lima	− 5·9	12·8
		Cuyaba	+ 5·4	3·7
		Ondina	− 1·5	2·8
	20-30° S	Tortuga	− 4·9	5·2
		Catamarca	+ 12·2	15·1
		Rio	− 5·7	5·5

Trzy ~~trzy~~ ostatnie stacje, w których zarówno asymetrię jak amplitudę określa wyraźnie i prawidłową niemiecką, w innych nieregularne ~~te~~ prawidłowości demonstrują tylko wahania asymetrii.

Na podstawie materiału Rossa Mondek umożliwiającego bardziej dostępnym materiałem obserwacyjnym ~~nawet~~ nawzajemnie geograficznie, ~~że~~ że zmienność asymetrii termicznej z pomocą linii narysowanych przez ~~nie~~ Izasymetrami termicznymi (thermical Isasymetric lines)

Izasymetry odpowiadają/ na wyżynach wzrost w strefie tropikowej i na półkuli północnej bardziej ~~wzrost~~ wzrost wnętrza lądu ~~na~~ z asymetrią Jodrbnią ~~a~~ ~~od~~ wnętrze półkuli z asymetrią ujemną. ~~W~~ W głąb lądów rośnie ~~do~~ asymetrię ujemna tylko ~~tam~~ ~~że~~ ~~one~~ gdzie ~~wielkie~~ wielkie lesienie wzrasta, np. Amazonki a ~~na~~ na pewnej wielkości w dorzeczu Kongo.

Tak bardzo proste stosunki asymetrii termicznej na półkuli S komplikują się znacznie na półkuli N. Gdzie wyżyny nie dają się na podstawie materiału ~~tu~~ tu opracowanego ani ~~nawet~~ zwarcia ~~ani~~ ani wyjaśniać!

Jeden jednak dowód charakterystyczny
dla jej dla całej ludzkości.
Obok pozornego objawu przeciwnego
do tej tendencji terminacji w asymetrii
ujemnej dla pobrzeży i obrzeżów
Europejskich wynikającego z asymetrii
Eurazji ta cała najwięcej wartości
z środkiem na południe bogatsze
języki z potężnymi literaturami
przeciwnie morzeniem. Ta dla
wybrzeży pacyfiku wschodnich północnych
Kontynentu mój znaczyć wyjątkowo asymetrię ujemną, ani dla wybrzeży
wschodnich. Asymetrię podwodnych
wybrzeży tej części klimatycznej, która
zamyka Atlantyk w sposób jasny mamy
I tam potrzeba gdy ujemna asymetrię
nie przewyższa na pacyfiku wyżyn
brzegów Ameryki N. na ogół 10°
na wybrzeżach Atlantyku przewyższa
te wartości rzędu na N od terenów
N. Jorku nie na wybrzeżach N. Anglii
do Labradoru dochodzi i przewyższa 30°.
Przeciwko tezy samej przeciwnej
przewagę asymetrii ujemnej wyjątkowej wschodnich wybrzeży Europy
w stosunku do wybrzeży jej Atlantyckich.
Gdzie wzrost asymetrii ujemnej dojść ma był niewątpliwie następstwem
klimatycznym płynie mowa, gdzie
potężny jej wzrost na obszarach
wschodnich Kontynentu północnego
przeszkodę wodę znalezionego przeszkodę.
Odległości z większą z rozwojem
do maximum kontynentalizmu, mowa
mała w ogóle, a wpływ zimowych
maximum kontynentalizmu wtórne
gdzie. Nie ten wpływ na przy-
począwszy wartości asymetrii ujemnej
wybrzeży wschodnich tej części najpewniej
Ostatnie przyczyny polarne.
I mimo obszerne widzieliśmy ujemnej
wartości asymetrii tłumaczy nam się
Ocean Południowy Oceanie
Oceanach zimowych. Jest ma
Antarktyce, że asymetrię ta przewyższa
do rzędu 15° asymetrię tej najwyższej
wartość w miesiącu IV, V a przek
ście z końcem jesieni. Ta
wyjątkowe cechy asymetrii dodatniej

$$
\begin{aligned}
&-3.8 \\
&-3.2 \\
&-1.5 \\
&+0.3 \\
&+2.0 \\
\hline
&=-6.2
\end{aligned}
$$

Na całym obszarze od Arabii aż do wschodniej granicy Syberyjskiej Analogiczne zjawiska obejmują Europejską część S. i SE Azji Europę Azję i Australię.

Obszar anomalii dodatniej tak pospolite w strefie tropikalnej i północnej półkuli północnej na wielką skalę w naszym kraju intensywnie i na wielkim przestrzeniach zwłaszcza tej na północy na obszarze części Syberyjskiej rozpoczyna tej północnej części Azji i środkowej Europy obejmuje przestrzenie E Syberyji.

Związane z niektórymi formami anomalii przyczyny, że tzw. strefy obszar anomalii wypełnia całą strefę Cyklonalną z wyjątkiem Europy zjawiska północnej a obszarów obszarów gęstnie z których anomalie z przejściem dnia całego.

Najpotężniejszy i jedyny w swojej rodzaju obszar anomalii cyrkulacji na obszarze a w szczególności w strefie Azji Środkowej i Australii.

Tam nadzwyczaj ujemne temperatury miesięczne przekraczają wielkości Stacja zmienia temperatury rozciągają się do wielkości o 20 - 30°!

Znaczy tzw. tej zjawiska z temperatur a do tej pory nieznane zjawisko przyczyn tej dopiero tej zjawiska tej [illegible]

Rozważmy zmiany chorokterystyk. Ale dla tej obszaru czynnik [illegible] tzw. musiała tej zjawiska [illegible] czynnika całego tej obszaru Azji, którego zmienia się asymetrycznie w stosunku do wielkości [illegible] zjawiska, że miejsce po wielkości mają duży wpływ na opady, a tam tomem tej [illegible]

Temperatur niższy ~~pod~~ przed ~~atlantyckim~~ wschodnim wpływem mniej więcej średnia temperatur niższy po ~~atlantyckim~~ wschodnim.

~~Fakt~~ Znamienny to jednak zdjęcie się tłumaczenie ~~zimy~~ ~~wielkich~~ ~~wschodnich~~ wielkich obszarach wschodnich.

~~Ten niezgodny wynik~~ Jednakowoż ~~dowodzi~~ ~~mówi~~ przeciw mowie dobrze widzi wyraźnie przeciw dynamicznym ~~wpływom~~ temperatury na całym obszarze Azji od ujścia Indu do Kaukazu ~~i Mandżurii~~. Tu mody Azji nie dobrze wyjaśniają przeciwieństwo ~~dwóch~~ dwóch ~~wpływów~~ + 30° w Bengalji a − 30° w środkowej Syberji. Ok ~~temperatur~~ przeciwieństwo na dwie różnej!!

W pewnej ~~Kabulce~~ ~~wschodnim~~ ~~Bengalji~~ ~~Indii~~ ~~Indii~~ ~~Indii

	II/XII	III/XI	IV/X	V/IX	VI/VIII	
Hanoverke	−1.7	−2.6	−4.0	−7.9	−3.4	Dyff. 7 op
	−2.7	−4.7	−5.2	−7.3	−7.0	Dyff. ? !
Tokio	+0.2	0.0	−3.4	−2.9	+3.0	Dyff. 7 op
	−1.5	−3.5	−3.3	−5.4	−4.9	D. temp
Nagas.	−0.5	+2.3	+4.6	+1.2	+6.6	Dyff. 7 op
	−2.0	−3.6	−3.7	−5.6	−5.0	

	XII/II	XI/III	X/IV	IX/V	VIII/VI
Carnarvon	−3.4	−6.4	−5.7	−2.3	−0.1

18·2 : 18 = 10·1°C

Ampe 20·0 : 18 = 11·1°C

Bombay +0·1
1·0
−0·4
+0·8
+0·7

| | | |

Opad za %

	φ	As Ampl	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
41°16	Harrodate	− 26·9 (VI/II) 24·1	5·0	4·9	5·7	6·3	7·1	8·1	11·2	11·5	15·0	10·3	8·3	6·6
35°41	Tokio	− 18·6 (IV/VI) 22·5	3·5	4·4	7·4	9·1	10·1	11·0	9·6	8·0	13·0	12·5	7·4	3·9
32°04	Nagasaki	− 19·9 (V/VI) 21·0	3·9	4·4	7·4	9·1	10·1	11·0	14·7	9·6	12·6	8·8	5·6	3·6
~~22°18~~	~~Honolulu~~	~~24°27~~	~~3·9~~	~~4·4~~	~~7·4~~	~~9·1~~	~~10·1~~	~~11·0~~	~~14·7~~	~~9·6~~	~~12·6~~	~~8·8~~	~~5·6~~	~~3·6~~
	Antlay	− 20·8 (III/V) 15·2	3·2	3·5	7·5	9·3	14·6	17·3	13·0	13·5	10·1	4·3	1·5	2·2
	Calcutta	+ 12·3 (II/IV) 10·0	0·6	1·6	1·8	2·5	9·2	18·1	20·2	21·0	17·1	6·4	1·0	0·5
	Allahabad	+ 22·5 (III/V) 14·1	2·1	1·3	1·0	0·3	0·7	12·9	30·8	27·6	15·9	6·1	0·6	0·6
	Jacobabad	+ 13·6 (III/VI) 21·5	7·3	7·2	4·9	4·8	4·8	2·4	2·8·2	2·8·2	4·9	0	2·5	4·8
	Darjeeling	− 0·9 (III/IV +1) 12·1	0·7	0·9	1·6	3·3	6·4	19·9	26·0	24·3	15·0	4·4	0·2	0·2

Jaroslavl + II/V cos Eybesy. + II/III

Tomsk Alaska + III/V

Japonia III/VI

Sabac lat. −34·6 1·5 3

II/XII	III/XI	IV/X	V/IX	VI/VIII	
+11	+08	3·9	7·9	2·9	7°
Wald +2·8	+3·9	+2·8	+1·7	+1·1	0
+	+	—	—	—	
Allod 0·4	0·4	5·8	15·2	14·7	0
		+	+	+	
+2·6	+4·7	5·3	5·3	4·6	
+	+	—	—	—	
Band 0·7	1·4	1·1	8·6	1·4	
—	+	+	—	—	
0·2	0·6	0·2	1·0	0·5°	
+	+	+	—	—	
Gesamt. 2·4	2·5	4·8	0·1	25·8	
+	+	+	+	+	
1·8	3·1	2·2	3·1	3·4	°

21·5 : 18 = 12·0

38

8·0	26·9
6·6	
5·4	
0·2	
8/8	

	As.	Anpl
Bathurst	−7·5°	4·8
Montagueux	+6·8	9·7
Port Stanley	−9·7	10·8
Quixeramobim	−0·6	2·3
N. Almeida	+4·0	3·8
Lamu	−1·6	1·7

Afr.

28 : 18 = 15·5
100
1°

Walfisch B. −7°

Am S.

29·2 : 18 = 16·2
11 2
40

Lima	−5·9	12·8
Cuyaba	+5·4	3·7
Ondina (Bolivia)	−1·5	2·8
Tortuga	−4·9	5·2
Catamarca	+12·2	15·1
Asuncion	+3·7	10·1
Rio	−5·7	5·5

	As.	Anpl
Portland	−5·5	15·5
North Platte	+6·4	29·2
Appleton	−10·7	31·3
Chicago	−17·7	26·8
Sacramento (Cal.)	−14·4	25·9
N. York	−14·7	25·5

mean annual range of temperature

Z punktu widzenia klimatologicznego przeciwstawiają się sobie najsilniej obszary morskie i lądowe. Dla oceny i charakterystyki tych przeciwieństw posługujemy się zwykle wartością rocznej temperatury

Wszakże w mej praktyce nauczycielskiej sprawiało mi zawsze wielką trudność utwierdzać mych uczniów w przekonaniu, że istotą tych klimatów jest roczna amplituda temperatury pomniejszająca się z oddaleniem od morza. To kryterjum amplitudy dające się tak świetnie demonstrować długim szeregiem wzrastających wartości od Atlantyku do wnętrza Azji, zawodzi zupełnie na wschodnich połaciach kontynentów, też zgoła nie da się zastosować do klimatów tropikowych.

Te względy skłaniały mię zdawna do poszukiwania takich cech klimatu morskiego i lądowego, któreby zostały określone w niezależności od mean an. range of temp. amplitudy temperatury, której wartości pomijając wszelkie inne ujemne doświadczenia, są tak bardzo komplikowane wpływami szerokości geografic nej.

Studja przeprowadzone dla graficznej demonstracji klimatów w Atlasie Powszechnym zwróciły moją uwagę na pewien element klimatyczny, który dotychczas w klimatologji przeoczony. Elementem tym jest asymetrja rocznego ruchu temperatury. Asymetrję tę, objawiającą się na całym obszarze Europy, a więc w klimacie oceanicznym opóźnieniem się krzywej temperatury w stosunku do ruchu słońca, wyraziłem różnicą sumy temperatur miesięcy przed (i po) kulminacją słońca. ~~A/ asymetrja/ równa się przeto~~ ~~W celu śledzenia przebiegu owej asymetrji, a więc i wyróżnienia różnych jej typów określano asymetrję następująco:~~

$$A = dt\,[(VI-VIII) + (V-IX) + (IV-X) + (III-XI) + (II-XII)]$$

Dla półkuli południowej należało oczywiście wzór ten odwrócić, a dla strefy międzyzwrotnikowej należało uwzględnić zmienne terminy kulminacji słońca.

Opierając się na empirji europejskiej można było a priori wnosić, że wartość asymetrji jest stale ujemną. Tak jednak nie jest, a obszary z asymetrją ujemną, tj z opóźnieniem ruchu temperatury i maximum temperatury w stosunku do słońca nie są naogół większe od obszarów asymetrji dodatniej. Wobec tego jednak, że w pojęciu asymetrji licząc się z bezwładnością ruchu temperatury przyjęto miesiąc VII/na półkuli N/ jako oś asymterji, nie można oczywiście z pospolitego faktu asymetrji dodat-

niej wnosić,że wyprzedzanie słońca przez temperaturę jest na kuli ziemskiej zjawiskiem tak bardzo pospolitem.W każdym razie nie jest to zjawisko wyjątkowe.

Na podstawie materjału Reseau Mondial,uzupełnionego danemi przez Hann,a,Kendrew,,Henry, Wilda i innych nakreślono a world map of thermic Asymetry.The thermical Isasymmetric Lines,or the Isasymmetre were drawn co 10°.

Dało to następujące wyniki.

Studjum izasymetrów ~~otwiera pełnie nieoczekiwane prospekta.~~ Obraz trzech lądów południowych uderza przedewszystkiem niezwykłą prostotą.Ich wnętrza wypełnia z uderzającą prawidłowością asymetrja dodatnia,w centrach i kończynach kontynentalnych przekraczająca nieznacznie 10°,wybrzeża znamionuje niemal bez wyjątku asymetrja ujemna,ilustrująca wszędzie wymownie wpływ morza,bez względu zupełnego na szerokość geograficzną.

Poniżej zestawiono dwa szeregi stacji dla Afryki i dla Ameryki S w ten sposób,że pierwsza i ostatnia stacja znaczą wybrzeża W i E,środkowa zaś wnętrze kontynetu.

Afryka 10-20°N	Asymetry.	Amplituda
Bathurst	-7,5	4,8
Maidaguri	6,8	9,7
Port Sudan	-9,8	10,8

Afryka 0-10°S	Asymetry.	Amplituda
Brazzaville		
Quixeramobim	-0,6	2,3
Nairobi	4,0	3,8
Lamu	-1,6	1,7

Ameyrka S.10-20° S	Asymetry.	Amplituda
Lima	-5,9	12,8
Cuyaba	5,4	3,7
Ondina	-1,5	2,8

Ameryka S 20-30° S	Asymetry.	Amplituda
Tortuga	-4,9	5,2
Catamarca	12,2	15,1
Rio de J.	-5,7	5,5

Powyższe zestawienie ilustruje dostatecznie nieudolność amplitudy dla ilustracji tych rysów klimatu,które wyraża asymetrja.

Poza obszarami strefy tropikowej i lądami półkuli S wogóle, prostota w stosunkach asymetrji termicznej ulega znacznej komplikacji.Ograniczę się oczywiście do nakreślenia tylko najważniejszych rysów.

W strefie subtropikowej występuje więc na obszarze deszczów zimowych łatwo dający się wyjaśnic obszar bardzo wydatnej asymetrji ujemnej (przekraczają 20°, których wartości zbliżają się naogół a nawet) Obszar ten rozciąga się od Azorów przez morze Śródziemne i sięga wgłąb Syrji,Mezopotamji a nawet wyżyny Irańskiej.Szczególniej jednak charakterystyczną cechą tego obszaru jest to,że wprawdzie asymetrja (znacznem opóźnieniem się) w ciągu temperatury całego półrocza poprzedzającego kulminację,to nie mniej gros deficytu temperatury przypada na miesiące IV i V,a przeto już z końcem lub po porze deszczowej.

Analogiczne zupełnie objawy znamionują S i

T

SE krańce Afryki S i Australji.

Obszary półkuli ~~łądź~~ N na zewnątrz od strefy śródziemnomorskiej są dziedziną najsilniejszych komplikacji w przebiegu i rozwoju asymetrji. Tu uderza ~~przedewszystkiem~~ fakt powszechności asymetrji ujemnej ~~ńiężyłkó/ppprzeży/ałe/i/ddległyćh/mńężrzy/kontynentów~~ na rozległych obszarach kontynentalnych, zdawałoby się bez względu (na odległość, a nawet bez względu) ~~nawet/na/wpływ/i/ó~~ na wpływ morza. Cała Europa z Syberją W, cała ~~ńiemal~~ Amaryka N ~~leżą~~ znamionuje niemal nieprzerwana dziedzina asymetrji ujemnej, na ogół ~~mi~~ umiarkowanej, nie przekraczającej 10°.

Kilka analiz szczegółowych przekonało mię, że bliższe studjum asymetrji termicznej ~~ńie/pozpośtawi/nas/bez/ó~~ otworzy nam nowe i różnorodne kryterja, w świetle których zniknie ta monotonja, która znamimnuję ~~te~~ in the this preliminary map of this element the region from the Pacificcoast to the Central Asia. Te analizy szczegółowe, którym poddałem przedewszystkiem obszary Polski, jezior Kanadyjskich i of the Bassin-Ranges of Western U.S.A otworzyły mi rozmaite i rozliczne możliwości klasyfikacji poszczególnych typów klimatycznych, nasunęły jednak też i pewne wątpliwości, które teraz jeszcze nie mogą być rozstrzygnięte a przeto i nie nadają się do ogólnej dyskusji. To pewne, że badanie szczegółowe przebiegu asymetrji z miesiąca na miesiąc otworzy zupełnie nowe możliwości klasyfikacyjne.

Przechodzimy do podkreślenia najbardziej osobliwego rysu w rozmieszczeniu geograficznym asymetrji termicznej. Otóż asymetrja ta osięga maxima swej wartości (ujemnej) nie na W, ~~ńie~~ klasycznie oceanicznych wybrzeżach, lecz na wybrzeżach E. Asymetrja podkreśla więc tu tę cechę klimatyczną, którą amplituda roczna temparatury najjaskrawiej maskuje. I tak podczas gdy ujemna asymetrja pacyficznach wybrzeży Amaryki N nie przekracza niemal 10°, wybrzeża E znamionuje na N od Nowego Jorku na ogół asymetrja -20° a przekracza -30°. Zupełnie ~~takie/same~~ tak samo przeciwstawiają się wschodnie wybrzeża Eurazji wybrzeżom atlantyckim Europy.

O ile jednak rozwój asymetrji ujemnej zdaje się być niewątpliwie następstwem klimatycznem morza, o tyle potężny jej rozwój na E brzegach kontynentów N pozostaje w związku z rozwojem monsunów zimowych centrów wysokiego ciśnienia, jakoteż systemu cyrkulacji wód polarnych.

Zjawisko bardzo wysokich ujemnych asymetrji termicznych na wschodnich połaci kontynentów komplikuje się w wysokim stopniu przez współwystępowanie w obszarze monsunu azjatyckiego w Indjach najwyższych asymetrji dodatnich w najbliższym sąsiedztwie maximum asymetrji ujemnej.

~~(W rozwoju asymetrji termicznej~~ ~~Ta przeciwstawność~~ ~~obszarów sąsiednich a z~~ ~~punktu widzenia cyrkulacji atmosferycznej przedstawiających jedną całość organiczną)~~ wyklucza próbę wyjaśnienia asymetrji dodatniej Indji ~~przez deformację krzywej rocznego ruchu temperatury~~ w chłodzącym wpływem letniggo monsunu.

Przeciwko takiemu ~~rozumowaniu~~ przemawiają wszakże także konkretne fakty i stosunki. Oto ujemna asymetrja ~~klimatu japońskiego~~ występuje z na całym obszarze Japonji zgodnie wielkiemi wartościami w miesiącach ~~III-VI~~. Sezon deszczu monsunowego ~~zm~~ zmienia się natomiast regjonalnie bardzo znacznie. Inaczej w Indjach. Tu dodatnie przez całe półrocze asymetrje osięgają wysokie wartości w terminach regjonalnie zmiennych. Wysokie wartości asymetrji dodatniej przy padają na następujące miesiące: Calcutta II, III, IV; Allahabad III, IV, V; Jacobabad III, IV, V, VI. Monsun natomiast rozpoczyna się ~~natomiast~~ dokładnie po ustaniu wysokich asymetrji dodatnich, a więc w maju /Calcutta/, czerwcu /Allahabad/ lub w lipcu /Jacobabad/.

~~x/Pierwsza z zależności/ x/ u kabylek ilustruje zmienność monsunowej pory deszczowej w Japonji i w Indjach, druga demonstruje brak relacji między////~~

Z tego znowu przeciwstawienia jest widoczne że monsun w Japonji jest niezależny od przebiegu asymetrji ujemnej, natomiast monsun w Indjach jest przez asymetrję dodatnią w swym rozwoju wstrzymywany.

Z powyższego wynika się hipoteza, że wiosenne wiatry N i NW, wiejące poprzek równin indyjskich nie są lokalnego pochodzenia, że barjera Himalajów nie stanowi dla nich zapory, /Kendrew, The climates, p.97 sq/ dla wiatrów które pochodzą z Azji Centralnej, a które przekraczając ~~centralnej a zjawiają się w Indjach mniej lub więcej jako Foehn zmodyfikowane/~~ wał gór, otaczający niziny Indyji wkracza w nie jako wiatr o wartości dodatnie asymetrji gwałtownie z wysokością się pomniejszają, typie Foehn. Fakt, że ~~wszystkie stacje górskie~~ Darjeeling, Simla, Quetta ~~czego dowodzą stacje górskie~~ hipotezę foehnowego monsunu zimowego wybitnie popiera. ~~Cała Azja ce/~~

Cała Azja Centralna jest otoczona szeroką strefą asymetrji dodatniej, wykształconej ~~przez~~ szczególniej w miesiącu ~~I/III~~ II i III, więc po czas miesięcy najostrzejszej jeszcze zimy, ale właśnie w tym okresie roku, w którym ~~gradient/tyr/~~ the barometric gradient of the asiatic Maximum osięga najwyższe wartości. ~~W/tym/to/więc/czasie/~~ W takich to warunkach rozwijają się na peryferji azjatyckiego Maximum barometrycznego descending air currents, które potęgowane morfologicznemi stosunkami Azji centralnej ~~powodują~~ przeobrażają się w mniej lub więcej typowe Foehn-winds... najbardziej typowe rozwijają się oczywiście w poprzek Himalajów.

W Amaryce N,w której kształtują się analogiczne do Azji stosunki barometryczne, zupełnie odmienne stosunki morfologiczne wykluczają rozwój analogicznych objawów Foehnu.Wszakże na obwodzie W i S amerykańskiego Maximum barometrycznego pojawiają się wśród ogólnej asymetrji ujemnej w miesiącach II i III,a więc w momencie najsilniej rozwiniętego gradientu, powszechnie dodatnie wartości asymetrji.

W przeciwieństwie do słabo rozwiniętej asymetrji dodatniej występuja na E i NE obwodzie amerykańskiego Maximum rozległy obszar potężnej asymetrji ujemnej,niczem nie ustępującej asymetrji wschodnio-azjatyckiej.Nasuwa się stąd przypuszczenie że ujemna asymetrja E połaci kontynentów jest w mniej ścisłym związku ze stosunkami barometrycznemi,a jest raczej następstwem podsycanej przez stosunki barometryczne cyrkulacji wód morskich/prądy zimne/.

Spodziewam się,że tych kilka uwag o asymetrji termicznej stanie się pobudką do dalszych studjów nad tym nowym czynnikiem klimatycznym.

Najlepiej ten wzór napisać słownie Σ_{IV}

Przepisać na poprzednią 4o poprawić z kopii!

E. Romer and S. Albert. /Lwów/.

The geographical distribution of thermic asymmetry.

Studies undertaken for a graphic demonstration of the climate turned my attention to a certain climatic element, hitherto overlooked. I refer to the asymmetry in annual curve of temperature. ~~This feature common to oceanic climate is distinguished by a retarded curve of temperature, following the sun's course.~~ I have expressed it by the difference of the sum of temperature in the five months before the solar culmination, and those following it. ~~$As = dt[(VI-VIII/ + /V-IX/ + /IV-X/ + /III-XI/ + /II-XII/]$~~

$As = \Sigma t_{II-VI} - \Sigma t_{VIII-XII}$

For the Southern hemisphere and for the tropical zone it would be necessary to make allowance for the varying termini of the solar culmination.

It was possible to assume in advance, that the value of this asymmetry would be always negative. This, is not the case, however,- the areas of negative asymmetry, i.e, of delayed curve of temperature are hardly greater than those of positive asymmetry.

On the basis of the material contained in "Réseau Mondial" I constructed a World Map of Thermic Asymmetry.

A study of the isasymmetric lines, drawn every 10°, gave the following results: The Southern continents are remarkable for their simplicity. Their interiors have a positive asymmetry of striking regularity, scarcely exceeding +10°, while the coasts are followed by a negative asymmetry, everywhere already betraying the influence of the sea and this without the slightest regard to latitude.

pauza −10° atramenī!

In the subtropical zone of winter-rains we distinguish a wide area of a high negative asymmetry of about and even exceeding −20°. This area extends from the Azores to the Persian plateau.

atramenī!

The S and SE extremities of South Africa and Australia afford a complete anylogy to the above.

N of the Mediterranean zone we are struck by the negative asymmetry over vast continental stretches, apparently regardless of distance or even of the influence of the sea. The whole of Europe

and W Siberia, and the whole of N America form an uninterrupted area of negative asymmetry, temperate, not exceeding −10° .

Several analyses have convinced me that a closer study of asymmetry will show that this monotony in the preliminary map of this element will disappear. -

A remarkable feature in the geographical distribution of thermic asymmetry is, that this asymmetry attains its negative maximum not on the W the classic oceanic region, but on the E coasts, as well of N.America, as of Eurasia.-

This phenomenon become exceedingly complex through the simultaneous appearence, within the Indian monsoon area, of the highest positive asymmetry in the immediate vicinity of the negative maximum of asymmetry.

The contrast between the development of thermic asymmetry in Japan, and that of India, precludes any attempt to explain the positive asymmetry of India as the result of deformation caused by the summer monsoon in the temperature curve. Moreover there are other facts and circumstances contradicting such an assumption. Negative asymmetry appears regularly with high values throughout Japan in the months of March, April, May and June. On the other hand, the Japanese monsoon- rain- season varies considerably with the different regions. In India this is not the case: here the asymmetry, positive throughout, attain high values in very different months. The months with maxima of asymmetry are in Calcutta: Februar, March, April,- Allahabad: March, April, May,- Jacobabad: March, April, May, June. ~~On the other hand~~ But the monsoon sets in precisely after the cessation of high values of positive asymmetry: in May /Calcutta/, June /Allahabad/, or July /Jacobabad./

From the above it will be seen that the monsoon of Japan is independent of the course of negative asymmetry, while the development of the India-monsoon is dependent, or it is hindered by positive asymmetry.

~~The foregoing unables us to form a hypothesis that the N and NW spring winds, blowing across the Indian Plains, come from Central Asia.~~

Not only the Indian front but also the whole of Central Asia

is surrounded by a broad zone of ~~negative~~ positive asymmetry, especially developed in the months of February an March, that is to say, in a period, when winter is still very severe, but it is just in this season that the barometric gradient is the greatest. It is under these circumstances that round the Asiatic barometric Maximum air currents descend. Intensified by the morphological conditions of Central Asia, they transform themselves into more or less typical Foehn-winds, the most typical being naturally those that originate from the passage over the Himalayas.

The N.America, where barometric conditions analogous to those of Asia are developed, the totally different morphological conditions exclude the development of analogous Foehn phenomena. But within the N and S periphery of the barometric N.American Maximum we find in spite of the general negative asymmetry everywhere positive values in February and March, the period of the ~~most highly developed~~ highest barometric gradient.

In contrast to the weakly developed positive asymmetry we find in the E and NE area of the American Maximum a vast region of powerful negative asymmetry, fully equalling that of East Asia. Hence the assumption that the negative asymmetry of the Eastern regions of the continents is not closely connected with barometric conditions, but is rather the result of the marine circulation /cold currents/ encouraged by barometric conditions.

~~I hope that the foregoing remarks on thermic asymmetry will prove an incentive to further investigation of this new climatic factor.~~

~~E.Reyer and S.Allard (Lund).~~

From a climatological point of view the marone areas differ most pronouncedly from those of the land. During my teaching practice I heve always had great difficulty in persuading my pupils that the deciding factor in these climates is the mean annual range of temperature, which decreases in accordance with its distance from the sea. This criterion, which can be splendidly demonstrated by a long series of increasing values extending from the Atlantic to the interior of Asia, fails completely when applied to the Eastern parts of the two continents /Europe and Asia/ and is totally unappllicable to tropical climates.

The above circumstances long since induced me to seek for such features of marine and land climates as might be defined independently of the mean annual ramge of temperature, the values of which, without taking other unfavourable experiences into consideration, are greatly complicated by the influence of the geographical latitudes.

Studies undertaken for a graphic demonstration of the climates in the Universal Atlas caused me to, turn my attention to a certain climatic element, hitherto overlooked in climatology,- I refer to the assymetry in the annual fluctuation of temperature. This feature is common to all Europe and hence distinguished in the oceanic climate by a curve of temperature corresponding to the sun's course. I have expressed it by the difference between the temperature maximum in the month before the solar culmination, and those following it.

$$A - dt \quad VI\text{-}VIII + /V\text{-}IX/ + /IV\text{-}X/ + /III\text{-}XI/ + /II\text{-}XII/$$

For the Southern hemisphere the above formula would naturally have to be reversed, while in regard to the intertropical zone it would be necessary to make allowance for the varying termini of the solar culmination.

Basing our thesis on the terrain of Europe, it was possible to assume in advance that the value of this asymmetry would be invariably negative. This, is not the case,

however,- the areas of negative asymmetry, i,e. of delayed fluctuation and maximum temperature in relation to the sun, are seldom greater than those of positive asymmetry. But in view of the fact, that the month of July /in the Northern Hemisphere/ was taken as the criterion of asymmetry, /owing to the inertia then prevalent in the fluctuation/, it is obviously impossible, from the simple fact of this asymmetry to deduce positively that the anticipation by the temperature, of the sun is a very comkom phenomenon on our earth.

On the basis of the material contained in "Réseau Mondial" supplemented by data of Hahn, kendrew, Henry Wild and others, I have designed a World Map of Thermic Asymmetry. The thermic isasymmetric lines, or the isasymmetry were drawn to 10^{o}.

A study of these isasymmetric lines gave the following results: three Southern continents taken as a whole, are especially remarkable, for their unusual simplicity. Their interiors are covered by a positive asymmetry of striking regularity, which in the centres and at the extremities of the continents scarcely exceeds 10^{o}, while the coasts are characterised almost invariably by a negative asymmetry, everywhere clearly betraying the influence of the sea and this without the slighest regarde to geographical latitude.

Below I give two series of stations for Africa-and S.America. The first and last of ~~which~~ each group represent the W and E coasts respectively, while the middle one represents the interior of the continent in question,-

Africa	10-20° N		Africa O	0-10° S	
	Asymmetry	Mean Ann. Range of Temper.		Asymmetry	Mean Ann. Range of Temper.
Bathurst	7,5	4,8	Brazzaville	0,6	2,3
Maidasuri	6,8	9,7	Nairobi	4,0	3,8
Port Sudan	9,7	10,8	Lamu	1,6	1,7

S.America	10-20° S		S.America	20-30° S	
	Asymmetry	Mean Ann. Range of Temper.		Asymmetry	Mean Ann. Range of Temper.
Zima	5,9	12,8	Tortuga	4,9	5,2
Cugaba	5,4	3,7	Catamarca	12,2	15,1
Ondina	1,5	2,8	Rio de J.	5,7	5,5

T The above table clearly proves the ineffectiveness of the mean annual range of temperature to illustrate those climatic features which are expressed by asymmetry.

Beyond the tropic zone and the continents of the Southern hemisphere in general this thermic asymmetry loses much of its simplicity, often becomming quite complicated,- in the present treatise I must confine myself to the most outstanding features. In the sub-tropical zone we can easily distinguishedn area of pronouncedly negative asymmetry in the region of winter rains, whose values genrally approximate, and in some cases even exceed, 20°, This area extends from the Azores through the Mediterranean to the interior of Syria and Mesopotamia and even to the Persian plateau. But the most distinctive feature of this area is that though the asymmetry is characterised by a considerable delay of temperature in the course of the half-year preceeding the culmination, the bulk of the temperature deficit falls in April or May, that is, at the end of, or even after the rainy season.

The S and SE extremities of South Africa and Australia afford a complete analogy to the above.-

The areas of the Northern hemisphere outside of the Mediterranean zone are the domain of the most intense complications in the course and development of asymmetry. Here we are struck by the universality of the negative asymmetry over vast continental stretches, apparently regardless of distance or even of the influence of the sea. The whole of Europe and West Syberia, and the whole of North America form an almost uninterrupted area of negative asymmetry, in general temperate, not exceeding 10^{0} .

Several detailed analyses heve convinced me that a closer study of thermic asymmetry will reveal new and various criteria in the light of which that monotony which characterises the region from the Pacific Coast to Central Asia in the preliminary map of this element will disappear. These particular analyses, to which I subjected, first of all the areas of P_{o}land, the Canadian lakes and the Basin Ranges of the Western United States revealed to me numerous and various possibilities of classifying the different climatic types, though at the same time there arose in my mind certain doubts which till now cannot be decided and which moreover do not lend themselves to general discussion. One thing however is certain: a detailed investigation of the course of asymmetry from momth to month opens up entirely new possibilities of classification.

We now come to distinguish the most remarkable feature in the geographical distribution of thermic asymmetry: this asymmetry attains the maximum of its negative values not in the West, the region of classic oceanic coastsm but on the Eastern coasts. Hence we find that asymmetry is here emphasized by that climatic feature which is most completely concealed by the mean annual range of temperature. Thus, while the negative asymmetry of the North-American Pacific Coast hardly ever exceeds 10^{0} - the East Coast North of New York shows a general asymmetry of 20^{0}, exceeding -30^{0}. A complete analogy of contrasts is found between the Eastern shores of Eurasia

and the Atlantic seaboard of Europe.

But though the development of negative asymmetry seems to be undoubtedly the result of marine climatic conditions, its powerful development on the Eastern shores of the Northern Hemisphere depends none the less upon the monsoons, the winter centres of high pressure, and the circulation system ~~of the polar waters~~ polar currents in the general marine.

This phenomenon ~~of highly negative thermic asymmetries in the Eastern regions of the continents~~ becomes exceedingly complex through the simultaneous appearence, within the Indian monsoon area, of high positive asymmetry in the immediate vicinity of the maximum of negative asymmetry. The contrast between the development of thermic asymmetry in Japan, and that of India, precludes any attempt to explain the positive asymmetry of India as the result of deformation in the temperature curve caused by the summer monsoon. Moreover there are other facts and circumstances contradicting such an assumption: negative asymmetry appears regularly with high values throughout Japan in the months of March, April, May and June. On the other hand, the Japanese monsoon rain season varies considerably with the different regions. In India this is not the case: here the asymmetry positive throughout, ~~the whole year~~, attain high values ~~within regions differing widely from each other~~ in very different months. ~~The following are~~ The months ~~in which high values of positive~~ with maxima of asymmetry occur at various localities in India/ are: Calcutta: Febr. March, April; - Allahabad: March, April, May, - Jacobabad: March, April, May, June. On the other hand the monsoon sets in precisely after the cessation of high values of positive asymmetry: in May /Calcutta/, June /Allahabad/ or July /Jacobabad/.

From the above it will be seen that the monsoon in Japan is independent of the course of negative asymmetry, while ~~in India its~~ the development of the India-monsoon is hindered by positive asymmetry.

The foregoing enables us to form a hypothesis that the ~~North and North-west~~ N and NW spring winds, blowing across the Indian

plains, are not of local origin, in other words, ~~the Himalaya's offer no resistance to the winds~~ they come from Central Asia, ~~which crossing this mountain rampart which shuts~~ and crossing the Himalayas, shut in the Indian plain plains, as a wind of the Foehn type. The fact that the positive asymmetrical values at higher levels become confused ~~with high atmospheric levels~~ (e.g. Darjeeling, Simla, Quetta) affords strong support to the theory of the Foehn winter monsoon. The whole of Central Asia is surrounded by a broad zone of positive asymmetry especially developed in the months of February and March, that is to say, in a period, when winter is still very severe but it is just in this season that the barometric gradient ~~of the Asiatic Maximum reaches the highest values~~. It is under these circumstances that ~~descending air currents develop on the margin of the Asiatic barometric Maximum~~ round the Asiatic barometric Maximum air currents descend. Intensified by the morphological conditions of Central Asia, they transform themselves into more or less typical Foehn-winds, the most typical being naturally those that originate from the passage over the Himalayas.

The North America, where barometric conditions analogous to those of Asia are developed, the totally different morphological conditions exclude the development of analogous Foehn phenomena. But within the ~~Western and Southern American circle~~ W and S periphery the N. American barometric Maximum we find ~~everywhere~~ positive values of asymmetry in February and March in spite of the general negative asymmetry prevalent in ~~February and March~~, the period of the most highly developed barometric gradient.

In contrast to the weakly developed positive asymmetry we find in the ~~Eastern and North Eastern~~ E. and NE area of the American Maximum a vast region of powerful negative asymmetry, fully equalling that of East Asia. Hence the assumption that the negative asymmetry of the Eastern regions of the continents is not closely connected with barometric conditions, but is rather the result of the circulation of sea water /cold currents/ encouraged by barometric conditions. I hope that the foregoing remarks on thermic asymmetry will prove an incentive to further investigation of this new climatic factor. -

E. Romer, The geographical distribution of thermic and Albert (Lwów asymmetry.

During my teaching practice I was always doubtfull about insisting upon my pupils that the distinguishing factor in oceanic climate is the decreasing annual range of temperature. This criterion, demonstrated by ~~a long series of~~ increasing values from the Atlantic ~~to the interior of Asia,~~ toward the E, fails completely when applied to the Eastern parts of both northern continents [and is totally unapplicable to tropical climates.]

The above facts long since induced me to seeck for such features of ~~marine and land~~ climates as might be defined independently of the annual range of temperature, [the values of which, not considering other wekk spots are complicated by the latitude.]

Studies undertaken for a graphic demonstration of the ~~xxx~~ climates in the Universal Atlas turned my attention to a certain climatic element, hitherto overlooked. I refer to the asymmetry in the annual curve of temperature. This feature common to Europe and hence to oceanic climate is distinguished by a retarded curve of temperature, following the sun's course. I have expressed it by the difference of the sum of temperatures in the five months before the solar culmination, and those following it. $As = dt[(\overline{V}-\overline{VIII})+(\overline{IV}-\overline{IX})+(\overline{III}-\overline{X})+(\overline{II}-\overline{XI})+(\overline{I}-\overline{XII})]$

~~$A = dt$~~ for the Southern hemisphere and for the above formula would naturally habe to be reversed, while in regard to the tropical zone it would be necessary to make allowance for the varying termini of the solar culmination.

Basing our thesis on the terrain of Europe, it was possible to assume in advance, that the value of this asymmetry would be always negative. This, is not the case, however,- the areas of negative asymmetry, i,e, of delayed curve of ~~and maximum~~ temperature are hardly greater than those of positive asymmetry.

On the basis of the material contained in "Réseau Mondial" supplemented by data of Hann, Kendrew, Henry, Wild a.o. I constructed a World Map of Thermic Asymmetry. The thermic asymmetric Lines were drawn every 10°. -

A study of these asymmetric lines gave the following

results: The Southern continents are remarkable for their simplicity. Their interiors have a positive asymmetry of striking regularity, scarcely exceeding 10° , while the coasts are followed by a negative asymmetry, everywhere clearly betraying the influence of the sea and this without the slightest regard to latitude.-

Beyond the Southern continents this asymmetry loses much of its simplicity. In the sub-tropical zone of winter-rains we distinguish a wide area of a high negative asymmetry of about and even exceeding -20°. This area extends from the Azores to the Persian plateau. Though the delay of temperature is here noticeable through the whole half-year preceding the culmination, the bulk of the deficit falls in April and May, that is, at the end of, or even after, the rainy season.

The S and SE extremities of South Africa and Australia afford a complete analogy to the above. -

N of the Mediterranean zone we are struck by the negative asymmetry over vast continental stretches, apparently regardless of distance or even of the influence of the sea. The whole of Europe and W Siberia, and the whole of N America form an uninterrupted area of negative asymmetry, temperate, not exceeding - 10°.

Several analyses have convinced me that a closer study of asymmetry will show that this monotony in the preliminary map of this element will disappear.-

A remarkable feature in the geographical distribution of thermic asymmetry is that this asymmetry attains its negative maximum not on the ~~West~~, the classic oceanic region, but on (as well of N. America as of Eurasia) the E. coasts. Hence we find that the eastern borders of the Oceans are by the asymmetry emphasized as a marine country in such a degree as they are concealed by the annual range of temperature. Thus while the negative asymmetry of the Pacific Coast hardly exceeds - 10°, the Atlantic Coast N of New York shows a general asymmetry of - 20°, exceeding - 30°. -

A complete analogy of contrasts is found between the Eastern shores of Asia and the Atlantic seabord of Europe.-

~~But though the development of negative asymmetry seems~~ to be undoubtedly the result of marine climatic conditions, its powerful development on the Eastern shores of the Northern Hemisphere depends none the less upon the monsoons, the winter centres of heigh pressure, and the marine polar currents in ~~the general circulation~~.

This phenomenon becomes exceedingly complex through the simultaneous appearence, within the Indian monsoon area, of high positive asymmetry in the immediate vicinity of the negative maximum of asymmetry.

The contrast between the development of thermic asymmetry in Japan, and that of India, precludes any attempt to explain the positive asymmetry of India as the result of deformation caused by the summer monsoon in the temperature curve. Moreover there are other facts and circumstances contradicting such an assumption. Negative asymmetry appears regularly with high values throughout Japan in the months of March, April, May and June. On the other hand, the Japanese monsoon- rain-season varies considerably with the different regions. In India this is not the case: here the asymmetry positive throughout, attain high values in very different months. The months with maxima of asymmetry are in Calcutta: Februar, March, April,- Allahabad: March, April, May, - Jacobabad: March, April, May, June. On the other hand the monsoon sets in precisely after the cessation of high values of positive asymmetry: in May /Calcutta/, June /Allahabad/ or July /Jacobabad/.

From the above it will be seen that the monsoon in Japan/ is independent of the course of negative asymmetry, while the develpment of the India-monsoon is hindered by positive asymmetry.

The foregoing unables us to form a hypothesis that the N and NW spring winds, blowing across the Indian Plains, are not of local origin, in other words, they come from Central Asia,

and crossing the Himalaya, shut in the Indian Plains, as a wind of the Foehn type. The fact, that the positive asymmetrical values at higher levels become confused (e.g. Darjiling, Simla, Quetta) affords strong support to the theory of the Foehn winter monsoon. Not only the Indian front, but also the whole of Central Asia is surrounded by a broad zone of positive asymmetry especially developed in the months of February and March, that is to say, in a period, when winter is still very severe, but it is just in this season that the barometric gradient is the greatest. It is under these circumstances that round the Asiatic barometric Maximum air currents descend. Intensified by the morphological conditions of Central Asia, they transform themselves into more or less typical Foehn-winds, the most typical being naturally those that originate from the passage over the Himalayas.

The North America, where barometric conditions analogous to those of Asia are developed, the totally different morphological conditions exclude the development of analogous Foehn phenomena. But within the W and S periphery of the barometric N. American Maximum we find in spite of the general negative asymmetry everywhere positive values in February and March, the period of the most highly developed barometric gradient.

In contrast to the weakly developed positive asymmetry we find in the E and NE area of the American Maximum a vast region of powerful negative asymmetry, fully equalling that of East Asia. Hence the assumption that the negative asymmetry of the Eastern regions of the continents is not closely connected with barometric conditions, but is rather the result of the marine circulation /cold currants/ encouraged by barometric conditions.

I hope that the foregoing remarks on thermic asymmetry will prove an incentive to further investigation of this new climatic factor. -

E. Romer and S. Allert (Lwów)

21

International Geographical Congress · Cambridge 1928

Section B Date 23

Nom de l'auteur et titre de sa communication
Author's name and Title of Paper } Romer. Thermic Asymmetry (Reply)

Le Secrétaire de la Section prie les membres qui ont pris part à la discussion de vouloir bien résumer ci-dessous les remarques faites au cours de la communication :—

The Section Secretary requests members who have taken part in the discussion to supply him with a summary of their remarks in the space below :—

I think the objections made to my paper were mostly provoked by the shortness of the time received to explain (and precise) the problem of Thermic Asymmetry. This factor was found in the purpose of distinction to distinguish the degree of the climatic continentalism. The annual amplitude of the annual temperature as correlated with the geogr. latitude gives certainly some good demonstration for the increasing climatic continentalism for colatitudinal zones only but is without any value for tropical regions or for eastern sides of the continents.

The Thermic Asymmetry contrary to the amplitudes of the annual temperature is quite independent from the latitude and shows a striking contrast of values for the coastal and interior regions of every continent. But the T. Asymetry shows also another qualities for climatic regionalisation. The distribution of high values of negative asymetry shows very clearly the regions of winter-rains and the highest values demonstrate two distinct types of Monsoon-regions: the Eastern one (Asiatic and American) with Maximum of negative asymmetry and the Indian one with Maximum of positive asymmetry. This second type of Monsoon-climat is to be explained exclusively by the fact, that the system of inter atmospheric circulation receives in the region of Indian-Monsoon a distinct vertical component and has consequently a character of a „Föhn".

Studies, considering the distribution of Thermic Asymmetry during consecutive months (f. instance of Difference of temperature between June a. August, May a. September a.s.o) shows

Signé
Signed }

/. Verte.

that analogic vertical movement will be developped during special periods on the S and N. sides of every winter-Maximum of barometric pressure and provokes special features, very interesting in research of climatic regions.

These new possibilities in regional climatology were the only reason of my preliminary note.

Prof.E.Romer.

THERMIC ASYMMERTY.

/Reply/.

I think the objection made to my paper was mostly provoked by the shortness of the time received to explain and precise the problem of Thermic Asymmetry. This factor was found in the purpose to distinguish the degree of the climatic continentalism. The amplitude of the annual temperature as correlated with the geogr. latitude gives certainly some good demonstration for the increasing climatic continentalism for colatitudinal zones only but is without any value for tropical regions or for eastern sides of the continents.-

The Thermic Asymmetry contrary to the amplitude of the annual temperature is quite independent from the latitude and shows a striking contrast of values for the coastal and interior regions of every continent. But the Thermic Asymmetry shows also another qualities for climatic regionalisation. The distribution of high values of negative asymmetry shows very clearly the regions of winter-rainsand the highest values demonstrate two distinct types of Monsoon-regions: The Eastern one /Asiatic and American/ with Maximum of <u>negative</u> asymmetry and the Indian one with Maximum of <u>positive</u> asymmetry. This second type of Monsoon climat is to be explained exclusively by the fact, that the system of winter atmospheric circulation receives in the region of Indian-Monsoon a distinct vertical component and has consequently a character of a "Föhn".

Studies, considering the distribution of Thermic Asymmetry during consecutive months /f.instance difference of temperature between June and Auguste, May and September a.s.o./ shows that analogic vertical movement will be developped during special periods on the S and W sides of every Winter-Maximum of barometric pressure and provokes special features, very interesting in research of climatic regions.-

These new possibilities in regional climatology were the only reason of my preliminary note. -

Prof. Dr.

Dnia 10 października zeszłego roku zmarł ś.p. Jan Bystroń, Dr. Honorowy Doktor
Założyciel i Naczelny Dyrektor Szkoły Wydawniczej „Kasjopea - Atlas"
założonego przez Jego ojca Dnia 10/X października, a zakończył
Go w pełni sił i w niewątpliwym a pięknym toku studia do ostatniego
Tchnienia, który wydał bez drgnienia i bez wątpienia - wreszcie jak stuletnia
Kolumna ...

Jan Bystroń, osoba wielkiej prawości
Śp. Dyr. Bystroń, osobie wielkiej
Skromności a oryginalności, połączonej z niezwykłą żywością i dyskrecją działania
i konsekwencją działania, nie można powiedzieć, że był pozbawiony cech ludzkich.
Jak każdy ale z pewnością, że było z niego zawsze i wszędzie niezwykle
Jasnych bijących wyraźnie inny od całego tłumu otoczenia. Dzięki
W Domu Śp. Dyrektora Bystroń Jan jego ulubionym jego
Imieniu. Jeśli bowiem mówi na polach obu rok moim zgromadzeniu garstkę
wybitnych osób, które z historycznej Polski pozostały na obczyźnie zwłaszcza
Po I Wojnie Światowej Dzieciom, budził w nich myśl tłoczo i czyn przodków
Postawy Z Dr. Jan Bystroń był moim jedynakiem, który z atmosfery
wspólnej wspólnej pochodzenia „ojcowskiego" Słowa, jakie tym stłoczyło z Nie.
Mieszkania, pochodzi Dziadka Ks. żyjącej jeszcze Polski, był w niej wzniecał
Ośrodek, Kultury Krajowej
Osoba wybitnie z mocnym hartem myślowej mierzeli, ale najrozleglejszej,
ale ciekawej, i wyjątkowej pełnej duchowej walki, wytrwały w atmosferze
i życiu Kościoła" Kościoła, a wyraźnie tych dzieci w bliskiej, fantastycznej
Niemal Drogą walki na trudnej mierzeli bez i innych od całego tego
Otoczenia, które było albo nadrzędnie defektywne, albo nadzwyczajne,
Jak Ona, jaka z wielkością w Polsce pozostał tak walki w tej dziedzinie
Trudnej różnorodnej.

Śp. Dyr. Bystroń pomimo tak ciężkiego stanu zdrowia walki o rozpoczęcie
pierwszego wydawnictwa „Małego Atlasu", dla którego „Norwida", a zupełnie
Międzynarodowej Krytyki nauczyciela galicyjskiego - wielkiego
Kazimierza Nadkowskiego nie tylko zdrowia pod Kordonu - nie mogłem
pozwolić wydawnictwa w Polsce nakładem. Jan Bystroń Kierownik
Wydawnictwa małym nakładem odbiorcom wydawnictwa najpiękniejszego dzieciom
Wydawnictwa nauczycielskiego „T. N. S. Świata i Wyjątek" (T. N. S. W), i jako tego
Za pomocą nie pisz tego Tomu Tomu nad II wydaniem „M. Atlasu" z tomu.
Dzięki pracom po rozpoczęciu nakładu.

Wiemy to, że z zasady, zasługującej pod Bystroń, który pozwala w stanowisku
do Kartografii rozwiązanej" przetrwała do dziś Wojny Kartografii walki wydania
do odbudowania, zasługującej organizator nad akcji Wydawniczej, stanowi w tej
w Polsce pod Kartografii niemieckiej.

w Wojnie

Er führte weiter aus, dass aus den Ausführungen erhellte, dass das Wesentliche hierbei zunächst die Werbung von geeigneten Hilfskräften (Polen) sei. Das bezieht sich nicht nur auf diese Hilfsstellen, sondern auch auf die Bekämpfung des Fleckfiebers. Wir werden also einen grossen Stab von Mitarbeitern nötig haben, es wird deshalb gebeten, von allen Seiten die Werbung fortzusetzen. Sie Sie den Studenten, dass sie nur zugelassen werden, wenn sie sich ¼ oder ½ Jahr in der Fleckfieber-Bekämpfung betätigt haben. Er hat künftig nachzuweisen, dass er entweder im polnischen Baudienst oder an der Fledkfieberbekämpfung beteiligt war. Mit den polnischen Vertrauensärzten muss das von Ihnen besprochen werden.

Eine Durchführungsverordnung zu der ganzen Verordnung ist in Vorbereitung, so dass Sie Alle nunmehr schnellstens darüber etwas Näheres hören werden.

Dr.Lambrecht:

Das PRK besitzt noch Stiftungen von Amerika in Form von Medikamenten usw. Was wird aber nun rein organisatorisch besitzmässig aus diesem Material ? Steht das Material nach wie vor zur Verfügung des PRK ?

Medizinalrat
Dr.Buurman:

Darüber muss mit Juristen verhandelt werden; das wird schnellstens von uns geklärt werden.

Dr.Guttwein:

Zu den Ausführungen von Herrn Dr.Hoefert wäre zu sagen, es wird zurzeit vom Präsidium des DRK überlegt ob es zweckmässig sei, das Unterrichtsbuch für das PRK zu übersetzen.

Medizinalrat
Dr.Hoefert:

Ich stehe bereits in Verbindung mit den Herren; das Buch "Richtig helfen" wollen wir übersetzen lassen, diese Frage wird aber zurzeit noch geprüft. Wir brauchen aber sofort etwas, was wir

Dla szerszego omówienia i poglądu „piśmiennego" sprawy M. Mikos był tylko małym epizodem... Co mieć w tym przykładzie widzi był jeden z przykładów [illegible] polskiej, Kołyski, polskiej ale nauki i polskiej kultury, które [illegible] zmagania [illegible] w ziemi ślęczą pora i poprzez [illegible]. Ciężkie [illegible] w Galicji spostrzegł to, że [illegible] gdy z całem przekonaniu nie [illegible] w ogóle pla[illegible] szkół i Kołyska, nawet najlepsza, dziś [illegible] normalnie [illegible] Kołyski wydaw[illegible] i tam. Kongresowce nie [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]

Diese sollen die Gesundheitsverwaltung unterstützen bei Massnahmen auf dem flachen Lande. Diese Verordnung ist keine Kann- sondern eine Pflicht - Verordnung, d.h. jede Gemeinde muss eine Hilfsstelle errichten und die Hilfsstellen unterstehen der Kontrolle der Kreishauptleute. Hieran angeschlossen werden eine Zahl von freiwilligen Helfern, die an den einzelnen Orten geworben werden müssen. Im grossen und ganzen sind die Polen zwar ehrgeizig und wir können hoffen, zu erreichen, dass sie uns hierbei tatkräftig unterstützen werden. Freiwilliger Helfer kann werden jeder Nicht-Deutsche Gouvernementsbewohner, Juden natürlich nicht, vordringlich sollen diese Helfer natürlich aus dem Heilberuf kommen. Ärzte müssen auch herangezogen werden, weil wir die für die Ausbildung brauchen. Soweit wir Laien bekommen, müssen sie entspr. geschult werden, um: erste Hilfe, Desinfektion, Fahndung nach Personen mit ansteckenden Krankheiten mitmachen zu können. Man wird wahrscheinlich ein Lehrbuch für die Ausbildung des DRK heranziehen müssen, und zwar gibt es für den Luftschutz eins. Zum Einsatz gelangen die Leute vornehmlich gleichfalls bei Naturkatastrophen, Luftschutz u.ä. Vorkommen.Eine strenge Zusammenfassung, ähnlich wie beim DRK, und zwar Schar, Trupp und Züge, ist vorgesehen. Die Anerkennung als Freiwilliger Helfer wird vom Kreishauptmann ausgestellt mittels Ausweis. Die Organisation besteht neben dem Luftschutz und neben dem Gesundheitspunkt, kann aber daran angelehnt werden. Büro und Geräteraum können also zweckmässigerweise vielleicht zusammenliegen.

Medizinalrat
Dr.Buurman

dankt Herrn Medizinalrat Dr.Hoefert für seine Ausführungen, durch die allen einmal diese zu schaffende Einrichtung vor Augen gestellt wurde.

ślonej konspiracji „piłsudczyków"?.. Tak jest!

I nie tylko ~~personalia~~ niemal rysy fizyczne ~~sprawcy~~ „K-A", który ~~ma~~ tak wiele zawdzięcza ~~tej~~ byłej dziełu „piłsudczyka" śp. Dyrektora Piłata, jego ~~zachowanie~~ zwarty sposób ~~myślenia~~ ubarwiony umysł spokojny, zrównoważony w syntetycznie jego zachodnio-wschodniej dewizy ~~współpracy~~ ~~solidarności~~ K-A" głęboko w społeczeństwie polskim ~~zakorzeniony~~ zwalczającej tendencje pracy kierowanej głęboko w tradycji polskiej. W tomie pracy ~~ścisłej~~ pierwszej komórki ~~org~~ organizacyjnej, jaką ~~w tych~~ ~~czasie~~ miała „Kasjusza Polska INSW" obejmuje Piłat do dwóch spółek pracowników duchownych a pracujących w dobrym Dobiegnie tej Kasjuszy Polskiej" i „Grecji" ~~dalej~~ ~~pracy~~ wypisał dla gwoli Sowie tej pracy wszystkich zakładów niezbędne podstawy duchowe i wiedzy ~~do~~ ~~twórczej~~ pracy wydawniczej. ~~Z pracy~~ ~~Z pracy~~ Drogi tej pracy ze r. 1921 Spółki Akcyjnej „Atlas", finansowanej przez dwa największe wówczas Banki Śląskie ostatni akt organizacji „piłsudczyka" mianem ~~Śląskiego~~ nietylko wpływowych, ale ~~po~~ rozwojowo przemysłowych ~~gałęzi~~ na jednym okresie niewoli.

Pomijając tragiczny ~~dla~~ ~~wersję~~ historycznego wersji „K-A" niezbędnie zajmować się duchu tej Instytucji, która związana tradycjami ~~z~~ ~~ziemią~~ językiem i z sytuacją politycznej i z ustawodawstwa społeczno-gospodarczego całemu momentu i ~~z~~ ~~obowiązkiem~~ ~~po~~ a ~~nam~~ potrafiły znaczny środków finansowych dla ~~uruchomienia~~ ~~fabryk~~ obrotu polskiej produkcji Kolejowej!

Prof. Dr. J. Piłat,

Dyrektor „~~Kasy~~ Naczelny „Kasjusza - Atlas", ale On, jako inżynier, założył i ~~prowadził~~ prowadził, pracował w Towarzystwie Wydziału, Wydziału Śląskiego ~~Zw~~ Z.A.T.K.S.-ie, Zawodowych Kursów Śląskich, w Miejskim Gimnazjum Instytutu ~~Kas~~ Wydziałów, gdzie wykładał ~~ekonomię~~ w Seminarium ale dla ~~tej~~ tej rozmowy Lutegarja ~~prawa~~ ~~Piłat~~ Piłat mi nie ~~wiele~~ Konspekcji, Chrok mi nowe znalazł współpracy.

Medizinalrat
Dr.Buurman:

Haben Sie besondere Wünsche betr. der Entlausungsanstalten?

Professor
Dr.Kudicke:

Ich bitte um eine Liste der Entlausungsanstalten, und zwar getrennt nach ortsfesten und beweglichen und um Angabe des Ortes, an dem sie sich jetzt befinden, weiterhin um Angaben über Betriebsart; das ist wichtig wegen der Kohlenbeschaffung u.U. schliesslich über die tägliche Kapazität. Hierunter verstehe ich einen 10-Stunden-Tag. Angabe des Eigentümers ist deshalb wichtig, weil eine Unmenge von Entlausungsanstalten ~~in~~ jüdischen Gemeinden gehören und wir darüber orientiert sein müssen. Ich darf bitten, diese Angaben recht schnell zugeleitet zu erhalten, damit ich darüber orientiert werde, inwiefern und in welchem Ausmass Bedürfnisse bestehen. Bestellung hierauf werden ja zum erheblichen Teil in Deutschland gemacht werden müssen, weil hier im GG. alles doppelt so teuer ist.

Dr.Giller:

Bazillenträger interessieren den Arbeitseinsatz sehr. Hat aber praktisch Wert innerhalb des GG. nur bei den Lebensmittelbetrieben und um zu verhüten, dass solche Bazillenausscheider nach dem Reich nicht vermittelt werden, ist es notwendig, dass wir Listenmaterial hierüber erhalten.

Professor
Dr.Kudicke:

will diesem Wunsch gern entsprechen und sie in Zukunft an die Arbeitsämter geben. Bisher waren diese Angaben auf die zuständigen Distriktsärzte beschränkt.

Medizinalrat
Dr.Hoefert:

Zu den Hilfsstellen der Gesundheitsverwaltung:
Vor kurzer Zeit kam die Verordnung über Hilfsstellen heraus.

W tym roku jego zachodnio-północno-południowej części Ukraiński zarady powodzenia zmeczeniowego Kaźmiery-Atlo. Nawet tej [illegible] w parafie tej organizacji został utworzony fakt fuzji dwóch organizacji, [illegible] Biedniej jemu, ale [illegible] tej organizacji nazwanej „Kaźmiery-Atlo TNSW" z [illegible] „Atlocu", [illegible] [illegible] [illegible]

Boden für die Entwicklung von Mischinfektionen ab. In dieser Weise entstehen: Akute eitrige Appendicitis, Periproctitis, Furunkulose, lokale Eiterherde verschiedenster Lokalisation, schwere septikaemische Prozesse. Derartige sekundäre Infektionen vermögen zum Teil schon bei ganz leichten Schleimhautprozessen aufzutreten. Ich verweise in diesem Zusammenhang z.B. auf die Häufung der Furunkulose zur Ruhrzeit, in deren Anamnese dann häufig vorausgegangene Darmkatarrhe zu erfragen sind.

Die Anordnung dieser Komplikationen und Nachkrankheiten vervollständigt vielfach das Krankheitsbild der Ruhr. Sie vermögen ihrerseits nicht selten den erfahrenen Arzt auf ein bestehendes oder bereits abgelaufenes leichtes oder leichtestes Ruhrleiden hinzuweisen, während sie dem Uneingeweihten gewöhnlich als ein selbständiges oder andersartig ausgelöstes Leiden imponieren. So werden wir gut daran tun, nach diesen Erfahrungen z.B. bei chronischen rheumatischen Zuständen unsere Aufmerksamkeit mehr, als wir es bisher gewohnt sind, dem Darm zuzuwenden. Hier im GG. zu mindest geben Darmprozesse z.B. ebenso häufig die primäre Ursache zu Polyarthrididen ab, als es auf Grund von Fokalherden für Tonsillen und Zähne nachzuweisen ist. Die Kenntnis der Komplikationen und Folgekrankheiten bei Ruhr erscheint uns in diesem Lichte gesehen daher von prinzipieller Wichtigkeit. Betrachten wir die Folgezustände nach Ruhr genauer, so finden sich darunter speziell Erkrankungsprozesse, von denen wir seit langem wussten, dass sie in den osteuropäischen Ländern (z.B. in Galizien) besonders zahlreich zu beobachten sind.

Zur Zeit des akuten Ruhrprozesses sind zu sehen: Konjunktivitis, Iritis, Iridocyclitits, Urethritis (seltener Cystitis und Pyelitis), M yelitits, Enoephalitits, Neuritis, bei schweren Prozessen mit Vorliebe striaere Symptome -selten Polyneuritis, häufig Ischias), bei schweren Prozessen Myokardschäden, Arthritiden -besonders Monartritis, speziell Gonitis- seltener Polyarthritis, die dagegen als Nachkrankheit häufig zu bedachten ist, Furunkulose, Eiterungen verschiedener Lokalisation, Sepsis, Paratitits, Appendicitis, Periproktitis, Pneumonie, Urticaria, Oedemafugx; selten erkranken von den parenchymatösen Organen Leber und Niere, häufiger dagegen die Nebenniere. Vom diesen Komplikationen heilen die Nervenprozesse rasch aus, ebenso

Szczawie ty nazwisko ~~[illegible]~~ Szczerbiec, Mieczysław, Kazimierz, ~~[illegible]~~ Kostka.
Kark zajrzawszy stary Konserwatorium adres widzący referatu, w Kasie Leży
~~[illegible]~~ Kiełb na egzemplarz - nazwisko ~~[illegible]~~ Ignacy Piotr ~~[illegible]~~ nowotarski ~~[illegible]~~
Lenk zupełny. A jednak gdzieś, kiedyś, coś w najściślejszej dyskusji ~~[illegible]~~
Zetknęli się z ~~[illegible]~~ Ks Piotrem, który dużo, ale był przez niego przemówiony
i z pewną nieufnością odbierano A, że to był ~~[illegible]~~ Ale
Nowotarski, czy Gdyński Falbierz czy Gudlewski, że to był Leszczyński Ignacy
Że ~~[illegible]~~ Kiełb: Ignacy. ~~[illegible]~~ że to był zajęty
~~[illegible]~~ ludzi, znikąd jasno Piotr, który zgodnie Ks. Gumbrecht czy
Wielowiejski. Wiadomości czy i tam, wszędzie, dziwnie, że to Cortesius.
Który wyjął Salwy „Encyklopedia" że to Dr. Stef Stelter - Czerwieńczyce
Wyd cykl podręczników Medycyna i D. i D.... A Oleśnicki Ignacy!
Wyszły ~~[illegible]~~ ornat na jakiś Kościół Katolicki, który był Ignacy
~~[illegible]~~ wejść" do niej jasno wiz „Kasyno - Atlas" satelita to Ty Ten czy ornat
Gracany ale mi jasno Ks Dr. Jan Piotr. wiernie i
Zaraz ~~[illegible]~~ Ks. Ignacy Piotrem ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wielkie i ale
Do nich mam i należy zwłaszcza stary Wielkiego Polski, Ignacy Chromski
Który ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i wszystko z pewnym wydmuchu „Kasyno - Atlas"
Kościerzyna ~~[illegible]~~ ; Ty u nich nazwy, które trudno zwierzyć; należy
Do nich ostro i należy ~~[illegible]~~... Nie wierzy ich, a ulgi ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Wiem wiele... Ich jego pomoc!

Kraków 6/XI 1948

Prof. Eug. Romer
Prezes Rady Nadz. „Kasyno - Atlas"

sehen, dass dieser spezifische Schutz durch dispositionelle Faktoren, die die Darmschleimheit schädigen, zeitweise überwunden werden kann. Es scheint sich darnach bei der Ruhrimmunität zum Teil auch um eine streng auf die Darmepithelien lokalisierte, spezifisch erworbene Resitenz gegen den Ruhrinfekt zu handeln. Für diese letztere Annahme scheint mir auch der Umstand zu sprechen, dass, nach meinen Erfahrungen, das orale Immunisierungsverfahren mit Ruhrvaccine bessere Erfolge zeitigt als die bisher zur parenteralen Vaccination gegen Ruhr angewandten Mittel und Methoden.

Nach diesen Erläuterungen stellt die Ruhrkrankheit eine Gastroenterocolitis vor, die im Dickdarm die schwersten Veränderungen mit Nekrosen und Geschwüren zeitigt. Hier beschränkt sich der Prozess bei leichtesten Erkrankungen nur auf die Oberfläche der Schleimhaut und unterscheidet sich dann durch nichts von einer einfachen katarrhalischen Colitis. Bei schwerem Krankheitsverlauf sind die Veränderungen aber hochgradiger und können dann alle Schichten der Darmwand bis auf die Serosa durchgreifen, (Durchwanderungsperitonitis) oder es kann zur Perforation eines, mehrerer oder vieler Geschwüre und dadurch zur Peritonitis kommen (Perforationsperitonitis). Der nekrotisierende Schleimhautprozess lässt sich bei Obduktionen u.U. bis hoch in den Dünndarm hinauf, ja auch durch diesen Hindurch bis in den Magen verfolgen. Bei Menschen, die Speisen genossen haben, die besonders stark mit Ruhrtoxin durchsetzt waren und die dann nicht selten unmittelbar im Anschluss an diese Vergiftung unter den Erscheinungen eines Brechdurchfalles akut zu Grunde gehen, zeigt die Leichenöffnung die schwersten Schleimhautveränderungen im Magen und oberen Dünndarm. Zur Ausscheidung des Giftes auf der Dickdarmschleimhaut in grösserem Ausmass ist dabei keine Zeit geblieben.

Vom primär erkrankten Darmrohr aus pflegen dann auch verschiedene irgendwo im Körper gelagerte Organe durch toxische Fernwirkung in den Krankheitsprozess einbezogen zu werden. Dazu gehören vor allem: Nervensystem, Knochenmark, Nebenniere, Muskeln und speziell die Gelenke, Herz und Gefässe, Augen, Orogenitaltrakt, besonders Urethritis, weil das Ruhrtoxin auch durch die Harnwege ausgeschieden wird, Haut, zentrales und peripheres Nervensystem. Dazu gibt der geschwürige Prozess im Darm auch einen günstigen

Tytuł – Karte!

(od 1945)

W ciągu ~~(1945)~~ 20 lat pracy miałem ~~do~~ ~~czynienia~~ z inicjatywy Biura Głównego G.U.K. (Head Office of Reg. Planning) z problemem okresów klimatyczno-gospodarczych.

W tym zagadnieniu nie było mowy o ogólnej orientacji, która opierała na krzywych rocznego ruchu temperatury przeciętnej 100 stacji normalnych 50-cio letnich, opracowanych również przez W. Georgijewicza (Vom. Hydrogr., Warszawa 1918). Od. Krzywa graficzna dała możność odczytania dat, w których średnia temperatura pod. Over 5° lub spada do 0°, 5°, 15°, a tem samem obliczenia długości trwania ~~okresu~~ pewnych okresów termicznych ~~z~~ ~~tabl~~ (nad 0°, nad 5°, nad 15°). Okres ~~klimatyczny~~ z temperaturą nad 5° nazwałem okresem wegetacyjnym, a ten pozostałym ~~okresu~~ okresu dwu przejściowych: jesiennego i wiosennego z temperaturą od 0-5°; od 5-0°, nazwałem okresem gospodarczym. Najważniejsze moje doświadczenie dotyczy okresu gospodarczego.

Rys. 1. daje obraz geograficznego zróżnicowania długości tego okresu, wyznaczonego na podstawie dat wyciętych z krzywych rocznego ruchu temperatury ~~według Georgijewicza~~. Obraz tego, bardzo wymownego z punktu widzenia klimatologii regionalnej nie dokończyłem, bo co innego jest celem mego komunikatu. Trudno jednak pominąć milczeniem fakt, odkryty przez pierwszy w tym obrazie, że w stałej południkowej linii Nissa – Odra ~~wyodrębniającej~~ istnieje granica klimatyczna, oddzielająca ~~dwa~~ dwa typy z długim Bałtyku i gór Sudecko-Karpackich.

Rys. 1. miał się na mnie przedewszystkiem tylko schematem polskiej rzeczywistości klimatycznej ~~jako~~ preliminarzem, na podstawie którego ~~zamierzałem~~ prowadziłem prace ~~nad~~ ~~projektami~~ długości okresu gospodarczego ~~w rolnictwie~~, ~~a więc~~ ~~rolnictwu~~ ~~regionalnego~~ zasad planowania klimatyczno-gospodarczego, ~~zależnego od środowiska~~ długości okresu gospodarczego.

Zadanie planowania długości okresu gospodarczego może być ~~zrealizowane~~ pod tym tylko warunkiem, jeśli istnieje jakaś, do pewnego stopnia stała korelacja między ~~tą~~ długością okresu a wartością ~~jakiś~~ ~~czynników~~ czynników klimatycznego, ~~czynników~~ uchwytnego bezpośrednią obserwacją, i jego ~~rozmaitą~~ długością. Należy sobie bowiem uprzytomnić, że ~~okres gospodarczy~~ i jego długość tego okresu ~~zmienia~~ jest funkcją niektórych czynników klimatycznych, ale także ~~nawet~~ ~~krzywizny~~ krzywizny gleb użytych i hydrologicznych – wód gruntowych – stanu jest ~~skaleniem~~ ~~fizjo~~ ogólno-fizjograficznych okoliczności każdego regionu. W długości okresu gospodarczego ujawnia się ten ~~mechanizm~~ klimatyczny, który ~~sumuje~~ sumuje lub dejmuje ~~krzywizny~~ dodatnio i ujemnie ~~nasi~~ dzisiejsze czynniki fizjograficzne. W Polsce ten mechanizm ~~zmienny~~ zmienny jest ~~zmienny~~ ~~wpływy~~ wpływy ~~czynników~~ dodatnie, jeśli różnica w długości okresu wynosi 0° wynosi na obszarze Polski (Frankfurt n/O – Zakopane) 70 dni, a długości okresu dojrzewania – nawet 92 dni, a tym samem ta różnica spada w okresie gospodarczym do 55, a w okresie wegetacyjnym nawet do 40 dni tylko. Ogólno-fizjograficzny mechanizm ~~fizjo~~ działa w Polsce w kierunku dotychczasowego ujednostajnienia warunków wegetacyjno-gospodarczych, ~~dla~~ ~~jak~~ stanowiąc ~~jednostajnienie~~ przeciwieństwo klimatycznych ~~różnic~~ ~~klimatycznych~~ znacznych różnic

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

Nr 237/48

W sobotę dnia 20 marca 1948 r. odbędzie się Walne Zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności w wielkiej sali Akademii.

PORZĄDEK OBRAD:

O godzinie 10

1. Zagajenie Prezesa P. A. U.
2. Sprawdzenie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 13 czerwca 1947 r.
3. Zamknięcie rachunków i sprawozdanie finansowo-gospodarcze Sekretarza Generalnego za rok 1947.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

O godzinie 16·30

5. Sprawozdanie naukowe Sekretarza Generalnego.
6. Sprawy stacji zagranicznych.
7. Wnioski Wydziałów w sprawie propozycyj nowych członków.
8. Najważniejsze postulaty P. A. U. i wnioski w sprawach ogólnych

W Krakowie, dnia 24 lutego 1948 r.

Tadeusz Kowalski
Sekretarz Generalny

P. S. W piątek dnia 19 marca 1948 r. odbędą się posiedzenia Wydziałów, a to:

1. Wydziału I: naukowe o godzinie 17, potem administracyjne i administracyjne ścisłe (w sali Wydziału).
2. Wydziału II: naukowe o godzinie 9·30, potem administracyjne i administracyjne ścisłe (w sali Wydziału).
3. Wydziału III: naukowe o godzinie 9·30, potem administracyjne i administracyjne ścisłe (w sali Wydziału).
4. Wydziału IV: naukowe o godzinie 17, potem administracyjne i administracyjne ścisłe (w sali Wydziału).

Wieczorem po Walnym Zgromadzeniu odbędzie się zebranie towarzyskie z herbatką w gmachu P. A. U. w salach 1. piętra.

Druk. Uniw. Jagiell. M-44098

Te spostrzeżenia niżej nieznacznie różnią się długości okresu gospodarczego w Polsce, a znacznymi różnicami w temperaturze średniej miesięcy i roku zdawały się zgóry wykluczać możność jakiejkolwiek próby porównywania długości okresu gospodarczego za jakąkolwiek średnią, pochodzącą z bezpośrednich obserwacji meteorologicznych. Tego też poglądu broniłem przez długi szereg lat przeciw rolniczym próbom klasyfikacji klimatów na podstawie bezpośrednich wyżej wymienionych obliczanych ilorazami średniej temperatury roku a ogólnymi sumami opadów atmosferycznych lub parowania. W meteorologii i klimatologii amerykańskiej ten negatywny stanowisk do średnich wartości klimatycznych, a w szczególności do średniej temperatury roku znalazł dość jaskrawy wyraz w tem, że w monumentalnym „Atlas of American Agriculture" (Washington, 1918-1936) nie ma tablic materiału liczbowego. Te wartości zostały wprowadzone w zupełności zamiłowaną - nie na jej stanie ani w materiałach oficjalnych, ani w Kartografii.

Mimo tego stanu rzeczy i wytrwałego hołdowania analogicznym poglądom, gdy stanąłem wobec zadania planowania długości okresu gospodarczego (**) na podstawie dostępnego i w tym niedużym stosunkowo materiału meteorologicznych spostrzeżeń, znalazłem się w położeniu przymusowym i nie uchylenia próby poszukiwania bezpośredniej zależności długości okresu gospodarczego (*) od średniej temperatury roku i miesięcy wegetacyjnych ograniczonych zgóry do wejścia miesięcy od kwietnia do października (T_{IV}, T_V, T_{VI}, T_{VII}, T_{VIII}, T_{IX}, T_X).

(XX) Verte!

Po długich, mało płodnych rozważaniach przyjąłem wyrażenie $Q = P : T$, gdzie P oznacza długość okresu gospodarczego danego miejsca (stacji meteorologicznej) w dniach, a T oznacza średnią temperaturę roku (TR), lub jednego z miesięcy wegetacyjnych od kwietnia do października (T_{IV}, T_V, T_{VI}, T_{VII}, T_{VIII}, T_{IX}, T_X).

Dla przykładu podaję wielkości tego współczynnika dla dwóch stacji w Prusach i w Polsce z długościami P, dla Frankfurtu n/O, Zakopanego i Olecka na Pojezierzu Mazurskim.

	Frankfurt n/O $P = 262{\cdot}5$ dni Q		Zakopane $P = 207{\cdot}5$ dni Q		Olecko $P = 214{\cdot}5$ dni Q	
T_{IV}	8·1°	32·4 dni	4·3°	48·2 dni	5·1°	42·0 dni
T_V	12·9°	20·4 "	8·9°	23·3 "	11·2°	19·1 "
T_{VI}	17·1°	15·3 "	13·3°	15·6 "	15·5°	13·8 "
T_{VII}	18·5°	14·2 "	15·3°	13·5 "	17·1°	12·5 "
T_{VIII}	17·8°	14·8 "	14·5°	14·3 "	15·8°	13·6 "
T_{IX}	14·3°	18·3 "	10·4°	19·9 "	11·7°	18·3 "
T_X	8·9°	29·5 "	5·9°	35·2 "	6·3°	34·0 "
TR	8·3°	30·9 "	4·6	45·1 "	5·6	38·3 "

Frankfurt n/O — Zakopane — Olecko

An das Staatliche Hygienische Institut

in .....

Ich übersende Ihnen in der Anlage einen Rachenabstrich des / der .....

wohnhaft in .....

....., Strasse, Nr.: .....

zur Untersuchung auf Diphtherie-Bazillen. Das Untersuchungsergebnis ist an Herrn Dr. med. .....

in .....

..... Strasse, Nr.: ..... mitzuteilen.

(Stempel)

..... (Unterschrift des Arztes)

....., den ..... 194 .....

..... (Wohnort und Wohnung)

STAATLICHES HYGIENISCHES INSTITUT

Krakau, den ..... 194 .....

in ..... Herrn Dr. med. ..... in .....

Der Rachenabstrich des / der Obengenannten ist positiv / negativ.

(Unzutreffendes durchstreichen !)

(Dienstsiegel)

(Unterschrift)

Formblatt No. XI - 5

Tyt. Kilka wyrwanych przykładów powinna z wyglądu ~~i~~ ~~wielkości~~ istotne cechy zastosowanego współczynnika, a przedewszystkiem to, że jest on nagół odwrotnie proporcjonalny do średniej temperatury, niemniej jednak ilość ta odstaje jest ~~w~~ jednej zmiesięcy nawet w ruchu rocznym, co ~~się tu nie~~ tu nie wyszczególnia dostatecznie jasno, ale co i w tym przykładzie jest uwydatnione, że ta funkcja jest zmienna regionalnie

Współczynnik ten, ~~dla którego~~ mający wyrażać korelację pomiędzy stałą dla ~~każdej stacji~~ każdego miejsca długością okresu gospodarczego a średnią temperaturą roku lub jakiegokolwiek z miesięcy wegetacyjnych. Był ~~nie~~ ~~jest~~ ~~geograficznie~~ niedostatecznie ~~empirycznie~~ ~~dostatecznie~~ uzasadniony ~~fizjologicznie~~, ~~Został~~ zaproponowany jako ~~wyraz~~ ~~zależności~~ ~~praktyczny~~ tylko z nazwy drogą porównywania innych ~~ciepłych~~, lepiej ~~fizjologicznie~~ bardziej ~~wnikniętych~~ ~~fizycznych~~ fizycznych i logicznych. W toku ~~jednak~~ odpowiadającej współczynnik ten ~~dostatecznie~~ wynalazłem obrazów geograficznych, że ~~w~~ decydowałem się dać mu nazwę: „agrotermą", wyrażającą ~~jego~~ ~~relację~~ ~~stosunek~~ ~~zależności~~ regionalnych stosunków termicznych ~~roku~~ ~~wpływu~~ na rozwój ~~roślin~~ rolno-gospodarczą. ~~Na podstawie materiału~~ ~~Materiał~~ ~~agrotermiczny~~ stu kilku ~~roku~~ normalnych stacji (Gorczyńskiego) ~~obliczony~~ na roku i ~~[illegible]~~ siedmiu miesięcy wegetacyjnych ~~wykreślono~~ ~~mapy~~ ~~izarytm~~ agrotermicznych. Mapy ~~roczna~~ mapa (Rys 2), lipca (Rys 3), września (Rys 4) i roku (Rys 5) reprodukowano powiększ, niżej one mówią ~~sobie~~, jak bogaty jest ~~kraj~~ region ~~pod~~ względem klimatycznym ... dodaję tylko dla analizujących, że ~~agrotermy~~ ~~są wpływ ego~~ agrotermy jako ~~[illegible]~~ ~~odwrócone~~ do pewnego stopnia odwrócona temperatury ~~jest~~ wyrażają wzrost wpływu termicznych w ciągu wegetacyjno-rolnym Rosji ze spadkiem ~~[illegible]~~ ilości agrotermy. W końcu jeszcze ~~tylko uwaga~~ krótka uwaga, a zarazem wniosek ogólny. W mapach agrotermy (Rys 2-5) podano prócz izarytm agrotermicznych (izoagrotermy) także ~~[illegible]~~ izotermy, nb. z pominięciem ~~innych~~ ~~nieregularnych~~ indywidualnej struktury północnej ~~Europy~~ Europy. Ich porównanie ~~z mapami~~ ~~tych dwóch~~ tych dwóch ~~[illegible]~~ linii ~~[illegible]~~ dowodzi, że ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ systemy, ~~a~~ różnice te ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ genetycznie. Z wyjątkiem bowiem strefy bałtyckiej i klimatu przybrzeżnego ~~[illegible]~~ systemów linii jest ~~[illegible]~~ analogiczny, na całym ~~[illegible]~~ obszarze Rosji ze ~~[illegible]~~ wyjątkiem ~~[illegible]~~ wyżyn środkowych i nadkaspijskich dwa te systemy izarytm ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

An das Staatliche Hygienische Institut

in .....

Ich übersende Ihnen in der Anlage einen Rachenabstrich des / der

..... wohnhaft in .....

....., Strasse, Nr.: .....

zur Untersuchung auf Diphtherie-Bazillen. Das Untersuchungsergebnis

ist an Herrn Dr. med. .....

in .....

..... Strasse, Nr.: ..... mitzuteilen.

(Stempel)

.....

(Unterschrift des Arztes)

....., den ..... 194 ....

.....

(Wohnort und Wohnung)

STAATLICHES HYGIENISCHES INSTITUT

Krakau, den ..... 194 ....

in .....

Herrn

Dr. med. .....

in .....

.....

Der Rachenabstrich des / der Obengenannten ist positiv / negativ.

(Unzutreffendes durchstreichen !)

(Dienstsiegel)

.....

(Unterschrift)

Formblatt No. XI - 5

W przeciwieństwie klimatu fizjonomicznego, przedstawionego na mapie, w przeciwieństwie kontynentalizmu. Tu jest mowa o tym, że pewne ogólnienie, poparte lepiej dowodami analizy, wynika, klimatu tu ponieważ, że średnia temperatura wyrażana w stopniach, jest wartością porównywalną globalnie, natomiast agroterma jest wyrazem regionalnego ruchu temperatury nie porównywalny w przestrzeni geograficznej. Indywidualna wartość termiczna agrotermy w skrótu do temperatury średniej ilustrują fakty poniższe przykłady: Frankfurt n/O najwyższy z najwyższych w Polsce średnią temperaturą i Olecko na Mazurach a Zakopane w górach z najbardziej upośledzonych.

	P_z	T_{IV}	$C_{(dni)}$	T_V	$C_{(dni)}$	T_{VI}	$C_{(dni)}$	T_{VII}	$C_{(dni)}$	T_{VIII}	$C_{(dni)}$	T_{IX}	$C_{(dni)}$
Frankfurt n/O	262.5 dni	8.1°	32.4	12.9°	20.4	17.1°	15.3	18.5°	14.2	17.8°	14.8	14.3°	18.3
Olecko	214.5 "	5.1°	42.0	11.2°	19.1	15.5°	13.8	17.1°	12.5	15.8°	13.6	11.7°	18.3
Zakopane	207.5 "	4.3°	48.2	8.9°	23.3	13.3°	15.6	15.3°	13.5	14.5°	14.3	10.4°	19.9

Tablica jest na str. (2)

	T_X	$C_{(dni)}$	Rok	$C_{(dni)}$
Frankfurt n/O	8.9°	29.5	8.5°	30.9
Olecko	6.3°	34.0	5.6°	38.3
Zakopane	5.9	35.2	4.6°	45.1

T_z bowiem lepiej wtóruje pionowo.

	Frankfurt n/O	Olecko	Zakopane
P_z	262	214	207
T_{IX}	8.1° (C=32.4 dni)	5.1° (C_z 42.0)	4.3° (C_z 48.2)

Atlas powinien cyfry obiektywne do agrotermy odnosić: 1) jaki ona nadaje charakterystyczne do temperatury średniej; 2) jest na regionalną wartość dla regionalizacji obszaru gospodarczego. I tak stanowi jednocześnie zarówno T_z i średnią temperaturę jako funkcję zmienną, jak i wskaźnik przydatności terenu dla wegetacji roślin. Porównując T_z i średnią temperaturę lipca i sierpnia to to znaczy? Nie co innego, a to, że w lipcu i sierpniu temperatura średnia wyższa niż agroterma czyli znamienne cechy agrotermy cechują wyższą wartość regionu gospodarczego w danym regionie. Temperatura dla obszaru np. średnia temperatura lipca i sierpnia 17.1 i 15.8° Olecka, a nawet 15.3° i 14.5° Zakopanego znamienne dla wegetacji tych regionów wyższa niż temperatura 18.5° i 17.8° Mazowsza tego typu regionu dolno-odmarzniowego.

Tak samo [illegible] agrotermy wynosi T_z 8.1°, a mapa agrotermy i izotermy rozmyła tę [illegible] mapa agrotermy i izotermy rozmyła tę różnicę. Przy tej małej niejednolitości między obu tymi systemami izarytm, a mapie wielkie indywidualności systemu izotermy rozmyła zwłaszcza położenie w ustroju agrotermy. Ale co do bogactwa obrazu izoagrotermy w porównaniu do rozmyła izotermy!

An das Staatliche Hygienische Institut

in .....

Ich übersende Ihnen in der Anlage einen Rachenabstrich des / der .....
wohnhaft in .....
....., Strasse, Nr.: .....
zur Untersuchung auf Diphtherie-Bazillen. Das Untersuchungsergebnis ist an Herrn Dr. med. .....
in .....
..... Strasse, Nr.: ..... mitzuteilen.

(Stempel)

.....
(Unterschrift des Arztes)

....., den ..... 194...

.....
(Wohnort und Wohnung)

STAATLICHES HYGIENISCHES INSTITUT

Krakau, den ..... 194...

in .....

Herrn
Dr. med. .....
in .....
.....

Der Rachenabstrich des / der Obengenannten ist positiv / negativ.
(Unzutreffendes durchstreichen !)

(Dienstsiegel)

.....
(Unterschrift)

Formblatt No. XI - 5

Idąc tej, że jeśli jemne nie stosujemy do dobrego określenia agroterm, pomnożymy jej przykład i autora do studium nad agrotermą kontakt uzasadnimy. Ale wraz z tą zmiennością tej potrzeba poznania czy i jakie istotne relacje zachodzą między agrotermą a średnią temperaturą. Wprowadzono więc w pole współczynnik obie wartości, znaczące czy średnią temperaturą a rok z odpowiedniej jej dla danej stacji agrotermy.

Jak te nieliczne cyfry świadczą wymownie, że z natury agrotermy wynikającej jej rozkład (ze względem agrotermy) spadek temperatury, jeśli dotego stopnia zakłócony regionalną indywidualnością agrotermy, że ogólny ton [illegible] tych trzech krajowych termicznie stacji - sypina temperatura/ niżna agroterma - [illegible] występuje tylko w wartościach kwietnia i roku.

Te harmonie i dysharmonie, które dla nielicznych rozkładów i tłustej sprawne cyfry, demonstrują [illegible] ogólnej mapy agroterm i izoterm (Rys. 2-5). Idzie bowiem o to, jeśli przyczyna krzywizny tej systemu izarytm termicznych i agrotermicznych, jak tylko (zastosowanie prawa odwrotnej proporcjonalności) sypiesi agrotermy i średniej temperatury? Ale ta sama dysharmonia występująca pomiędzy w mapach agroterm miesięcy vegetacyjnych (Rys 2-4) nikłe nie nawet zupełnie w mapie agroterm i izoterm roku (Rys 5). W mapie tej [illegible] z nikłymi nieliczne małe nie zgodności między obu tymi systemami izarytm, a istotnie nieliczne indywidualności systemu izoterm rocznych [illegible] mają swoje analogie w cechach agroterm... Ale co za bogactwo obrazu izoagroterm rocznych w porównaniu do rocznych izoterm?

Ramy artykułu nie pozwalają mi w tym miejscu przeprowadzić dyskusji, która naświetliła odpowiednie znaczenie pojęcia agrotermy dla zagadnień klimatologii regionalnej, podkreślę tylko to, co w tym miejscu służyć może uwypukleniu znaczenia i wagi średniej temperatury rocznej, której odpowiada. Dojrzała agroterma w tak decydujący sposób góruje nad średnią temperaturą i agrotermą miesięcy vegetacyjnych w określeniu wzajemnego stosunku obu tych wartości i w ogólnej charakterystyce klimatu Polski.

Rys. 6-9 Osiągnięte graficznie wyniki ilustrują Rys. 6-9, a Rys. 6 i 8 ilustrują stosunki korelacyjne obu wartości a miesięcy przejściowych (IV) i końcowych (X) okresu vegetacyjnego, Rys. 7. najcieplejszego miesiąca (VII), a Rys. 9 demonstruje korelację obu średnich wartości roku. Rys. 6 i 7 Typ Rys. 6 i 8 występuje w cechach pogłębionej tej w złagodzonej formie w korelacji wiosennej miesiącom V i IX, Typ Rys. 7 portretuje tej w formie mało zmienionej w korelacjach myślnie miesięcy letnich (VI - VIII).

Jeden rzut oka na odnośny graficzny protokuje, że korelacja między średnią temperatura a agrotermą występuje w najdoskonalszej formie w [illegible] korelacyjnym średnich rocznych, że ta korelacja utrzymuje tej jasne

An das Staatliche Hygienische Institut

in _____

Ich übersende Ihnen in der Anlage einen Rachenabstrich des / der _____ wohnhaft in _____, Strasse, Nr.: _____ zur Untersuchung auf Diphtherie-Bazillen. Das Untersuchungsergebnis ist an Herrn Dr. med. _____ in _____ Strasse, Nr.: _____ mitzuteilen.

(Stempel)

_____
(Unterschrift des Arztes)

_____, den _____ 194__

_____
(Wohnort und Wohnung)

STAATLICHES HYGIENISCHES INSTITUT

Krakau, den _____ 194__

in _____

Herrn
Dr. med. _____
in _____

_____

Der Rachenabstrich des / der Obengenannten ist positiv / negativ.
(Unzutreffendes durchstreichen !)

(Dienstsiegel)

_____
(Unterschrift)

Formblatt. No. XI - 5

na powierzchnię podczas wstępnych i końcowych miesięcy okresu
wegetacyjnego, a nie silnie ~~[illegible]~~ zupełnie obniża się do najniższych wartości pod-
czas miesięcy letnich. To, ~~co [illegible]~~ czego nas uczy ~~[illegible]~~ pierwszy rzut
oka ~~na~~ na pola i krzywe korelacyjne (Rys. 6-9), a mianowicie, że stopień kore-
lacji średnia temperatura/agroterma zmienia się od najniższych wartości w
miesiącach letnich, ~~zmienia~~ do wyższych wartości i utrzymuje się pozytywny i końcowych okresu wege-
tacyjnego, a dodatnia zmienia się średniej rocznej, całkowicie liczne wcześniej.
Zwróćmy uwagę na wcześniej najważniejszy i ze tak powiem, najpoważniejszy.
Że wspólnie polach korelacyjnych (wykładnik) pora okupione wartości "normal-
nej" krzywej ~~[illegible]~~ korelacyjnej punkty/mniej lub więcej liczne punkty; punkty (12-13)
że otoczone kółkiem. Liczba tych anormalnych punktów jest najwyższa na
wiosnę (IV, V) spada w lecie do 10, w październiku do 6, ale w średniej rocznej
jest ograniczona do trzech punktów, ~~nie odchylających się~~ położonych
jest na pewno pora obrębem polskiej prowincji klimatycznej (Berlin,
Potsdam na Rugii i Erfurt w Saksonii). Zwróćmy, że wszystkie liczniejsze
punkty anormalne występują w korelacjach miesięcy wegetacyjnych znajdują
się ~~[illegible]~~ takie na obrzeżach ~~[illegible]~~ a nawet poza obrębem
~~[illegible]~~ poza obrębem (patrz mapa polskiego, mimo ostrzeżenia, że korelacja
~~[illegible]~~ średnia temperatura ~~[illegible]~~/agroterma jest ~~[illegible]~~ czynnym w zmianie ~~[illegible]~~
w wyznaczaniu granic prowincji klimatycznych, a że ta rola ~~[illegible]~~ najmniejsza,
największej i najpełniejszej korelacja średnia wartości rocznych, temperatury
~~[illegible]~~ agroterma. Rozpoczęcie z postępem analizy wartości korelacji agrotermicz-
nych (sprawdzenia ~~[illegible]~~ ewentualnie i ilościowego określenia tej korelacji.
Przyjęte w tym celu ~~[illegible]~~ czynników ~~[illegible]~~ (czynnika) interes do
Przyjęte w tym celu, że Omijając ogólnie z zasadami korelacji, że
wartości, wyznaczone linią normalną (Rys 6-9) odpowiadają ogólno-polskiej normie
tej korelacji, oblicz ono na podstawie ~~[illegible]~~ z krzywej tabli-
korelacyjnej ~~[illegible]~~ okresu wegetacyjnego dla wszystkich stacji meteorol.
~~[illegible]~~ Wartości te obliczono ~~[illegible]~~ dla miesięcy kwietnia, lipca, sierpnia,
października i roku ~~[illegible]~~ dla ~~[illegible]~~ ilości temperatury średniej z odstępach
co 0·2°C ~~[illegible]~~ normalną ~~[illegible]~~ wartości agrotermy. Wartości
te obliczono dla miesięcy kwietnia, lipca, sierpnia, października i roku.
Skorzystowania ~~[illegible]~~ mapy okresu gospodarczego na podstawie
norm korelacyjnych średniej rocznej ~~[illegible]~~ zadecydowano
zrezygnować Rys. 10. Skonfrontowanie tej mapy teoretycznej dla
dzisiejszego okresu gospodarczego z rzeczywistością (Rys 1) jest najlepszym
sprawdzianem wartości korelacji agrotermicznych ze średnią temperaturą
roku. ~~[illegible]~~ Odmienne mapy długości okresu gospodarczego oparte o normy
korelacyjne różnicy wegetacyjne odbiegają ~~[illegible]~~ dalko od rzeczywistości,
a ~~[illegible]~~ mapa oparta o korelację różnicy lipca nie ma z rzeczywistością
(różnic nic wspólnego (Rys. 11).

Polska
Akademia Umiejętności
Nr 362/48.

Posiedzenie WYDZIAŁU MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO PAU odbędzie się w PONIEDZIAŁEK, dn. 12.IV.1948 o godz. 17. w gmachu PAU (Sławkowska 17, I p.)

Porządek dzienny

I. POSIEDZENIE NAUKOWE.

1. J.PACYŃSKI: Charakterystyka Państwowej Stadniny w Racocie.
Ref. czł. J.STACH
2. Czł. Z.GRODZIŃSKI: Naczynia krwionośne mózgu sterleta Acipenser ruthenus L.
3. J.MARCHLEWSKI: Materiały do rozmieszczenia głuszca (Tetrao urogalius L., cietrzewia (Lyrurus tetrix L.) i jarząbka (Tetrastes bonasia L.) w Polsce.
Ref. czł. GRODZIŃSKI
4. PIGOŃ A.: Badania pellikuli i ktoplazmy w komórkach Opalina ranarum Purk. et Val.
Ref. czł. GRODZIŃSKI

II. POSIEDZENIE ADMINISTRACYJNE.

=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=0=

Polska
Akademia Umiejętności
Nr 363/48.

Posiedzenie WYDZIAŁU LEKARSKIEGO PAU odbędzie się w PONIEDZIAŁEK, dn. 19 KWIETNIA 1948 r. o godz. 18. w gmachu PAU (Sławkowska 17.)

Porządek dzienny

I. POSIEDZENIE NAUKOWE

1. dr E.TOMASZEWSKI: Ogólne odczyny poszczepienne przy uodpornianiu szczepionką Weigla w lubelskim zakładzie wyrobów szczepionki przeciw durowi plamistemu im. R.Weigla.
REF. CZŁ. R.WEIGL
2. dr PETRYŃSKI: W sprawie nowej endemii w Zakładzie Biologii U.J.K. (z 2.Kl.Chrób.Wewn.U.J.K. we Lwowie, Dyr. prof. R.Ręcki i z Zakładu Biologii Ogólnej U.J.K. we Lwowie, Dyr. prof. dr R.Weigl)
REF. CZŁ. WEIGL
3. St. KOWNACKI: O działaniu naperstnicy u chorych na dur brzuszny.
REF. CZŁ. KOSTRZEWSKI
4. R i c k e t t s i a l i s (Gieszczykiewicz), B a r t o n e l l a c e a e (Gieszczykiewicz).
REF. CZŁ. KOSTRZEWSKI

II. POSIEDZENIE ADMINISTRACYJNE

1. Uzupełnienie Komisji Słownikowej.
2. Zatwierdzenie współpracowników Komisji Nauk Farmaceutycznych
3. Zatwierdzenie współpracowników Komisji Antropologicznej
4. Sprawa podręcznika czł. Markowskiego.

W Krakowie, dnia 6 kwietnia 1948 r.

naukowych podstaw

Do kilku wybranych ulg pów, ~~które~~ nie wyczerpuje ~~wyczerpuje~~ dotychczasowy wyniki nad ~~nad~~ klimatycznym znaczeniem agroterminy. Indywidualnie agrotermiczne ~~obrazy~~ obrazy dotychczas ~~dotychczas~~ z precyzyjnym instrumentem, ~~do~~ ~~pozwalającym~~ służącym do odgraniczenia wielkich prowincji klimatycznych (prowincja „polska"), ale przyczyniły się nie mało do ścisłego określenia istoty typów klimatu oceanicznego i kontynentalnego. Na przykładzie podaje, że tych tą metodą udało się ~~się~~ wydzielić w Polsce dwa typy klimatu oceanu, tego: atlantyckiego z najniższą względną depresją termiczną w miesiącach lecie, i bałtyckiego z takąż depresją zimową, że tą też metodą określono istotę różnic kontynentalizmu typu ~~typu~~ przejściowego (Mazursko-Litewsko-Białoruskiego) ~~i~~ typu ukraińskiego. ~~Niego~~

W końcu należy przypuścić, że nieporównanie bogatsza ~~bogatsza~~ siec stacyj czynnych agrotermicznych w porównaniu z opadem i zbiorem i innych czynników klimatycznych bezpośrednio spotrzeganych (izohyety i t.p.), dałaby przy zastosowaniu metody różnic gradientów[x] ~~niższe~~ i dalej idące i pewniej ugruntowane ~~pod~~ zasady ~~bardziej~~ regionalizacji klimatycznej.

Nie wchodzimy ~~bliżej~~ w treść tych studiów, mimo cel zamierzony ~~tej~~ tej rozprawy został ~~został~~ w całości osiągnięty, tj. ~~w~~ została zrehabilitowana ~~zasada~~ zasada średnich klimatycznych, a w szczególności średniej temperatury roku.

Kraków 9/IV 48.

Dr. E. Romer
Prof. hon. c. UJK. (Lwów), Kraków
Kamienna 31.

x) Spr. Gl. Atl. 1947. Vol 48, Nr 4.

An das Staatliche Hygienische Institut

in .....

Ich übersende Ihnen in der Anlage einen Rachenabstrich des / der .....
wohnhaft in .....
....., Strasse, Nr.: .....
zur Untersuchung auf Diphtherie-Bazillen. Das Untersuchungsergebnis
ist an Herrn Dr. med. .....
in .....
..... Strasse, Nr.: ..... mitzuteilen.

(Stempel)

.....
(Unterschrift des Arztes)

....., den ..... 194...

.....
(Wohnort und Wohnung)

STAATLICHES HYGIENISCHES INSTITUT

Krakau, den ..... 194...

in .....

Herrn
Dr. med. .....
in .....

.....

Der Rachenabstrich des / der Obengenannten ist positiv / negativ.
(Unzutreffendes durchstreichen !)

(Dienstsiegel)

.....
(Unterschrift)

Formblatt No. XI - 5

B.J

E. Romer /Lwów - Kraków/

Rehabilitacja wartości średniej temperatury roku.

W ostatnim cyklu /od 1945/ mych studiów nad klimatologią Polski zetknąłem się z inicjatywy oficjalnego G.U.P.P. / Head Office of Regional Planning/ z problemem okresów klimatyczno - gospodarczych.

W tym zagadnieniu nie było trudno o ogólną orientację; oparłem ją na krzywych rocznego ruchu temperatury przeszło 100 stacji normalnych 30-cioletnich opracowanych wzorowo przez W. Gorczyńskiego /Pam.Fizjogr., Warszawa 1918/. ~~Odnosząc~~ Z powyższych krzywych na grafikach ~~dała możność~~ odczytano daty, w których średnia temperatura podnosi się lub opada do 0°, 5° i 15°, a tym samym obliczono długości trwania pewnych okresów termicznych /nad 0°, nad 5°, nad 15°/. Okres z temperaturą nad 5° nazwałem okresem wegetacyjnym, a ten powiększony o połowę okresu dwu przejściowych pór roku, przedwiośnia i przedzimia z temperaturą od 0° - 5° i od 5° - 0°, nazwałem okresem gospodarczym. Najważniejsze moje doświadczenia dotyczą okresu gospodarczego.

Rys.1. daje obraz geograficznego rozmieszczenia długości okresu gospodarczego, wykreślonego na podstawie dat uzyskanych z grafiki rocznego ruchu temperatury. Obrazu tego, bardzo wymownego z punktu widzenia klimatologii regionalnej nie dyskutuję, bo co innego jest celem mego komunikatu. Trudno jednak milczeniem pominąć faktu, odkrytego po raz pierwszy w tym obrazie, że w strefie południkowej linii Wisła- Odra istnieje granica klimatyczna, rywalizująca swą wagą z brzegiem Bałtyku i gór Sudecko - Karpackich. Rys.1. stał się dla mnie przede wszystkim tylko schematem polskiej rzeczywistości klimatycznej, na podstawie którego poszukiwałem zasad planowania długości okresu gospodarczego.

Zadanie planowania długości okresu gospodarczego może być rozwiązane pod tym tylko warunkiem, ~~jeśli~~ że istnieje jakaś, do pewnego stopnia ścisła korelacja między długością okresu a wartością czynnika klimatycznego, uchwytnego bezpośrednią obserwacją. Należy sobie bowiem uprzytomnić, że długość tego okresu jest funkcją nietylko wszystkich czynników klimatycznych, ale także wszystkich

czynników globowych i hydrologicznych - wód gruntowych - słowem jest scala= niem ogólno - fizjograficznych stosunków każdego regionu. W długości okresu gospodarczego ujawnia się ten mechanizm klimatyczny, który sumuje lub odej= muje wszystkie dodatnio i ujemnie nań działające czynniki fizjograficzne, ~~w Polsce~~ Ten mechanizm ~~zdaje się raczej sumować~~ sumuje w Polsce raczej wpływy dodatnie, jeśli różnica w długości okresu wyżej 0^{o} wynosi na obszarze Polski /Frankfurt n/O. - Zako= pane/ 70 dni, w długości okresu dojrzewania nawet 72 dni, a tymczasem ta różnica spada w okresie gospodarczym do 55, a w okresie wegetacyjnym nawet do ~~40 dni tylko~~. Ogólno - fizjograficzny mechanizm działa w Polsce w kierunku dalekoidącego ujednostajnienia warunków wegetacyjno - gospodarczych, mimo stosunkowo znacznych różnic klimatycznych.

Te sprzeczności między nieznaczną różnicą w długości okresu gospodar= czego w Polsce, a znacznymi różnicami w średnich temperaturach miesięcy i roku obniżyły ~~z góry~~ interes w poszukiwaniu korelacji, zachodzących jakoby między poszukiwaną długością okresu gospodarczego a jakąkolwiek średnią, pochodzącą z bezpośrednich obserwacji meteorologicznych. Tgo też poglądu broniłem przez długi szereg lat przeciw rozlicznym próbom klasyfikacji klimatu ziemi na pod= stawie współczynników, określanych ilorazem średniej temperatury roku a śred= nimi wysokościami sum opadów atmosferycznych lub parowania. W meteorologii i klimatologii amerykańskiej ten negatywny stosunek do średnich wartości klimatycznych, a w szczególności do średniej temperatury roku znalazł swój jaskrawy wyraz w tem, że w monumentalnym "Atlas of American Agriculture" /Washington, 1918-1936/ ta wartości została wprost w zupełności zamilczona - nie ma jej śladu ani w materiałach statystycznych, ani w kartografii.

Mimo takiego stanu rzeczy i wytrwałego hołdowania analogicznym pogla= dom, gdy stanąłem wobec zadania planowania długości okresu gospodarczego, musiałem ~~stanąć odrazu na stanowisku wprost przeciwnym~~ odwrócić ten pogląd poprzedni, skoro planowanie dłu= gości okresu, zależnego od kilku czynników może rokować powodzenie tylko wtedy, gdy zostanie odnaleziona korelacja z jednym tylko czynnikiem. ~~Z~~ czynnikiem najważniejszym, zna= miennym też najrozleglejszym zasięgiem terytorialnym jest w tym przypadku tylko klimat. To ograniczenie poszukiwań w odniesieniu do długości okresu

gospodarczego do relacji klimatologicznych zostało wobec ubogiego i w nielicznych tylko kierunkach opracowanego polskiego materiału meteorologicznego, jeszcze bardziej ściśnięte. W takimto przymusowym poniżeniu przyjąłem po długich, małopłodnych rozważaniach współczynnik : C=P:T, gdzie P oznacza liczbę dni trwania okresu gospogarczego danego miejsca, a T oznacza średnią temperaturę roku /TR/, lub jednego z miesięcy wegetacyjnych od kwietnia do października /T IV, T V, T VI, T VII, T VIII, T IX, T X/.

Współczynnik ten, mający wyrażać korelację pomiędzy stałą dla każdego miejsca długością okresu gospodarczego a średnią temperaturą roku lub którego kolwiek z miesięcy wegetacyjnych, fizjograficznie niedostatecznie uzasadniony, został zastosowany zrazu tylko jako droga poszukiwania innych, bardziej fizycznych związków. W toku doświadczeń współczynnik ten dał jednak tyle wymownych obrazów geograficznych, że zdecydowałem się dać mu nazwę: "agroterma", wyrażającą wpływ regionalnych stosunków termicznych na rzeczywistość rolno - gospodarczą. Na podstawie materiału agrotermicznego stu kilkunastu stacji /Goreczyńskiego/ dla roku i siedmiu miesięcy wegetacyjnych wykreślono mapy izarytm agrotermicznych. Mapy maja /Rys.2/, lipca /Rys.3/, września /Rys.4/ i roku /Rys.5/ reprodukowano poniżej, niech one same mówią za siebie, jak bogatą jest ich treść regionalno - klimatyczna... dodaję tylko dla analizujących treść tych map ostrzeżenie, że agroterma jako odwrócona wartość temperatury wyraża wzrost wpływów termicznych w życiu wegetacyjno - rolnym kraju ze spadkiem wartości agrotermy.

W końcu jedna ważna uwaga, a zarazem wniosek ogólny. W mapach agroterm /Rys.2-5/ podano prócz izarytm agrotermicznych /izoagroterm/ także schemat izoterm, nb. z pominięciem szczegółów indywidualnej strefy górskiej Sudecko - Karpackiej. Pobieżne już porównanie tych dwu systemów linii dowodzi, że są to systemy, różniące się między sobą zasadniczo, zapewne też genetycznie. Z wyjątkiem bowiem strefy bałtyckiej, w której przebieg obu systemów linii jest analogiczny, na całym niżowym obszarze kraju z włączeniem wyżyn środkowych i nadbałtyckich dwa te systemy izarytm ze sobą się prawidłowo kłócą, przyjmując bądź to kierunek na ogół równoleżnikowy /izoter-

my/ bądź w kształcie łuków wybrzuszonych ku zachodowi wyraźnie południkowy /izoagrotermy/. Nie odbiegniemy daleko od prawdy, gdy postawimy hipotezę, że izotermy w swym ogólnym przebiegu wyrażają przede wszystkim wpływy klimatu solarnego - nie należy zapominać, że mamy do czynienia z izotermami miesięcy letnich - natomiast izoagrotermy podlegają wpływom klimatu fizycznego, przede wszystkim rosnącym ku wschodowi wpływom kontynentalizmu. Tu już można sobie pozwolić też na inne jeszcze uogólnienie, poparte lepiej analizą szczegółową, którą tu pominięto, że średnia temperatura wyrażona izotermą, jest wartością porównywalną globalnie, natomiast agroterma jest wyrazem regionalnego ruchu ruchu temperatury nie porównywalnym w przestrzeni geograficznej. Indywidualną wartość termiczną agrotermy w stosunku do temperaturyśredniej ilustrują trzy poniższe przykłady: Frankfurt n/O z najwyższą w Polsce średnią temperaturą i Olesko na Mazurach a Zakopane w górach, z najbardziej upośledzoną.

	Frankfurt n/O.		Zakopane		Olesko	
	P= 262,5 C		P=207,5 C		P=214,5 C	
	dni		dni		dni	
T IV	8,1°	32,4 dni	4,3°	48,2 dni	5,1°	42,0 dni
T V	12,9°	20,4 "	8,9°	23,3 "	11,2°	19,1 "
T VI	17,1°	15,3 "	13,3°	15,6 "	15,5°	13,8 "
T VII	18,5°	14,2 "	15,3°	13,5 "	17,1°	12,5 "
T VIII	17,8°	14,8 "	14,5°	14,3 "	15,8°	13,6 "
T IX	14,3°	18,3 "	10,4°	19,9 "	11,7°	18,3 "
T X	8,9°	29,5 "	5,9°	35,2 "	6,3°	34,0 "
T R	8,5°	30,9 "	4,6°	45,1 "	5,6°	38,3 "

Już te nieliczne cyfry świadczą wymownie, że z natury rzeczy wynikający spadek agrotermy ze wzrostem temperatury, jest do tego stopnia zakłócony regionalną indywidualnością agrotermy, że ogólny ten / porządek - wyższa temperatura , niższa agroterma / występuje tylko w wartościach kwietnia i roku. Podczas innych miesięcy wegetacyjnych z rosnącą szybkością średniej temperatury, porządek ten upada, nawet się odwraca. Co to znaczy ? Nic co innego

a to, że np. średnia temperatura lipca i sierpnia 17,1° i 15,8° Olecka, a nawet 15,3° i 14,5° Zakopanego znaczy dla życia wegetacyjnego tych regionów więcej niż temperatura 18,5° i 17,8° dla tego życia regionu dolno-odrzańskiego.

Te harmonie i dysharmonie, które dla nielicznych szczegółów ilustrują powyższe cyfry, demonstrują ogólniej mapy agroterm i izoterm /Rys.2-5/. Cóż bowiem innego jest przyczyną krzyżowania się systemu izarytm termicznych i agrotermicznych, jeśli nie zakłócenie prawa odwrotnej prpporcjonalności wysokości agrotermy i średniej temperatury ? Ale ta ważna dysharmonia występująca powszechnie w mapach agroterm miesięcy wegetacyjnych /Rys.2-4/ niknie niemal zupełnie w mapie agroterm i izoterm roku /Rys.5/. W mapie tej znikły niemal wszelkie niezgodności między obu tymi systemami izarytm, a wszystkie nieliczne indywidualności systemu izoterm rocznych mają swoje analogie w ustroju agroterm... Ale co za bogactwo obrazu izoagroterm rocznych w porównaniu do rocznych izoterm !

Ramy artykułu nie pozwolą mi w tym miejscu przeprowadzić dyskusji, któraby naświetliła odpowiednio znaczenie pojęcia agrotermy dla zagadnień klimatologii regionalnej, podkreślę tylko to, co w tym miejscu służyć może uwypukleniu znaczenia i wagi średniej temperatury rocznej, której odpowiadająca agroterma w tak decydujący sposób góruje nad średnią temperaturą i agrotermą miesięcy wegetacyjnych w określeniu wzajemnego stosunku obu tych wartości i w ogólnej charakterystyce klimatu Polski.

Zdaje się, że jeśli jeszcze nie sięgliśmy do głębszego poznania istoty agrotermy, poznaliśmy jej pożytek i interes studium nad agrotermą został uzasadniony. Ale wraz z tym zrodziła się potrzeba poznania - czy i jakie ściślejsze relacje zachodzą między agrotermą a średnią temperaturą. Wprowadzono więc w pole współrzędnych obie wartości, znacząc w osi y średnią temperaturę a w osi x odpowiadającą jej dla danej stacji agrotermę.

Osiągnięte graficznie wyniki ilustrują Rys. 6-9. Rys.6 i 8 ilustują stosunki korelacyjne obu wartości miesięcy początkowych /IV/ i końcowych /X/

okresu wegetacyjnego, Rys.7. najcieplejszego miesiąca /VII/, a Rys.9 demonstruje korelacje obu średnich wartości roku. Typ Rys. 6 i 8 powtarza się w złagodzonej formie w korelacji właściwej miesiącom V i IX, typ Rys.7 powtarza się w formie mało zmienionej w korelacjach wszystkich miesięcy letnich /VI ÷ VIII/.

Jeden rzut oka na ~~odrębną grafikę~~ te rysunki przekonuje, że korelacja między średnią temperaturą a agrotermą występuje w najdokładniejszej formie w średnich rocznych, że ta korelacja utrzymuje się jeszcze na poważnym poziomie podczas wstępnych i końcowych miesięcy okresu wegetacyjnego, a nie niknąc zupełnie obniża się do najsłabszych związków podczas miesięcy letnich. To, czego nas uczy pierwszy rzut oka na pola i krzywe korelacyjne /Rys.6-9/, a mianowicie, że stopień korelacji /średnia temperatura miesięczna - agroterma/ wzrosła od najniższych wartości w miesiącach letnich, do najwyższych wartości w miesiącach początkowych i końcowych okresu wegetacyjnego, a dosięga szczytu w średniej rocznej, zatwierdzają liczne szczegóły. ~~XXXX

Przyjmując zgodnie z zasadami korelacji, że wartości, wyznaczone linią normalną /Rys.6-9/ odpowiadają ogólno - polskiej normie tej korelacji, obliczono dla każdej temperatury średniej o odstępach co 0,2°C normalną wartość agroteray. Wartości te obliczono dla miesięcy kwietnia, lipca, sierpnia, października i roku. Skonstruowaną mapę długości okresu gospodarczego na podstawie norm korelacyjnych średniej rocznej zademonstrowano Rys.10. Skonfrontowanie tej mapy teoretycznych długości okresu gospodarczego z rzeczywistością /Rys.1/ jest najlepszym sprawdzianem wartości korelacji agrotermicznych ze średnią temperaturą roku. Odnośne natomiast mapy długości okresu gospodarczego oparte o normy korelacyjne miesięcy wegetacyjnych odbiegają daleko od rzeczywistości a mapa oparta o korelacje miesiąca lipca nie ma z rzeczywistością niemal nic wspólnego /Rys.11/.

Kilka wybranych ustępów, naszkicowanych powyżej, nie wyczerpują dotychczasowych wyników nad klimatycznym znaczeniem agrotermy. Indywidualności agrotermiczne okazały się nietylko precyzyjnym instrumentem, służącym do odgraniczania wielkich prowincji klimatycznych /prowincja "polska"/, ale przyczyniły się niemało do ściślejszego określenia istoty typów klimatu oceanicznego i kontynentalnego. Dla przykładu podaję, że tylko tą metodą udało się wydzielić w Polsce dwa typy klimatu oceanicznego: atlantyckiego z największą względną depresją termiczną w miesiącach letnich i bałtyckiego z taką depresją wiosenną, że tą też metodą określono istotę różnic kontynentalizmu NE i S typu pojezierneg /Mazursko-Litewsko-Białoruskiego/ i typu ukraińskiego.

W końcu wolno przypuścić, że nieporównanie bogatsza sieć izarytm agrotermicznych w porównaniu z systemem izoterm i innych izarytm czynników klimatycznych bezpośrednio spostrzeganych /izohyety i t.p./, dałaby przy zastosowaniu metody izogradientów x/ i dalej idące i pewniej ugruntowane zasady szczegółowej regionalizacji klimatycznej. Nie wchodzmy bliżej w treść tych studiów, skoro cel zamierzony tej rozprawy został bodaj w części osiągnięty tj. została zrehabilitowana wartość średnich klimatycznych, a w szczególności średniej temperatury roku.

Kraków, dnia 9.IV.48.

---

x/ Spr. P.A.U. 1947.Vol. 48,Nr.4.

E. R e m e r ,Rehabilitacja wartości średniej temperatury roku

Z inicjatywy GUPP (Head Office of Survey) podjąłem się studjów nad długością okresów rolniczo-gospodarczych w Polsce.Trudność tych studjów polegała zarówno na ubóstwie sieci stacji meteorologicznych w Polsce jak na nie dostatecznem opracowaniu materiału obserwacyjnego/ tez na tem, że opracowania dostarczyły niemal wyłącznie tylko średnie sumy opadów i temperatury, miesięczne i roczne.

Te wartości średnie,na których powstał gmach klimatologji Humboldta i Dovego traciły (zczasem, jako mało charkterystyczne tego stopnia) na znaczeniu, że uznano je raczej za symbole, aniżeli za wartości.Tę dewaluację wrtości średniej, a zwłaszcza średniej temperatury roku zamanifestował monumentalny "Atlas of American Agriculture"/Washington, 1918 -1936/w ten sposób, że nie znalazł dla niej miejsca ani w tabelach, ani w swej bogatej części graficznej.

Poglądu meteorologji amerykańskiej nie podzielali ci liczni badacze którzy za przykładem de Martonne'a w poszukiwaniu za wielką syntezą klimatyczną, tkwiącą w tzw "Index d'aridité", opierali się wyłącznie na współczynnikach, wyrażonych przez wrtości średnie klimatyczne. Jakkolwiek w tym sporze trwałem po stronie amerykańskiej, w moich studjach nad długością okresów gospodarczych znalazłem się w położeniu przymusowem". W Polsce zmuszony mię do operowania wartościami średniemi z krzywej temperatury.

W tej pozycji zrodził się pomysł współczynnika C = P:T, gdzie P wyraża empiryczną długość okresów gospodarczych/np.z temperaturą średnią powyżej 0°, powyżej 5,15° itp/wyznaczonych z grafiki rocznej 113 stacji Gorczyńskiego (Pam. Inż Fiz.T. Warszawa 1918), a T wyraża średnią temperaturę miesięcy lub roku tychże stacji.

Tak określona wartść C wprowadzona w kartogramy dała tak wymowną ilustrację regionalnego zróżnicowania klimatu polskiego, że pozwoliłem sobie nadać jej sugestywną nazwę "Agroterma"/A/.Po przypadkowym uzyskaniu tak wymownego współczynnika, jakim się okazała Agroterma roku i miesięcy, poszukiwałem korelacji T/A/ dla średniej temperaury roku /AR/ lub średniej temperatury miesięcy /A_I, A_{II}, ... A_{XI}, A_{XII}/.Wszystkie diagramy korlacyjne, wykreślone dla roku i miesięcy wykazały taką zależność punktów /113 stacji Gorczyńskiego/, że pozwalały na wykreślenie dla każdego ter-

miru, roku i miesiecy, krzywej korelacyjnej wskazującej dla każdej wysokości średniej temperatury odpowiednią wysokość Agrotermy, a więc i długość poszukiwanego okresu gospodarczego.

Ten dodatni wynik poszukiwań nie pozwala pominąć milczeniem faktu, że poszczególne krzywe korelacyjne nie są równowartościowe. Różnice te dotyczą zarówno stopnia zbieżności punktów wogóle i ilości punktów odbiegających silniej od przebiegu linji korelacyjnej. Jako fakt pierwszego znaczenia wysuwa się najmniejszą zbieżność punktów w krzywej korelacyjnej roku. Podobną zbieżność punktów jak w polu korelacyjnym roku wykazują miesiące otwierające i zamykające sezon wegetacyjny (IV, V, IX, X) natomiast z postępem wegetacji /VII, VIII/ wzrasta rozbieżność punktów do tego stopnia, że możnaby w tych przypadkach, wreszcie niesłusznie, zwątpić o istnieniu jakiejkolwiek korelacji.

Do podanych wniosków wiedzie rozpatrzenie punktów anormalnych, tzn. odbiegających zbytnio od krzywej korelacyjnej. Oto lista stacji anormalnych wraz z częstością występowania w 9 polach korelacyjnych średniej temperatury roku i 8 miesięcy wegetacyjnych. Jako anormalna stacja występuje: 9 razy - Berlin; 8 razy - Putbus na Rugji i Erfurt w Saksonji; 4 razy - Frankfurt n.O., Hel, Praga czeska, Wiedeń i Zołnunów na Wołyniu; 2 razy - Szczecin i Zakopane; 1 raz - Lębork i Koszalin nad Bałtykiem, Karącz w Sudetach, Kamieniec Podolski i Karaczejówka nad Dniestrem, Mołodeczno, Nacnieman i Ignalino na Litwie, Pińsk na Polesiu i Ostrów Wk. (?)
z punktu widzenia regionalnego

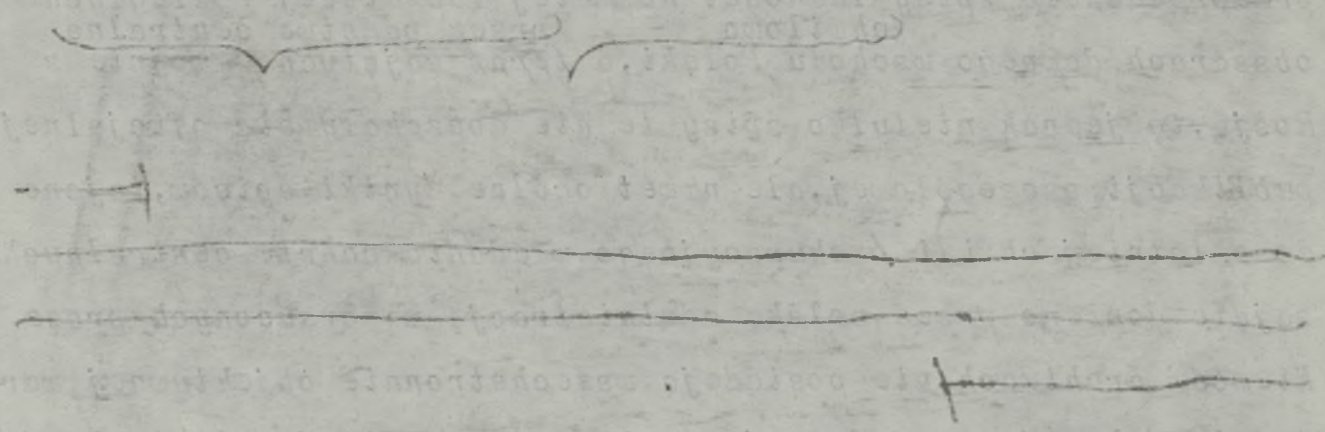
Trudno sobie wyobrazić bardziej logiczne rozmieszczenie tych anomalji i ich częstotliwości, skąd wniosek oczywisty, że korelacje agrotermiczne są wartościowym instrumentem dla wytyczania granic wielkich prowincji klimatycznych.

Inny ważny wniosek wynika z rozmieszczenia stacji anormalnych w poszczególnych polach korelacyjnych. Liczba stacji wybitnie anormalnych wynosi w polach korelacyjnych wszystkich miesięcy wegetacyjnych bez względu na mniejsze czy większe koncentracje punktów od 6-13, natomiast krzywa korelacyjna roku jest obciążona tylko trzema i jakże charakterystycznymi stacjami anormalnymi: Berlin, Erfurt i Putbus !

Nie wchodząc dalej w treść tych agrotermicznych studjów, gdy zamierzony cel notki został w przybliżeniu bodaj osiągnięty, a wartość średniej temperatury roku wogóle, a średniej temperatury roku w szczególności zostata zrehabilitowana.

Rabka, 10/II 1949

Spis ludności dokonany na obszarach zajętych przez wojska Polskie jest jednym z najwspanialszych dokumentów pracy administracyjnej z czasów wielkiej wojny swiatowej. Wprawdzie zarówno austryjacka, jak niemiecka administracja okupacyjna przeprowadzała spisy ludności na mniej lub więcej rozległych obszarach dawnego wschodu Polski, a chwilowo przez państwa centralne zajętych w wojnie z Rosją, to jednak nietylko spisy te nie doczekały się oficjalnej publikacji szczegółowej, ale nawet ogólne wyniki spisów, ~~tajone do ostatniej chwili dla okupacyjnego władania państw centralnych, zajęte dopiero przez polską administrację w porzuconych przez Niemców archiwach~~ nie posiadają wszechstronnie objektywnej wartości naukowej, z powodu najoczywistszych zamiarów niemieckiej administracji zatajenia rzeczywistego stanu rzeczy, stwierdzonego spisami ludności, przez nich wykonanymi. O wynikach owych spisów, wnosić można było przez dłuższy przeciąg czasu tylko z problemów politycznych, które zaprzątały niemieckie władze okupacyjne i ich naczelne dowództwo. W głośnym, jakkolwiek tajnym raporcie v. Beckeratha przesłanym z Wilna 3 stycznia 1917 naczelnej komendzie niemieckiej czytamy: "Nie doceniano w Berlinie nietylko liczebnej siły polskości, ale też politycznego i ekonomicznego znaczenia tego elementu. Statystyki oficjalne rosyjkie, które tutaj znaleźliśmy, a które zupełnie nie odpowiadają naukowym wymogom nowożytnym takiej pracy, są na pewne sfałszowane na niekorzyść Polaków, których istotna siła i znaczenie występowały na każdym kroku z oczywistością. Nasz spis z r. 1916 udowodnił, że znaczenie Polaków jest na Litwie nie porównanie potężniejsze, niż przypuszczano, a nie mniej że Polacy są tam jedynym elementem, posiadającym wybitne kwalifikacje polityczne i twórcze. Jeśli jest możliwem rządzić bez nich w czasie pokoju w czasie wojny, zdaje się być trudnem rządzenie przeciw nim zdaje się być nietylko trudnem, ale nawet niebezpiecznem, gdyż inne narodowości na Litwie nie są zdolne dać żadnego poważnego i stałego punktu oparcia." Równocześnie z tym raportem przesączyły nieliczne wiadomości o wynikach spisu niemieckiego, z których tyle na pewne wynikało, że nietylko miasta wielkie,



Wilno i Grodno,ale nawet cały wówczas przez Niemców okupowany obszar dawnej Litwy historycznej,obejmujący znaczne części ~~dawnej~~ byłej gubernii grodzieńskiej i wileńskiej jest zamieszkały przez cztery elementy etniczne ~~Polacy~~, Białorusini, Litwini, ~~Polacy~~ i Żydzi, z których żaden nie ma absolutnej większości, wprawdzie lecz z pośród których najliczniejszymi są Polacy.x/ Wszakże równocześnie z tymi wiadomościami pojawiły się w oficjalnym druku władz okupacyjnych,w druku nie dostępnym dla publiczności,xx/ dane statystyczne o zaludnieniu obszarów okupowanych o tyle inne,że odnoszące się do inaczej wykrojonych terytorjów administracyjnych,ale stwierdzające z większą jeszcze stanowczością dominującą rolę Polaków w zaludnieniu tych nie dających się ściśle ograniczyć terytorjów dawnej gubernii grodzieńskiej i wileńskiej.Na zewnątrz administracja niemiecka nietylko wyników swego spisu nie wypuściła,lecz przeciwnie na zlecenie komendy wojskowej "Ober-Ost" wydała u Friedrichsena w Hamburgu wielki atlas etnograficzny: "Völkerverteilung in Westrussland", który pojawił się w r.1917 odrazu w drugiem wydaniu. W atlasie tym zatajono zupełnie fakt wykonania spisu przez niemieckie władze okupacyjne i oparto grafikę map wyłącznie na wynikach rosyjskiego spisu z r. 1897,którego fałszywość wyników nie budziła już wówczas w nikim żadnych wątpliwości.Jest znamienne,że w pierwszem wydaniu tego Atlasu,starannie zniszczonem ,lub schowanem,znanem bowiem tylko z nielicznych egzemplarzy,znajdował się wstęp polemiczny z wnioskami politycznemi anonimowego memorjału, ~~autora nie określonego bliżej,~~ opierającego się na wynikach spisu, dokonanego przez niemieckie władze okupacyjne. Wstęp ten zdradzający fakt istnienia innych podstaw naukowych do oceny stosunków etnograficznych Litwy historycznej poza spisem rosyjskim z r.1897, został przez polityczną cenzurę niemiecką skreślony i w ten sposób powstało II wydanie Atlasu etnograficznego "Ober-Ost"u, osobliwego dokumentu gwałcenia i tajenia prawdy przez Niemców, o ile ona na korzyść Polaków przemawiać miała.

Na obszarze dawnej Litwy historycznej objętej niemiecką okupacją rozpoczęła się faza represji politycznych i administracyjnych przez skierowana przedewszystkiem przeciw Polakom.Po

---

x/ v."Polnische Blätter,Berlin.1917,Bd.VI,p.160 sq.

dwu latach takiej pracy, przedsięwzięła okupacyjna administracja niemiecka wyników kontrolę swej działalności i zarządziła w r. 1918 nowy spis ludności. Wyniki tego spisu, jakkolwiek nie można o nich powiedzieć, by nie ujawniły bodaj częściowo skuteczności zabiegów administracji okupacyjnej w kierunku wskazanym przez politykę okupacyjną, pozostały w zupełnej tajemnicy, dopóki ich na jaw nie wydobyli Polacy z archiwów, opuszczonych przez cofających się z Polski w popłochu Niemców. Niestety szczegóły tego drugiego, jak i pierwszego spisu zostały widocznie na czas odwiezione do Berlina, stąd tylko ogólne wyniki obu spisów są nam znane i opublikowane przez polską Delegację pokojową w Paryżu.xxx/ Z obu spisów są znane tylko cyfry absolutne i pro-

---

xx/ Bericht über die Einrichtung und Fortentwicklung der Verwaltung Wilno für das I Viertel und das Wilno-Suwalki für das II Viertel des Jahres 1916.

xxx/ ~~Les Confins orientaux de la Pologne, Paris. Mai 1919.~~ Note sur la statistique demographique des confins orientaux de la Pologne. Paris. Mai 1919. ~~Obie rozprawy wydane przez~~ Comm. polonaise des travaux preparatoires au Congres de la Paix.

---

centowe dla poszczególnych grup narodowościowych i podług powiatów administracyjnych, wprowadzonych przez okupacyjną administrację, a jakkolwiek oba spisy zgodnie wykazują dla rozległych terytorjów dawnej Litwy historycznej ogromną przewagę polskiego zaludnienia, to jednak fakt zupełnej niezgodności podziału administracyjnego kraju nietylko z poprzednim podziałem administracji rosyjskiej ale nawet pomiędzy podziałem administracji okupacyjnej z r. 1916 i 1918 uniemożliwia wszelką kontrolę lub porównanie wyników, w ogóle wszelką ścisłą pracę naukową nad problemem polskości na obszarach dawnej Litwy historycznej, do którego to problemu okupacyjny spis niemiecki dał niewątpliwie najgruntowniejsze i najpoważniejsze podstawy materjalne. Cofająca się (w r. 1918) administracja niemiecka owe podstawy materjalne doszczętnie usunęła, a te nawet opracowania, które w skrytości przed nauką i polityką po sobie pozostawiła, nie nadają się do krytycznego i porównawczego naukowego użytku.

Trudności, jakie występowały przy porównaniu spisów niemieckich z oficjalnemi spisami rosyjskiemi nietylko pod względem stosunków narodowościowych, lecz przez ostatnie na

---

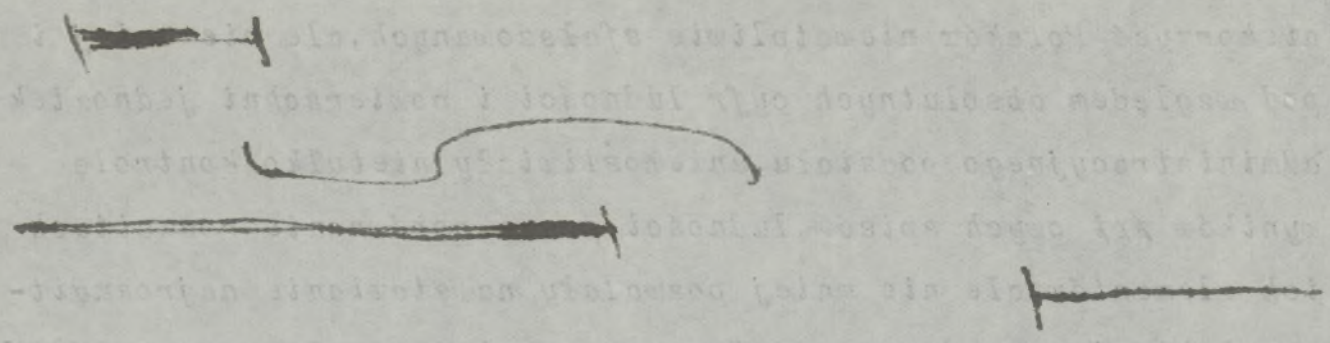
---

niekorzyść Polaków niewątpliwie sfałszowanych, ale ~~pie mniej~~ i pod względem obsolutnych cyfr ludności i powierzchni jednostek administracyjnego podziału, uniemożliwiały nietylko kontrolę wyników ~~śpi~~ owych spisów ludności ~~(prawo porównanie wzajemnych ich elementów)~~ ale nie mniej pozwalały na stawianie najrozmaitszych hipotez co do geograficznego rozmieszczenia poszczególnych elementów narodowościowych, wchodzących w skład ziem dawnej Litwy historycznej. Jeden przykład objaśni nasuwające się trudności i możliwości stawiania różnorodnych hipotez na podstawie analizy spisu niemieckiego. Gdy co polskości miasta Wilna żaden z wymienionych spisów i danych, które ~~dopuszczają do wiadomości~~ zostały odłoszone nie może budzić wątpliwości, to nieco inaczej przedstawia się sprawa ~~polskości~~ zaludnienia roli elementu polskiego w zaludnieniu powiatu wileńskiego w świetle spisów niemieckich. Spisy niemieckie odnoszące się za każdym razem do innej jednostki administracyjnej, innej co do powierzchni i kształtu terytorjum dają nam dla powiatu wileńskiego 4 dane, a mianowicie:

	I	II	III	IV
Zaludnienie powiatu	~~28.750~~ 24.740	63.076	197.881	252.150
Liczba Polaków	68.136	56.632	148.200	118.400
Procent Polaków	94.7	89.8	74.3	47.7%

Oczywiście że różnice takie, jak te które powyżej wykazano mogą się odnosić tylko do zupełnie odrębnych terytorjów, ale też właśnie dlatego mogą takie różnice dać podstawę do różnych hipotez, nie dających się przedmiotowo sprawdzić, a odnoszących się do geograficznego rozmieszczenia poszczególnych grup narodowych zamieszkujących to terytorjum. Do przeprowadzenia objektywnego dowodu na jakąkolwiek hipotezę koniecznym jest szczegółowy materjał spisowy, a tym dla spisu niemieckiego nauka nie rozporządza.

Dla przedłożonych powyżej względów w stosunku do spisów przeprowadzonych przez okupacyjną administrację niemiecką, a wobec stwierdzonej nieobjektywności nietylko pod względem statystyki narodowościowej, stwierdzonej dla spisu rosyjskiego z r.1897, jest spis wykonany przez polską administrację cywilną na obszarze tzw. Ziem Wschodnich pierwszym wielkiem dziełem ~~statystycznym~~ administracyjnem, pozwalającym na naukowe odtworzenie nieomal całokształtu stosunków demograficznych na tym obszarze w czasie



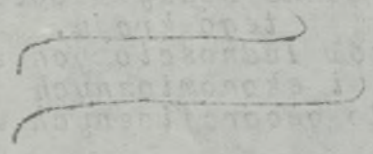
i po sześciu latach trwania "wielkiej wojny".

Aby ocenić wielkość i doniosłość dzieła dokonanego przez polską administrację, należy sobie uzmysłowić, że dokonane ono zostało w grudniu 1919, w niepełna pół roku (przez wojska polskie) po okupacji kraju, że spisem ludności objęto obszary większe od całego byłego król. Kongresowego, a około dwa razy większe od obszarów objętych głównym spisem okupacji niemieckiej z r.1918, że obszary objęte spisem należą do najrzadziej zaludnionych dziedzin Europy, z gęstością schodzącą często poniżej 10 ludzi na km^2, że wszakże w przeciwstawieniu do rzadkości zaludnienia są to zarazem dziedziny z niesłychanie licznemi a więc gęstemi osiedlami. Fakt, że na obszarze objętym spisem ludności mieszka niespełna 4 miliony ludzi, że to nieznaczna liczba ludności mieszka rozproszona w blisko 40.000 osadach, że o zaludnieniu przeciętnem, pomijając miasta i miasteczka, nie przekraczającem 80 ludzi na osadę, że ludność ta należy dzięki niesłychanemu jej zaniedbaniu przez administrację rosyjską do najbardziej ciemnych i nieoświeconych mas ludowych Europy, że jest to kraj klasyczny analfabetyzmu, a dopiero zrozumiemy, jakie trudności były do pokonania z jakiemi trudnościami miała do walczenia polska administracja w dokonaniu tak cywilizacyjnego dzieła, a w danych warunkach tak zawiłego dzieła, jakiem jest spis ludności.

Nie należy zapominać, że prócz tych wszystkich przyczyn geograficznych i ogólno-społecznych, które utrudniały dzieło spisu ludności, nie brakło wielu innych jeszcze przyczyn, które były związane z osobliwą chwilą, w której spisu dokonywano, a które groziły podkopaniem całego tego cywilizacyjnego przedięwzięcia. Wszak stolikadziesiąt lat administracji rosyjskiej nie mogło wzbudzić i wzmocnić zaufania do wszelakiej działalności organów administracyjnych w ogóle, wszelka oficjalna praca regestrująca ludność, czy majątek ruchomy czy nieruchomy poprzedzała zawsze akcję polityczną, w dziedzinie uprawnień narodowych czy religijnych, często też inicjowała akcję fiskalną, która niemal z reguły stawała się środkiem walki politycznej. Okupacja niemiecka zdołała utrwalić tylko w pojęciu ciemnej ludności, że rekwizycje materjalne i represje polityczne są jedynym celem dla których przeprowadza się rege-

strację ludności.Jakież potężne źródło nieufności musiało się na takiem tle rozwinąć wśród ludności nękanej przez administrację rosyjską od wieku,a gnębionej wojenną okupacyjną administrację niemiecką od lat blisko czterech.Nie jest naszą rzeczą śledzić w jakim stopniu zdołała okupacyjna administracja polska prześcignąć w kierunku dodatnim inne typy wojennej administracji,których strasznych zmienności nieszczęsny ten kraj w najokropniejszym zapewne stopniu doświadczył,ale to pewne,że spis ludności przeprowadzony przez polską administrację wykazuje niezbicie,że w tym kierunku zdołała ona dokazać rzeczy niezwyczajnej,bo łamiąc straszne zapewne opory nieufności i niewiary dostarczyła materjału demograficznego,którypod wielu względami oprze się skalpelowi krytyki naukowej,okaże się materjałem,na którym będzie można bodaj w ogólnych zarysach dać przedmiotowy obraz stosunków (tego kraju, ludnościowych) zarówno pod względem stosunku zaludnienia do (i ekonomicznych) geograficznych warunków,jak też wzajemnych stosunków grup etnicznych i wyznaniowych,kraj ten zamieszkujących.

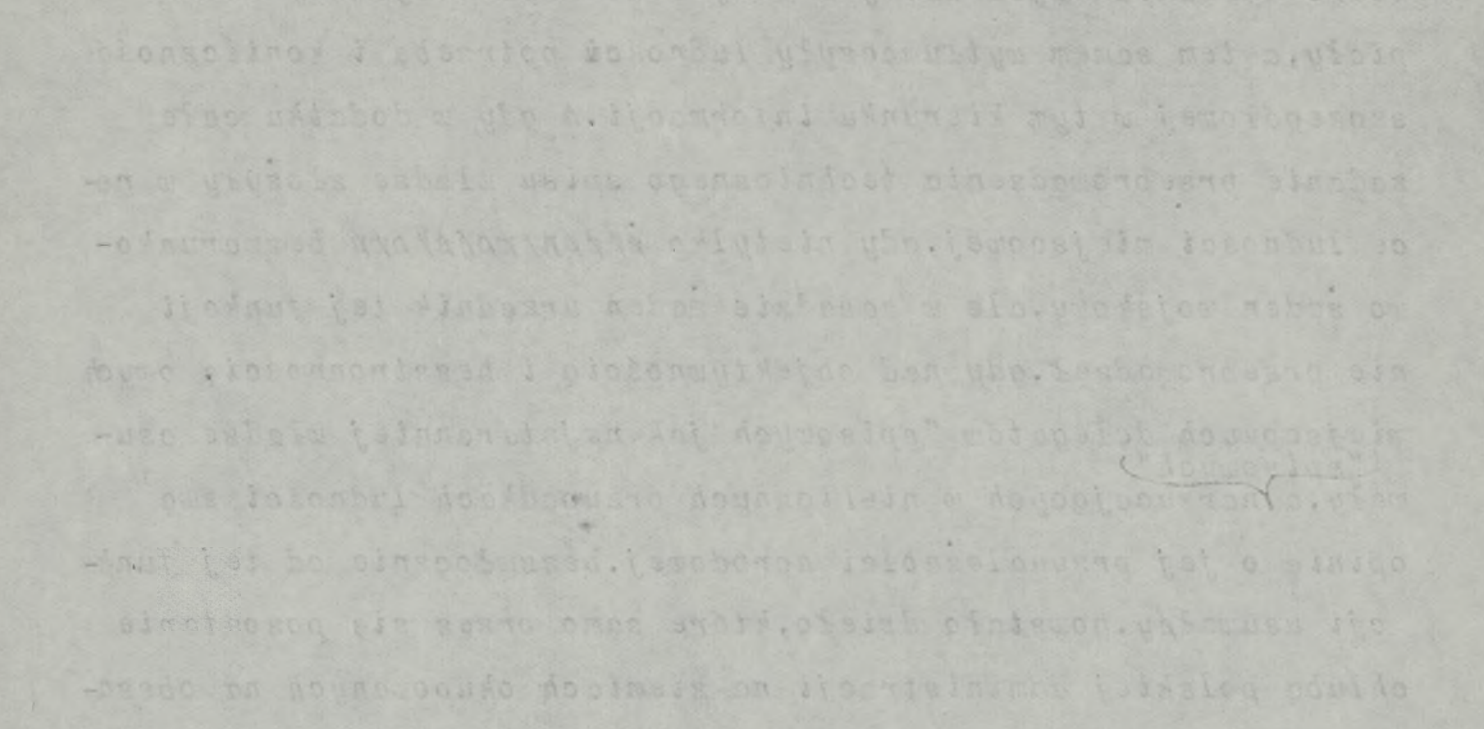
Dwie przyczyny złożyły się na to niezwykłe powodzenie polskiej administracji.Wojska polskie wkraczając mianowicie w te kraje,nigdy i nigdzie nie głosiły okupacji,a przeciwnie wszędzie głosiły zasadę samostanowienia narodów o sobie i tej zasadzie pozostały wierne także i czynniki cywilnej administracji, jakoteż centralnych organów rządu polskiego,który nie pokusił się na akt okupacji mimo zbiorowych wezwań,które ze strony miejscowej ludności z wielu tysięcy osad i gmin do rządu i sejmu polskiego dochodziły.To stanowisko rządu,wojska i społeczeństwa polskiego względem ludności krajów, zajętych na obszarze dawnej Litwy historycznej,było w każdym razie zupełnie nowem i nieznanem dotychczas dla tej ludności zjawiskiem,o zarazem zjawiskiem,budzącem wśród tej ludności nieznane dotąd w stosunku do rządu zaufanie.Na takiem podłożu psychicznem przyjęła ludność zamieszkująca tzw Ziemie Wschodnie zapewne bez zwyczajnego w takich przypadkach niepokoju zarządzenia dotyczące spisu ludności.W ogłoszeniach publicznych,zarządzających spis ludności,władze wytłumaczyły potrzebę spisu interesem zbadania szkód wojennych,które poniosła czy to ludność sama,czy



jej majątek ruchomy i nieruchomy,zwróciły uwagę na interes, które okolice i które warstwy społeczne i etniczne,jakoteż które wyznania najbardziej w owej zawierusze wojennej ucierpiały,a tem samem wytłumaczyły ludności potrzebę i konieczność szczegółowej w tym kierunku informacji.A gdy w dodatku całe zadanie przeprowadzenia technicznego spisu władze złożyły w ręce ludności miejscowej,gdy nietylko żaden bezwarunkowo żaden wojskowy,ale w zasadzie żaden urzędnik tej funkcji nie przeprowadzał,gdy nad objektywnością i bezstronnością owych miejscowych delegatów "spisowych"jak najstaranniej władze czuwały,a("spisowych") narzucających w nielicznych przypadkach ludności swą opinię o jej przynależności narodowej,bezzwłocznie od tej funkcji usuwały,powstało dzieło,które samo przez się pozostanie chlubą polskiej administracji na ziemiach okupowanych na obszarze dawnej Litwy historycznej.

Spis ludności z grudnia 1919 objął cały obszar tzw.Ziem Wschodnich,tj.~~pozą~~ gubernię Grodzieńską z wyłączeniem powiatów białostockiego,bielskiego i sokólskiego,całą dawną gubernię Wileńską z wyjątkiem skrawków powiatu trockiego,jakoteż znaczne części byłej gubernii Mińskiej w jej części położonej na zachód od Berezyny.Obszar ten podzielony na trzy okręgi, Wileński,Miński i Brzesko-litewski,które nie są identyczne z dawnemi terytorjami gubernii,ale każdy okręg podzielony na powiaty,które są przeciwnie zgodne co do obszaru i kształtu z powiatami byłej rosyjskiej administracji.Spis ludności wykonany w takich granicach i takim podziale administracyjnym posiada tę też zaletę,że umożliwia bezpośrednie porównanie swoich wyników z wynikami dawnych spisów rosyjskich. wyjątek stanowią jedynie trzy powiaty,a to powiat brasławski, utworzony z części powiatu Iłłuksztańskiego Kurlandji i powiatu Jeziorowskiego dawnej gubernii Kowieńskiej,jakoteż powiaty Nowogródzki i Baranowicki,utworzone z dawnego powiatu Nowogródzkiego.

Dobrym planem wprowadzone w życie i dokonane na miejscu dzieło spiu ludności,zgromadzone w ~~olbrzymie~~ archiwum Centralnego Biura Spisu Ludności we Wilnie, zostało tam poddane nader starannemu opracowaniu.Na czele wszystkich tych prac stał p.Zabierzowski,któremu zdobył zasługę zastosowa-

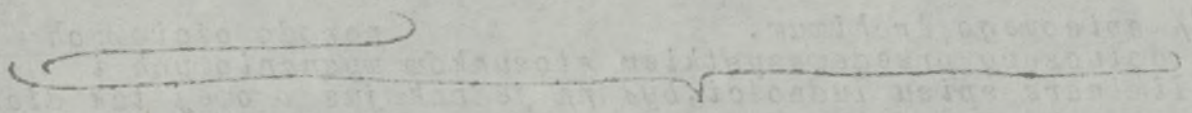


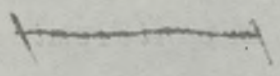
nia nietylko odpowiedniej polityki spisowej,lecz równie poprawnej,stojącej pod każdym względem na nowożytnej wyżynie wymagań naukowych techniki opracowania materjału spisowego.Wspaniałe diagramy i mapy,złożone w oryginale w archiwum Biura pozostaną trwałą chlubą tego dzieła poczętego i wykonanego z wielką miłością prawdy,która była znacznie lepszą przewodniczką metod pracy,aniżeli wysokie wykształcenie naukowe i doskonała rutyna techniczna,tak często zbaczana namiętnościami i przesądami politycznymi narodowymi.

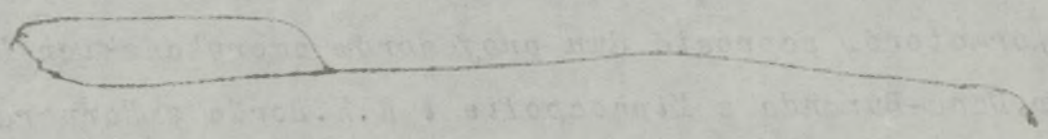
Wszakże nad tem dziełem wojennem zawisła groza zmiennych losów wojny.Szczęśliwie wywiezione archiwum spisowe z Wilna do Włocławka i Torunia a częściowo do Warszawy. Ewakuacja Wilna przerwała normalny tok opracowania materjałów spisowych,które przewiezione do Torunia i Włocławka nie zostały oszczędzone od następnych wypadków wojennych.Ostrzeliwanie Włocławka dotknęło,na szczęście w nieznacznej tylko mierze i skrzynie kilka skrzyń/w/ którym spisowego Archiwum.

Preliminarz spisu ludności,dotyczący przedewszystkiem stosunków narodowościowych był na jednak już w owej tak dla Polski ciężkiej chwili gotowy i powielony we większej liczbie egzemplarzy/Z/do prawda co prawda przechowanych z wyjątkiem jedynego egzemplarza/ we Włocławku,w archiwum/ z wyjątkiem jedynego egzemplarza,który wraz z manuskryptowemi mapami i diagramami,został w osobnej skrzyni przewieziony do Warszawy.

W takim stanie rzeczy miałem sposobność zapoznać się z wynikami tego spisu i jego ~~opracowaniami~~ opracowaniami graficznemi dzięki uprzejmości Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich,p. Osmołowskiego i p.Czesława Krupskiego,naczelnika sekcji oświatowej zarządu Ziem Wschodnich,który nie szczędził sił,by mię jak najszybcej i jak najwszechstronniej z treścią rozległych prac Biura Spisowego zapoznać.Przekonany w zupełności o wielkiej wartości naukowej tego operatu,a zarazem o wielkiej jego doniosłości i aktualności politycznej,pozwoliłem sobie za zgodą moich oficjalnych informatorów zaprosić dwu profesorów amerykańskich Uniwersytetów,Dana-Duranda z Minneapolis i R.H.Lorda z Harvard,by zapoznali się z owymi dokumentami polskiej wojennej pracy administracyjnej i cywilizacyjnej,na dokonanych na obszarze dawnej Litwy historycznej.Uczeni amerykańscy śledzili z najżywszem

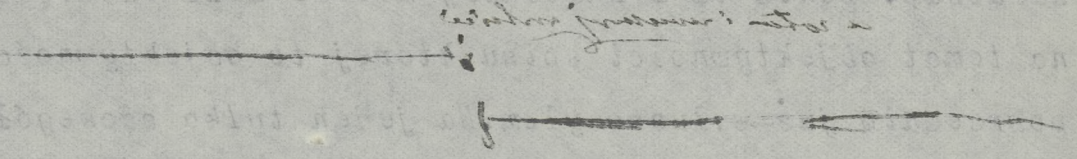






interesem przedłożone im dokumenta,a wyjasnienia udzielane im przez p.Krupskiego w asystencji zawodowych urzędników czyniły wrażenie dobrze złożonego egzaminu na ścisłe i wszechstronnie stawiane pytania.

Profesor Durand,pierwszorzędny specjalista w sprawach spisowych,nie odmówił mi swej opinii na piśmie,którą poniżej załączam,Opinia ta w znacznej mierze zwalnia mię od dyskusji na temat objektywności spisu, a zatem i wartości naukowej tego spisu, ~~której to objektywności motywy poprzednio już wyłuszczyłem.~~ Na jeden tylko szczegół pozwolę sobie zwrócić uwagę.Na całym obszarze,na którym wykonano spis ludności istnieje ścisła bardzo korelacja między wyznaniem a narodowością.Katolicy są narodowości polskiej i litewskiej, prawosławni są narodowości białoruskiej i rosyjskiej. Katolicy białoruskiego pochodzenia przyznali się ~~podczas spisu~~ w znacznej mierze do narodowości polskiej. Wszakże w tych ogólnych ramach wzajemnej relacji między wyznaniem i narodowością zachodzą rozliczne drobne modyfikacje,które są doniosłym objawem cywilizacyjnych wpływów wschodu i zachodu na pojęcie narodowości i tendencje samookreślenia swej narodowości bez względu na wyznanie i pochodzenie etniczne.Już powierzchowna obserwacja tych w całości zawiłych stosunków zezwala na wydzielenie trzech terytorjów wpływu cywilizacji zachodniej,polskiej i wschodniej.Pierwsze terytorjum rozpościera się na zachodzie a przedewszystkiem na szerokim trakcie od Grodna do Dyneburga,drugie obejmuje wschodnią część Polesia i porzecza Berezyny.Pomiędzy temi dwu terytorjami znajdują się dwa ośrodki zamieszkałe przez ludność,do której ani jeden ani drugi z prądów cywilizacyjnych zwycięsko jeszcze nie dotarł,są to okolice powiatu oszmiańskiego i kobryńskiego,dziedzina ze szczególnie liczną ludnością,która nie umiała określić swej narodowości.Są to dziedziny "tutejszych",szczególnie silnie wykształcone w kobryńskiem,gdzie nietylko dzięki krzyżowaniu się wpływów cywilizacyjnych,ale też dzięki bardzo rzadkiemu zaludnieniu ich przesączanie wpływów cywilizacyjnych musiało się dokonywać ze szczególnie zwolnionem tempem.Dwie tablice tej publikacji poświęcono w szczególności ilustracji owych tak dla tego terytorjum interesujących relacji,nie wątpię



jednak że dopiero śledzenie tych relacji topograficzne rzuci zupełnie nowe i pełne światło na rolę i drogi owych dwu cywilizacji, wschodu i zachodu. Cyfry tablic szczegółowych dać mogą w tej mierze wiele i interesujących już informacji, zanim ogłoszenie całego materjału spisowego, obejmującego około 40000 miejsc zaludnionych nie da podstawy do gruntownego studjum w tym kierunku.

Cieszę się, że zanim ta źródłowa i pełna publikacja się pojawi, co w danych warunkach zapewne sporo czasu zajmie, Zarząd cywilny Ziem Wschodnich dał mi sposobność i środki do ogłoszenia tego pierwszego na stosunki zaludnienia tych ziem obrazu. Zadanie nie było wcale łatwe, zważywszy krótkość i burzliwość czasu, która ludzi i rzeczy nie tylko przenosiła z dnia na dzień do innych dziedzin chwilowo znękanej Rzeczpospolitej, ale nawet znaczną i podstawową część oryginalne opracowań tj. mapy narodowościowe przeniosła do Minska a tem samem zmuszała mię do zupełnie nowego opracowania mapy na podstawie materjałów.

Załączona mapa jest nie tylko nowem, ale też metodycznie zupełnie innem opracowaniem od map wykonanych w rękopisie przez Biuro Spisowe w Wilnie. Mapy oryginalne wyznaniowe i narodowościowe są mapami katastralnemi, cała powierzchnia gminy jest na nich odznaczona kolorem odpowiadającym poszczególnym grupom wyznań i narodowości, lub poszczególnym stopniom procentowym tych grup. Tej metodzie zawdzięczają mapy oryginalne ciągłość i naoczność obrazu, wszakże zaciemniają obraz geograficznego rozmieszczenia gmin, a w zupełności zatracają obraz relacji między gęstością zaludnienia poszczególnych dziedzin a ich charakterem wyznaniowym, lub narodowościowym. Dlatego zastosowałem, jak już tylekrotnie w "Pracach Geograficznych" do unaocznienia stosunków zaludnienia Ziem Wschodnich metody topograficznej, która daje zarówno obraz rozsiedlenia ludności, jak też dla każdej gminy etniczne i wyznaniowe właściwości jej mieszkańców.

~~Warszawa-Poznań-Kraków~~ Lwów, dnia 17 września 1920.

Eugeniusz Romer

W s t ę p d o m a p r e g j o n a l n y c h E u r o p y .

/ Atlas powszechny. Zeszyt II/

Pierwsze mapy regjonalne naszego Atlasu Powszechnego poprzedzamy kilku słowami wyjaśnienia. Przedewszystkiem bo rzeźba Mapy te są ~~pozywiście w pierwszym rzędzie~~ fizyczne, krajów wysuwa się w nich na plan pierwszy. Dla ilustracji owej rzeźby zastosowano oczywiście metodę hipsometryczną: rysunek warstwicowy i skalę barw. Metoda ta wprowadzona przez nas ~~w mapach części świata~~ zrazu w mapach części świata zyskała sobie już w szkole polskiej już przed blisko dwudziestu laty prawo obywatelstwa i popularność.

Mapy krajów europejskich, demonstrują natomiast ~~zdaniem naszem~~ najlepiej indywidualność a może i korzyści metody hipsometrycznej. Mimo to bowiem, że kartografja krajów europejskich wzniosła się już zdawna na najwyższy poziom, mimo więc zbyt naturalnego przypuszczenia, że synteza kartograficzna tych krajów jest już w zupełności ustaloną, regjonalne mapy europejskie Atlasu Powszechnego odbiegają, chyba wyraźnie od znanych zdawna sylwet kartograficznych - nietylko barwą ale i rysunkiem!

Jeśli ~~ten stan rzeczy jest~~ ta nowość obrazów kartograficznych Atlasu Powszechnego jest do pewnego stopnia zrozumiała ~~przy różna~~ na mniejszą (tablica Rosja, Europa PdZ lub Europa PdW) to ~~że~~ byłbym szczerze wdzięczny nauczycielowi geografji szczerze wdzięczny, gdyby zechciał zbadać ten sam stan rzeczy w mapach Europy zachodniej.

Kilka słów o mapie Francji - w formie przykładu.

Według mego doświadczenia najpiękniejsza współczesna mapa Francji znajduje się w ostatniem wydaniu Agostiniego: Grande Atlante Geografico" /Novara, 1925/. A jednak w hipsometrji Agostiniego nie występuje ani związek Bretanji z Masywem Centralnym, ani współśrodkowe rowy i wały basenu paryskiego, ani terasy Lotaryngji, mimo dwukrotnie ~~większej~~ podziałki, ~~mapy~~. Szczegółów jest oczywiście w mapie Agostiniego znacznie więcej niż w mapie naszej, ale bodaj że jest mniej w niej podstaw do ogólnej charakterystyki kraju! ~~Radbym też~~

Radbym też był bardzo, gdyby zechciał polski pedagog porównać mapę Francji Atlasu Powszechnego z mapami najnowszych atlasów francuskich Hachetteа-Schradera, Vidala Lablachea lub Fallexa!

W tym samym stopniu, ~~co~~ jak mapa Francji są i inne mapy regjonalne Europy naszego ~~XX~~ atlasu mniej lub więcej zupełnie nowe.

Wynik ten osiągnięto oczywiście przez to, że w każdym przypadku sięgnięto ~~do~~ wprost do źródeł kartograficznych każdego kraju. Z jednym też jedynym wyjątkiem mapy Wielkiej Brytanji, które oparto naogół o szczegółowe tablice ~~Times~~ Times-Atlasu Bartholomewsa w Edynburgu, wszystkie inne mapy powstały na podstawie interpretacji i studjum najnowszych map topograficznych.

Ten wielki trud ~~był konieczny~~ nie tylko z pragnienia zdobycia ~~samoistnej~~ syntezy kartograficznej, ale nie mniej był on koniecznym ~~XX~~ z racji pewnych szczegółów, różniących naszą syntezę, a więc i naszą metodę hipsometryczną od panujących w tej mierze zasad.

Zasada nasza przeciwstawia się mianowicie starej, ~~też~~ a ciągle niemal wszechwładnej ~~syntezie~~ tezie Sydowa, jakoby typ niżu był odgraniczony warstwicą 200m. My wprowadziliśmy w jej miejsce nawet w mapy o najmniejszej podziałce warstwice 150 i 300m, a w mapy bardziej szczegółowe jeszcze mniej lub więcej warstwic pośrednich.

W następstwie tego nadwerężamy co prawda zasadę ekwidystancji warstwic więcej jeszcze, niż to jest i tak konieczne w kartografji szkolnej, wyrażamy jednak ~~plastycznie~~ równocześnie to tak bardzo silne wrażenie podmiotowe, że formy małe w kraju niskim dorównują formom wielkim w kraju wysokim, a ~~zwłaszcza~~ ~~rzeczą~~ zarazem w kraju o wielkich różnicach wysokości względniej. Tak postępując, liczymy się też i z faktem, że ~~różnice wysokości~~ te same różnice wysokości wywierają nietylko wpływ krajobrazowy ale też wpływ na życie nieporównanie większy w kraju niskim ~~niżeli~~ aniżeli w kraju wysokim. Te faktyczne stosunki zależności między ~~wysokościami~~ różnicami wysokości a życiem, tak bardzo zgodne z wrażeniami podmiotowemi

W tej samej podziałce opracowano Alpy-ze względów ogólno-geograficznych. W Europę Środkową, pojętą jako obszar krajów opartych o Alpy i Karpaty, opracowano w podziałce nieco mniejszej /1:6,000.000/, niż Polskę, jako całość. W tej samej podziałce dano też mapę Wielkiej Brytanji z Irlandją, jakoteż Francji z Belgją i Holandją. Dla krajów Skandynawskich, Rosji, Europy południowo-wschodniej i południowo-zachodniej opracowano mapy w podziałce dwa razy mniejszej od mapy Polski całej/1:10,000,000/.

Rzeźbę powierzchni wszystkich tych map wykonano według jednolitego planu, stosując wszędzie warstwice lądowe 150, 300, 500, 1000, 2000, 3000, 5000 m, wypełniając też wszędzie rysunek jednolitą skalą barw. Skala barw warstwic morskich jest również jednolitą, opartą o linje głębokości: 20, 200, 2000 i 4000 m. Wszakże w obrębie tej skali barw wrysowywano wszędzie jeszcze warstwicę głębinową 100m, którą opisano, natomiast na mapie Europy południowo-wschodniej wprowadzono jeszcze bardzo charakterystyczną dla morza Czarnego i Adrjatyku warstwicę 1000m, której niestety nie opisano/!/.

Jednolitość rysunku i skali barw głównych map regjonalnych jest jeszcze znacznie spotęgowaną przez jednolitość i planowość typograficznego opisu. Odmienne a łatwo dające się wyróżnić typy pism dla krain geograficznych a w odróżnieniu doobszarów politycznych ma służyć do ułatwienia i pogłębienia czytania mapy.

Dołączono

Więcej trudności nastręczają w tym kierunku mapy szczegółowe. Dołączono je do wszystkich map wszystkich krajów, z wyjątkiem Rosji, której szczegóły znajdują się na tablicy krajów skandynawskich.

Trudność w użyciu tych map polega przedewszystkiem na tem, że mimo wszelkich usiłowań nie udało się dla wszystkich mapek szczegółowych zastosować jednolitej podziałki. Sądzimy wszakże, że ta niejednolitość jest mniej dokuczliwą. Wszak wogóle idą Podziałek zastosowanotylko dwie, a to 1:500.000 i 1:1,000.000, z tem jeszcze ograniczeniem, że mapy głównych miast są wykonane wyłącznie w podziałce 1:500.000. Przestrzedz niemniej należy, że mapa okręgu przemysłowego francusko-belgijskiego, mniej gęsto zaludnionego została wykonaną w podziałce 1/ dwukrotnie większej niż mapy okręgów przemysłowych w Anglji i w Niemczech.

Jeszcze trudniej było o jednolitość w rysunku owych mapek szczegółowych a kontrola systemu warstwic, a nawet do pewnego stopnia i skali barw jest wskazaną przy każdym przypadku posługiwania się tym materjałem, Nie zdołam sobie jeszcze uprzytomnić, czy można było problem jednolitości tych mapek lepiej rozwiązać, to jednak zdaje mi się być pewnem, że problem ten nie był łatwym. Wystarczy porównać mapy Wezuwjusza-Neapolu lub Etny, w których było możliwe uwzględnić warstwice co 50m aż do wysokości 200 z mapą fjordu/Sogne/, w której nie było łatwem uwzględnienie warstwicy 150m, lub porównać mapę okolic Wiednia z mapą Żelaznej Bramy - ani rysunek ani skala barw nie mogły być w obu tych przypadkach jednolite!

Z zastrzeżeniem, które uczyniłem powyżej, a więc ze starannę w każdym przypadku kontrolą sytemu warstwic, spodziewam się, że nauczyciel znajdzie w owym materjale mapek szczegółowych sporo podniety do nauki w kierunku porównawczej geografji regjonalnej.

Ileż uwag nasunie porównawcze traktowanie obrazu Mont Blanc lub Alp Berneńskich z jednej strony, obszeru Żelaznej Bramy, gór Pennińskich angielskiego obszaru przemysłowego, lub Welebitu. Już sama kwestja obszaru wzbudzi zainteresowanie... wszak w obszar Żelaznej Bramy pomieściłyby się Alpy Berneńskie czterokrotnie! A rozważanie form wypukłych i wklęsłych /okólce Gospić w Welebicie!/, sieci wodnej, tkanki komunikacyjnej, gęstości zaludnienia jakże wielkie okaże przeciwieństwa! A porównanie granic i typu lodowców alpejskich i norwskich - istnych rzek i czasz lodowych! A porównanie Rainaun (uwieńczonego) Sogne fjordu z medyterańskim Bosforem czyż nie zawiedzie doodkrycia i pewnych rysów spólnych? Wszak zarówno fjord Sogne, jak i Bosfor mają największe głębokości w środku profilu podłużnego, a ku wylotowi są płytkie! Szczególnie obfity materjał kartograficzny zastawiono

Amfiteatr moreny czołowej. Jez. rzamiętny. Jez. zalewowe. Jez. moreny czołowej. Jez. Bohinj.

~~wcai~~ w ocenie krajobrazu, musi kartgrafja odpowiednio uwzględnić. ~~Ø%ó/ĵ€ŝŧ~~

Oto jest jedna z przewodnich myśli naszej metody kartograficznej, której wyrazem jest Atlas Powszechny.

Plan map regjonalnych → Na każej tablicy map regjonalnych pomieszczono jedną mapę główną i szereg mapek szczegółowych. Wyjątek stanowi tablica: Rosja. Szczegóły regjonalne do niej się odnoszące pomieszczono ~~w/ŧaðliçy~~ na tablicy krajów skandynawskich.

Mapy główne z wyjątkiem dwu, opracowywnych i wydanych już dawniej (kraje bałtyckie i czarnomorskie) są zupełnie jednolite. Jedyna różnica w tych mapach stanowi podziałka. Największą podziałkę (1:3,750.000 - półtora razy mniejszą od podziałki map szczegółwych Polski) zastosowano do map krajów sąsiadujących z Polską i niegdyś wchodzących w jej skład. W tej samej podziałce jest mapa Alp, ze względów ogólno-geograficznych. Europę Srodkową, pojętą jako obszar krajów opartych o Alpy i Karpaty, opracowano w podziałce nieco mniejszej (1:6,000.000), niż Polskę, jako całość. W tej też podziałce jest mapa Francji z Belgją i Holandją, jakoteż Wielkiej Brytanji z Irlandją. Mapy krajów skandynawskich, Rosji, Europy ~~pðŋñ~~ PdZ i Europy PdW (nb. kraje śródziemnomorskie) są w podziałce dwa razy mniejszej niż mapa całej Polski (1:1,000.000).

Rysunek i skala barw rzeźby terenu jest we wszystkich tych mapach ~~w~~ zupełnie jednolita. Podstawę stanowią warstwice lądowe: 150, 500, 500, 1000, 2000, 3000 i 5000m, jakoteż warstwice morskie: 20, 200, 2000 i 4000m. ~~W7ØÐ/P~~ We wszystkie też mapy wrysowano warstwicę morską 100m, a wmapie Europy PdW też warstwicę 1000m tak bardzo charakterystyczną dla Adrjatyku i morza Czarnego. Tej ostatniej jednak niestety zapomniano opisać! opisano!

Jednolitość rysunku i skali barw głównych map regjonalnych jest jeszcze spotęgowaną przez jednolitość ~~i planowość~~ opisu. Oto zastosowano odmienne a łatwo dające się wyróżnić typy pism dla poszczególnych kategorji geograficznych przedmiotów, a mianowicie dla: ~~gðr/i/szczyt~~ wyżyn, gór i szczytów - rzek, jezior, cieśnin i zatok morskich - wysp, półwyspów i przylądków.

Wyróżnienie osobnym typem pisma krain geograficznych (naturalnych) od ustrojów politycznych wspomaga w znacznym stopniu delikatną obwódkę fjoletową, którą oznaczono polityczne rozczłonkowanie każdego kraju.

Mapy regjonalne Atlasu Powszechnego są więc nietylko mapami fizycznemi, one są też wcałej pełni mapmi politycznemi.

W mapach szczegółowych usiłowano zestawić - wyłącznie na podstawie ~~nð~~ najlepszych źródeł kartograficznych każdego kraju - możliwie wiele materjału porównawczego dla studjum geografji fizycznej ~~i~~ osadnictwa i Klimatologji. ~~Szczegółowe/mapy/stolic/i/ich/położenia/W/rzeźbie/map/szczegółowych/~~

Niezwykle różnorodny typ rzeźby wybranych krajobrazów utrudniał, być może nawet uniemożliwiał przeprowadzenie jednolitych zupełnie zasad kartografji w tej dziedzinie Atlasu. ~~Z tym faktem musi się nauczyciel bardzo liczyć i posługując się mapkami szczegółowemi, musi zwracać uwagę na niejednolitość podziałki, rysunku warstwicowego, a nawet częściowo i na pewne warjanty w skali barw. Używając więc map szczegółowych należy ~~wprzód~~ wpierw dobrze się zapoznać z objaśnieniami dokażdej mapki.~~

Podziałka tych mapek jest dwojaka: 1:500.000 i 1:1,000.000, ale tylko uwzględnienie tej różnicy umożliwi porównanie poszczególnych wielkości i uzmysłowi choćby taki fakt, że w obszarze Żelaznej Bramy zmieściłby się czterokrotnie tak potężny człon systemu alpejskiego, jak Alpy Berneńskie.

Więcej różnic jest w rysunku warstwicowym mapek a do pewnego stopnia zachodzą i niejakie warjanty w skali barw. Wystarczy jednak porównać mapę Etny lub ~~Wezuwjusza/z/mapą~~ Wezuwjusza-Neapolu, gdzie nie było trudno do wysokości 200 m uwzględnić warstwice 50-ciometrowe z mapą fjordu Sogne, w której ~~nie~~ było ~~łatwem~~ przeprowadzenie warstwicy 150m, lub porównać mapę okolic Wiednia z okolicą Żelaznej Bramy, aby się przekonać że ~~w/ØÐŋ/przy/zadanych/nie/było/możliwem~~ ani rysunek, ani nawet skala barw nie mogły być w obu przypadkach jednolite.

Z temi faktami musi się nauczyciel liczyć, a posługując się mapami ~~sz~~ szczegółowemi musi polecić dokładne zapoznanie się ucznia z objaśnieniami odpowiedniemi dla każdej mapki.

Wtedy dopiero można przystąpić do pożytecznej analizy form poszczegól

gólnego krajobrazu, jakoteż do porównawczego traktowania geografji regjonalnej.

Analiza rzeźby terenu → 8-punkt

Ileż uwag nasunie mapa Mont Blanc lub Alp Berneńskich/profile podłużne i poprzeczne, węzły komunikacyjne, stosunki osadnicze/okolice Żelaznej Bramy/pustkowie, bieg rzeki Nery/, wyrównane formy gór niemieckiego czy angielskiego obszaru przemysłowego - tu w szczególności stosunki zagęszczenia ludności i stosunki komunikacyjne, okolice Welchbitu, uderzające swemi formami wklęsłemi. A porównanie szczegółowych map alpejskich z mapą fjordu Sogne jakże niezwykłe wykaże przeciwieństwa form dwu tych systemów górskich... a lodowce dwu tych dziedzin wszak to dwa odrębne światy! Podobnie jednak jak przeciwieństwa, tak też przy studjowaniu map szczegółowych niespodziewane się narzucają analogje. Oto tak odmienne światy, jak północne fjordy i medyterański Bosfor mają przecież jeden i doniosły rys wspólny: największą głębię w środku profilu podłużnego, spłaszczającą się ku wylotowi doliny na zewnątrz!

Szczególnie obfity materjał kartograficzny zestawiono dla porównania form, rozmiarów, form i przeobrażeń wulkanów. Co za szereg wielkości i typów: Etna, Wezuwjusz, Monte Albano, Pola Flegrejskie i francuskie wulkany Owernji? Wpływ wystawienia stoków na poszczególne strony świata na zaludnienie znajduje w mapach wulkanów szczególnie jaskarawą demonstrację.

Analiza osadnicza → 8-punkt

Ale i analiza wielkich miast winna budzić liczne refleksje geograficzne. W tej samej szerokości geograficznej położony Leningrad i Sztokholm, jakże puste i jak zaludnione mają okolice? A w depresji położony Amsterdam jakże cudownie jest odwodniony? A Damaszek położony na skraju gór zroszonych opadami, przeciętych strumieniami i... pustyni? A Berlin Londyn, Paryż i Berlin w pełni w nadrzecznej położone nizinie, jakże odmienne wyobrażają typy fizjonomiczne? Więc wprawdzie wody Tamizy Sekwany i Sprewy niemal żadnego nie wykazują spadku/około 1m na 10km/, ale wzgórza londyńskich parków, czy paryskiego Montmartru wznoszą się zwy ż 100m ponad poziom wód, okolicy i a w najbliższej okolicy nie brak wzniesień przekraczających 200m - nic podobnego w Berlinie! A owo koncentryczne zagęszczanie się wieńca osad w obszarze Paryża, Londynu, Berlina w pewnej mierze i Berlina kontrastuje z jednostronnym rozwojem osad podmiejskich Wiednia lub Budapesztu, a zupełną pustką okolic Rzymu/malarja!/

Osobny dział stanowią diagramy klimatyczne. Jako podstawę dla charakterystyki kraju przyjęto roczną krzywę temperatury, roczną sumę opadu, jakoteż procentowy rozdział tej sumy na poszczególne pory roku.

Najmniej interesu w tej dziedzinie zjawisk budzi roczna suma opadów, której diagramy należy raczej uważać za ilustrację bogatszej w treść mapy opadów/patrz Atlas Powszechny Zeszyt I, tabl. IV/. Dwa inne natomiast elementy klimatyczne, przedstwione w diagramach dadzą niemal że pełnię wiadomości dla oceny typu klimatycznego miejscowości i kraju.

Różnica więc temperatury między styczniem a lipcem, czyli tzw roczna amplituda termiczna, ale też różnica między kwietniem a październikiem określą bardzo wyraziście stopień kontynentalizmu. Baczyć przytem jednak należy, że amplituda roczna rośnie z przyczyn klimatu solarnego z rosnącą szerokością geograficzną, że przeto Ghardaja w Saharze z amplitudą temperatury 25° nie jest mniej kontynentalną od Leningradu, którego amplituda wynosi 27°, niemniej jednak i ta wartość jest ogromnie wysoka zważywszy, że w tej samej szerokości położony Sztokholm ma 19°, Bergen 13°, a najdalej ku północy wysunięty Hammerfest ma tylko 17° amplitudę. Przykład Leningradu poucza, że położenie nadmorskie nie stanowi jeszcze zgoła klimatu morskiego, czego dowodem Rostow z amplitudą 30°, a choćby Ateny, gdzie amplituda temperatury jest mało co niższą od Madrytu niż w Madrycie.

Najwięcej jednak bodaj interesu dla charakterystyki klimatycznej budzi analiza rocznego rozkładu opadów atmosferycznych. Tu jednak należy ostrzedz przed mylnym poglądem, niemal przesądem, jakoby klimat morski cechowały równomiernie rozłożone opady. Oto najmniejszą amplitudę opadów/w tym przypadku różnica między najwilgotniejszą a najsuchszą porą roku/ wykazują Serajewo, Budapeszt, Dublin, Londyn, Rostow, Valentia w Irlandji i Berlin!

Wysoką amplitudę opadów odznacza się w Europie tylko dziedzina śródziemnomorska, jedyna w Europie kraina, która ma wyraźnie rozwiniętą porę

w lecie ~~Wstęp do Europy 4~~ w Dubrowniku 21%,
sucha i wilgotna w zimie. Medjolan jednak, gdzie różnica między skrajnemi porami roku wynosi tylko 12% rocznej sumy opadów nie ma jeszcze klimatu śródziemnomorskiego, Różnica ta wynosi jednak w Genui i w Rzymie po 27%, w Atenach 30%, w Algierze 41%, w Malcie 45% a w Kairze 62% - Oto skala coraz bardziej zaostrzającego się typu klimatycznego!

Maximum interesu budzi jednak stwierdzenie w której porze jest najmniej, w której zaś najwięcej opadów. Te bowiem stosunki mają największą przestrzenną prawidłowość, nadają się przeto najlepiej do wydzielenia i określenia dziedzin klimatycznych. Wchodząc w te szczegóły stwierdzimy np. że typowy klimat morza śródziemnego sięga do pustyń Mezopotamji/Bagdad/i Sahary z/jednej /Ghardaja/ z jednej strony, a na południowo zachodnie wybrzeża atlantyckie Europy z Porto/ z drugiej strony. Dowiemy się jednak wtedy, że nietylko Medjolan, ale nawet Nicea i Genua nie należą do tej dziedziny klimatycznej w ścisłem tego słowa znaczeniu, natomiast Dubrownik wykazuje już wszystkie jej charakterystyczne cechy. Dowiemy się też, że najistotniejszą cechą kontynentalnego klimatu Europy jest sucha zima w stosunku do najbogatszego w opady lata, dowiemy się, że ~~już~~ Francja wewnątrz Francji) te cechy występują ~~już~~ /nawet /Lyon/, a nawet na wschodnich wybrzeżach Bałtyku już/Sztokholm/ już panują. Typowy klimat atlantycki natomiast z najwilgotniejszą wiosną a najpogodniejszą jesienią ograniczony jest tylko do wysp brytyjskich, skrajów zachodnich Francji, Niemiec i Norwegji - klimat Helgolandu znaczy kres tej dziedziny.

Oto kilka próbek analizy materjału zestawionego w diagramach klimatycznych.

Nie mogę skończyć tego ustępu bez słów podzięki, zwróconych do Prof. H. Arctowskiego, Tylko dzięki udostępnieniu Jego bogatej/bib/ przebogatej w tym kierunku biblioteki było możliwem zebrać tak wszechstronny, a tak jednolity dla całej Europy materjał obserwacyjny. Radość i/wdzięk/ i wdzięczność moja jest tem większa, że wiem/dobrze rozwiązanie tego problemu jest dzięki wydatnej pomocy Prof. Arctowskiego i dla map regjonalnych innych części świata w tym samym stopniu zapewniona.

Praca nad mapami tej szczegółowemi innych części świata jest od szeregu lat w pełnym toku i zbliża się ku końcowi. ~~Mapy krajów europejskich są modelem dla map innych części świata~~

Czas jest jednak jeszcze by niejedno zło naprawić, braki uzupełnić. Mapy krajów europejskich są dla map innych części świata modelem.

Za krytykę modelu będę kolegom-pedagogom serdecznie ~~życzliwą~~ wdzięczny, a dobrej rady na pewne usłucham. rzeczową

Lwów, dnia września 1926.

Prof. Eugenjusz Romer.

Cr. II
Europa

E.Romer and J.Sabatowska. - /Lwów/.

Trzeba przepisać na ponadtrzy kwarto 4° papierze - format handlowy! ze 1 kopją!

Some considerations upon the Interior Basin Drainage.

Berghaus's small hydrographic planisphere has been for the last 40 years the only source of information and consideration relating to this problem. E.de Martonne, by his exploitation of the ~~copious~~ new cartographic material, which had been accumulating since that time, directed this problem into entirely new paths. It was Martonne also who introduced into science the new ~~ideas~~ of exoreism, endoreism and areism. -

Owing to the complexity of the various ~~phenomena and of~~ geographic relations, as well as ~~the lack of proportion and other imperfections inevitable~~ Different deficiencies in survey, the application of these ~~ideas~~ still meets ~~with formidable obstacles~~ exact notions with some difficulties. Hence the map of interior basin drainage constructed by de Martonne suggests doubts in more than one particular. One of the numerous ~~but conspicuous~~ examples is the ~~conclusion~~ inclusion of Yukatan, the Hungarian Plain, West Siberia or the Sungari Basin in Manchuria ~~to~~ to the areic domain. - x

A still greater difficulty than these details is raised by the fact that ~~with~~ cartography ~~with~~ the present state a precise application of Martonne's ideas is out of the question. But even when we consider it from a purely theoretic point of view, we cannot escape certain doubts. The ~~demarcation~~ distinction of the areic regions transfers a certain ~~portion~~ number of the endoreic areas to the middle and high mountain deserts, thereby depriving ~~privating~~ these re-

---

x The indices of aridity given for these regions are: 65, 32, 28, 32 and 36 respectively, hence no lower than London, ~~which is pronouncedly oreic~~ /32/. The doubts as to Martonne's formula for an index of aridity, raised by the above and similar considerations - have finally led us to the formula ~~$A = \frac{Te.C}{P}$~~ in which Te is the mean temperature of the 3 hottest months, C is the pressure of vapour at a given temperature ~~multiplied~~ divided by this pressure at 0°, and P is the annual precipitation. -

$$Ar = \frac{Te.C}{P}$$

the index for

is

~~the coeff. for the pressure of vapour i.e. the multiplicity~~ by given temperature ~~divided~~ by this pressure at 0°

Tout cela est vrai et tout cela prouve la grande valeur des études entreprises par de Martonne - mais je dois dire que la carte de l'ouest [illegible] est un peu faible dans ces études.

M. de Martonne a nous exposé d'une façon très [illegible] tous faits dans un délais de 2 ans 1925 Corse 1927. New York Grèce Roumanie et dernièrement il nous a donné un rapport détaillé - Instituteur pour les Pyrénées (les chiffres données dans ces rapports sont très [illegible] Mais) dans les détails aussi que dans l'ensemble général ainsi que dans les totaux différents d'une échelle trop grand pour éveiller une confusion suffisante [illegible] dans le tableau hydrographique démontré par de Martonne.

Aux chiffres données dans mon extrait j'ajoute une chiffre prise du dernier rapport de M. de Martonne. La dernière chiffre devient plus importante des moments où on constate que la surface générale du territoire de drainage est [illegible] pas tout à fait!

Quelque soit la raison de cette instabilité de chiffres données par de Martonne je dois avouer que la cause principale se trouve dans l'imperfection de nos connaissances hydrographiques ainsi que dans une discordance parfois flagrante des différents systèmes cartographiques provenant de la même date.

Voilà les difficultés auxquelles [illegible] en élevant devant la [illegible] la propriété de Martonne - mais croyons que la nécessité de étudier le problème hydrographique dans le détail et d'après nature; devra appuyer par de Martonne lui-même l'attention des cartographes du monde qui comprendra l'intérêt croissant du levé et d'une projection cartographique plus exacte spécialement pour le réseau hydrographique

Je me permis donc de soumettre publiquement donner une proposition spéciale concernant la meilleur échelle pour l'étude de territoire de drainage et forêt. Bien entendu je comprend bien que la meilleur propose par moi n'est pas parfaite mais elle pourrait donc être appliquée [illegible]

gions of their connection with the morphological basins, hence also of morphological criteria, not securing while on the other hand, it does not ensure to these two geographical notions these two ideas any strict definition based on climatic conditions criteria. This explains the instability of in classification also accounts for the unstability in classifying these areas of these areas shown in the studies betrayed in two studies on the subject published by Martonne /C.R. Cairo 1925, and G.Revue 1927/. The following example may suffice:

Surface of the Areic Domain according to Martonne

Zone between	1925	1927	1928
12° - 17° N	2,010,000	2,784,000 km²	
31° - 34° N	1,015,000	2,385,000 km²	
22 - 30 S		4,174,000	4,508,000

The variability of the above figures is obviously due, in the first place to imperfect survey. -

But leaving one theory out of account in dealing with practical difficulties another theoretical feature suggests itself in this problem. in the question of the interior basin drainage. One of the main criteria distinguishing the interior from the oceanic basin drainage is the "régime hydrologique" - especially the difference between the maximum and minimum of flow in the river channels. These differences are so great, even in the exoreic domain, that they raise doubts as to whether the interior basin drainage can be strictly demarcated from the exterior even on this basis. On the other hand, however, the fact cannot be overlooked that even in typical oceanic basins the bulk of morphogenetic action takes place during high floods. flood tide. Hence the question arises whether the ephemeric deluges on the periphery of the steppes and deserts do not produce analogous morphogenetic results, and if so, to what extent? Detailed hypsographic studies might supply criteria for a greater or less degree of relief concavity and become the basis or in any case one of the basis for a morphogenetic distinction of the interior basin drainage. But before arriving at a fixed method for the consideration of this problem along these and similar lines it seems to us that there is still something to be said in favour of the old and general conception.

A lines!

x x si magn parois empierre - ou Bavarian
lasses et concaves - prenons exemple le bassin
de Volga - autrefois il sont restaurés en
regimes exclusivement convexes - [illegible] ces
dernier territoires désertiques - Les regimes actuels
× et aux regimes avec une q u est mon- [illegible] spéciale
expriment une fois de plus [illegible] deux fois au reg. [illegible] pour
× La question devient encore plus compliquée par
l'introduction d'index d'aridité et par les recherches
de [illegible] relation entre cet coefficient empirique et
le la distribution de deux catégories d'écoulement.
A mon avis l'on devrait [illegible] ces deux problème
leur aussi que possible à part. L'index d'on
Fité de Mr. de Martonne, [illegible] et il y en
[illegible] beaucoup
[illegible] que dans leur construction on
compte du fait, que la [illegible] n'a pas tenu
[illegible] n'est
pas important elle de la température, mais que
cette relation et d'une complexité. [illegible] Dans
Mon travail nous avons [illegible] trouvé une
solution plus nette, - dans le resumé je
donne une formule. mais j'doit
vous avouer je ne suis pas content - quand
même elle donne la solution du problème sur
un chemin différent que Mr de Martonne
Je repète que à mon avis [illegible]
Il serait mieux de ne pas lier la question
d'écoulement [illegible] et fui - avec
un index quelconque d'aridité ou d'humidité.
J'aurais que j'exprime mes doutes en ce qui
concerne la possibilité d'illustrer le problème hydro-
logique par un index empirique je
pense que la proposition de Mr. de Martonne de
mesurer des différentes sortes d'endoréisme et d'exoréisme
ainsi que ces relations concernant le regionalisme
des phénomènes respectives [illegible] est très juste
resumé et que ces études apporte chaque fois un
considérable élargissement et clarrissement [illegible]

in sense of Berghaus:

of interior basin drainage, ~~such as that enounced by Berghaus~~, at least from a didactic point of view. I take the liberty of giving here the figures obtained in my University Institute, which were ~~published only graphically in the first brochure of~~ used to ~~g~~ diagrammatic ~~I~~ in my Universal Atlas /1925/. It is remarkable how little these figures differ from Penck's values based on Berghaus's map, though the maps on which my ~~measurements were made~~ figures are rested may be taken to represent the ~~general condition of cartography in 1910~~ cartography in 1910. In the following table figures relating to the endoreic domain given by Martonne have also been added.

Surface of Interior Basin Drainage in ~~Millions of Kilometres~~ 1,000.000 ~~km²~~. -

	Europe	Asia	Africa	Australia	N.Amer.	S.Amer.
Romer	1,7	12,4	10,8	4,1	0,8	1,4
Penck	1,6	12,6	9,6	4,0	0,9	1,2
Martonne	2,2	14,8	15,2	4,9	2,1	2,5

~~Entirely new~~ Calculations on entirely new cartographic material (1922-1927) have been undertaken, ~~which will show the state of our knowledge between the years 1922 and 1926.~~ -

1/ Yakut-

2/ Geol. ~~i~~ history. - alors

l'index

Kvestys besiaptyrauja tarkaum ko tej jos tyrlio ypatybe vidurinia ~~su~~ bilaum hydrolajinaja. P ≷ E

Les regions sur les precip. atlm. depassent l'evaporation possedent l'ecoulement accumules; tandis que les regions avec P ≤ E deviennent ~~se~~ des bassins continentaux, ~~sans~~ A cause de la variabilité des bilans hydrologiques il les limites entre les bassins ~~de~~ de drainage oceanique et de drainage continental ne sont pas stable. Le Les limites - comme il est d'ailleurs une règle ~~de~~ ces limites ne ~~sont~~ forme pas une ligne - mais une zone plus ou moins large. ~~Dans la~~

Dans la Hongrie du ~~Sa manière ou sa limite~~ le problème du drainage oceanique et continentale ~~et~~ c'est a dire le drainage exterieure et interieure ~~sur cette relation entre~~ a la On n'entre pas dans la grande complexité de ce problème ~~en~~ dont constaté que les regions appartenant aux ces deux grands categories hydrographiques sont a peu près bien connues. Il en faut cependant que les chiffres generales de la surface drainée vers les Oceans et de bassins fermées ~~sont~~ ne differe pas ~~grandement~~ sensiblement si on les base sur la carte ancienne de Berghaus ou s'il sont basées sur la les cartes de nos atlas representent a peu près l'etat de nos connaissances hydrographiques de l'année 1910/12. Dans mon resumé j'ai indiquées les chiffres. Dans mon dernier travaux ~~sur~~ l'execute d'après la ma dernière synthese carthographique correspondant aux etat de nos connaissances ~~hydrographiques~~ a peu près 1925/27. Mais voila les diffusions ~~sont~~ sont accrues enormement depuis que Ver. de Martonne a posé ce problème. Et par application des notions de endoreisme et arreisme nous devons la simple relation morphologique - bassins fermées et regions ouverte vers l'oceans, mais aussi les simples ~~criteres~~ relations climatique se ~~sont~~ ~~trouver~~ ~~au~~ ~~a~~ ~~ete~~ se sont compliquées.

Le territoire endoreique occupe une part des regions

alors l'egard de M.

Prof.E.Romer. /Lwów/.

Some considerations upon the Int.....

/Reply/.

1/ In reply to the observetions of Prof. de Martonne and Mlle..... I must say that all the figures given in my abstract are based on the Réseau Mondial than on a material which is contemporary and comparative for the whole world. The index for Yukatan is after R.M. over 60, and the figures for Lomdon, Budapest, Boucarest, Tobolsk, and Sungari /after Mann/ remain ine the same height of about 30. The index calculated after the formula og de Marsonne is even in Manchuria higher as in London. All these figures are given only as examples, that the proposition of de Martonne is not applicable for the whole world. -

Numerous studies executed by me and my students show that the question of an index of aridity is very complex and that the formula of de Martonne is as well as also my formula not the last word in this question. The aridity of a climate is in any case better demonstrated by the temperature of the hottest months, which value I introduced in my formula, than by the annual temperature, as does de Martonne. Exampligra a series of values for the index of aridity for localities in question:

Index after	Scilly Sol.-	London-	Budapest-	Boucarest-	Sungari-	Tobolsk
de Martonne	65	30	32	28	36	32
Romer	3	8	9	12	11	14

If, as proved by Mlle.....the formula of de Martonne gives for the climate of Mexico good results, I will add that the same formula applied to Poland- as were demonstrated 1926 on meeting of the Geogr.Soc. in Lwów before de Martonne- have given contradictions only._

An index, which has no general value, can be of value for different regions, but it is accidental.

2/ The probleme of interior bassin drainage developped on a scientific base by de Martonne ie more important as this

of the index of aridity. The question of Interior Bassin drainage was even declared as a problem of international importance and the interesting report concerning it and given by de Martonne shows a great variety of different features, mostly not taken, till now, in to consideration. -

But after all, two facts must be also taken in account:

a/ The state of the world cartography does not allow a quantitative distinctions made by de Martonne. The prove is given by the very discrdants figures given by himself in his three successive reports made 1924, 1926, 1928.

b/ If the qualitative distinctions made by de Martonne in the features of Interior Bassin Drainage are right, but the quantitative determinations of those regions is not yet obtainable and finally

c/ If the Interior Bassin Drainage is a phenomenon develpped through climatic, geologic, morphologic and even historic influence, and on the other side if the question of Index of Aridity is not only far to be saluted, but is also a purely climatological question.-

I think, it is most reasonable, instead of a search for a connection or correlation - partly accidental - between both independent and quantitatively not recognised phenomena Interior Bassin Drainage and Index of Aridity to take both problems quite apart in to consideration. -

Prof.S.Romer. /Lwów/.

HASHURE IN RECENT CARTOGRAPHY.
/Reply/.

It is very difficult to reply to the apology of hachure developped by de Margerie. I agree completely with my eminent oponent, that the hachure adds eminently to the eloquence and plasticity of maps. But agreeing in this respect with de Margerie I regret very much, that beeing the last speaker in this section no time was given to both of us to discuss and demonstrate the objectivity of these plastical effects shown by hachure maps. In my opinion the morphological synthesis expressed by hachure is in highest degree subjective and never gives even in larger scales /1:200.000/ graphic representation, which are not only in several sections but even in the same section of a map sufficiently comparable and proportional/ to the morphological and hypsometrical features.

I regret the more, that my proposition to the effect that this difference of opinion should be examined by a Commission could be not voted upon. -

(1 egz)

Eugeniusz Romer, O potencjale inicjatywy dżinych warstw narodu polskiego

Mowy Rad. Tyg Pow. 75
X. p. Prawnych i
Ip. Teoretyk

Garstka ludzi, która dożyła współczesnej naremnicy, a spędziła połowę życia swego w tzw świecie liberalnym, który runął pod pierwszymi ciosami roku 1914, przeżyła więcej niż dziesiątka pokoleń w okresie upadku państwa Rzymskiego i druga jeszcze dziesiątka pokoleń na przełomie wieku Odrodzenia, a może jeszcze i trzecia dziesiątka, która doznała wstrząsu francuskiej rewolucji. Ludzie ci żyją siedmdziesiąt, ośmdziesiąt, czy dziewięćdziesiąt lat ale przeżyli tyleż stuleci. Ludzie ci, bawili się i uczyli przy świetle świec, lub lichej lampki naftowej, dziś im słońce nie zachodzi, bo je zastępują łagodne blaski słońca elektrycznego. Ci ludzie opuszczali dom rodzinny przeważnie już w dziesiątym roku życia, by korzystać ze szkoły, rozpreszonej in gurgite vaste, a jadąc tam końmi po grudzie ówczesnych dróg tracili tyle czasu ile dziś potrzeba na przelot Atlantyku. Dom rodzinny i miasto-miasteczko szkolne, odległe o przed pół wiekiem 50-70 km zakreślało rozmiary widnokręgu poznania młodego człowieka, dla którego w takiej ciasnicie mieścił się cały świat przeżyć i wzruszeń, dziś każdy i w każdej chwili podsłuchuje rozprawy Kongresu USA, a słucha opery Della Scala, lub koncerty w Albert Hall, a słyszy je, choćby na antypodach, o dwie trzecie sekundy prędzej, aniżeli rozparty w fotelu gość widowiska.

Takich samych, może większych jeszcze przewrotów doznała ta garstka ludzi w świecie ducha, pojęć społecznych, nawet moralnych. Wszakże już przed stu laty prorokował Donoso Cortés, że zanim się przemiesie wszystkie atrybuty społeczeństwa na wszechwładne Państwo, świat spłynie morzem krwi, a jedyną zbrodnią stanie się niewinność... oto Hitler stał się tej hipotezy sprawdzianem! Ale pocóż sięgać tak daleko? Oczywiście - sięgnęliśmy i w tę dal, bo ta niepojęta dla nas odległość już znikła, tkwimy w niej i odczuwamy ją do szpiku kości.

Ale ileż analogji poza tą ostatecznością hitlerowską? Dwie od licznych tysiącleci niewzruszalne podstawy wszystkich kultur całej ludzkości: rodzina i własność prywatna walą się w gruzy, a walka o podniesienie powszechnego standardu życiowego zastąpiła walka z rosnącym standardem głodu.

Tych przeciwstawności nie byłoby końca, ale byłoby źle, gdybyśmy, ograniczając się do żalów i smętków, nie spostrzegali w nich pewnych poszlaków nemesis dziejowej, nie usiłowali ich wprowadzić w pewien związek przyczynowy między złem dzisiejszem a złem wczorajszym. Na takiej jednak drodze nie powinniśmy też zapominać, że tłómaczenie, nawet wytłómaczenie nie jest równoznaczne z usprawiedliwieniem, że nawet złe wytłómaczone zasługuje bezwzględnie na karę.

Ale wstąpiwszy raz na wskazaną drogę, pojmiemy, że nawet złe najstraszniejsze, hitleryzm w szczególności, a państwowy totalizm w ogólności były do pewnego stopnia reakcją na sui generis totalizm jednostki z epoki liberalnej... Ta jednostka, zwana "liberalną", była jednak dla siebie tylko liberalną i cierpiała niewątpliwie na wysoki przerost w swoich pojęciach własności prywatnej, bardzo też nieliberalnie odnosiła się do wszelkich społecznej i państwowej, choćby jak uzasadnionej inicjatywy, powołującej własność prywatną do świadczeń na rzecz dobra ogólnego. Czy dzisiejszy rum na własność prywatną i smak do różnorodnego "szabrunku" nie jest do pewnego stopnia reakcją na przerosty

Rkgr 10.184 IV

Eugeniusz Romer, 6 potonjatk inicjatywie różnych warstw narodu polskiego.

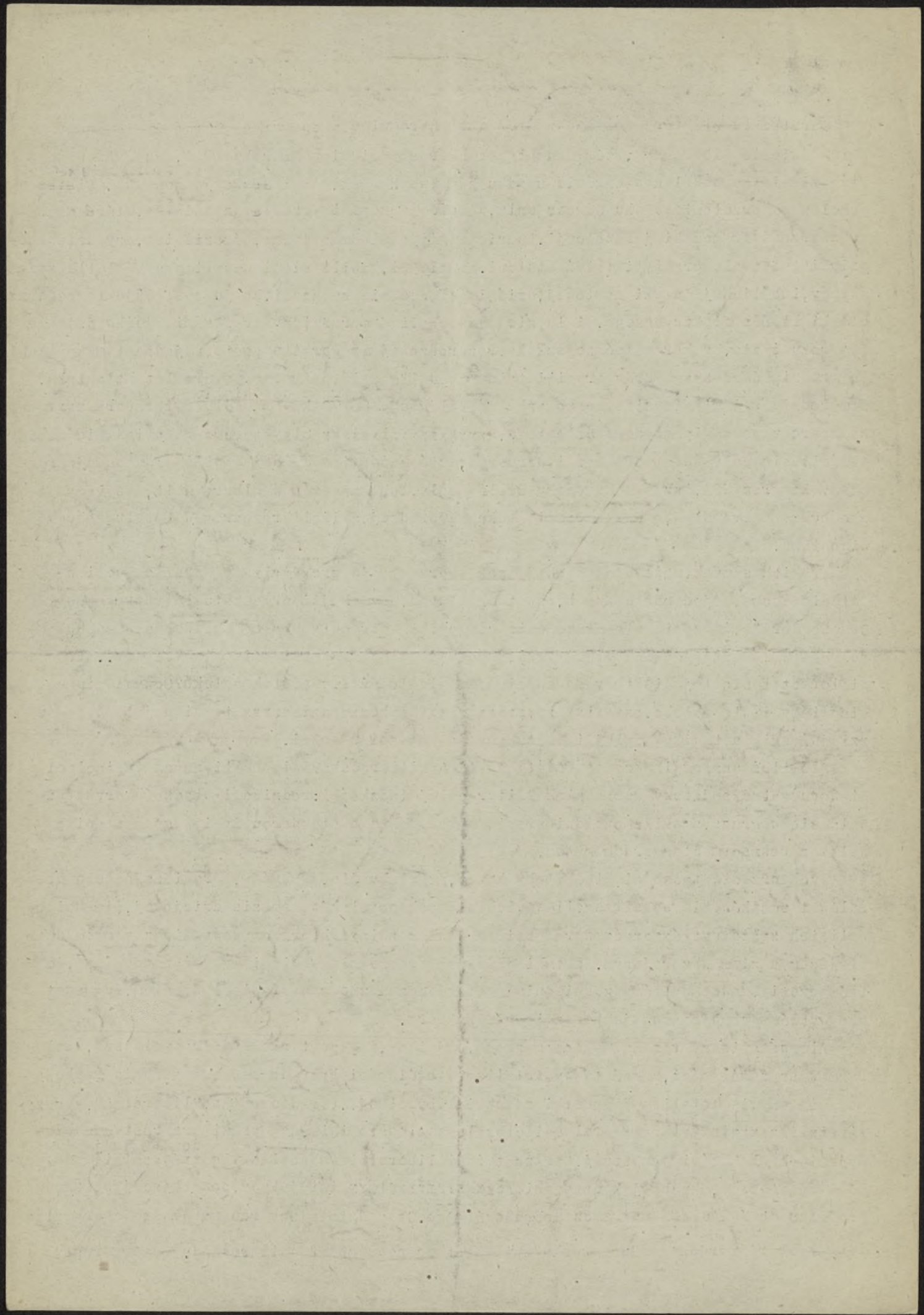
Garstka ludzi, która dożyła współczesnej naremnicy, a spędziła połowę życia swego w tzw świecie liberalnym, który runął pod pierwszymi ciosami roku 1914, przeżyła więcej niż dziesiątka pokoleń w okresie upadku państwa Rzymskiego i druga jeszcze dziesiątka pokoleń na przełomie wieku Odrodzenia, a może jeszcze i trzecia dziesiątka, które doznały wstrząsu francuskiej rewolucji. Ludzie ci żyją siedmdziesiąt, ośmdziesiąt, czy dziewięćdziesiąt lat ale przeżyli tyleż stuleci. Ludzie ci, bawili się i uczyli przy świetle świecy, lub lichej lampki naftowej; dziś im słońce nie zachodzi, bo je zastępują łagodne blaski słońca elektrycznego. Ci ludzie opuszczali dom rodzinny przeważnie już w dziesiątym roku życia, by korzystać ze szkoły, rozproszonej in gurgite vasto, a jadąc tam konikami po grudzie ówczesnych dróg tracili tyle czasu, ile dziś potrzeba na przelot Atlantyku. Dom rodzinny i miasto-miasteczko szkolne, odległe o 50-70 km zakreślało (przed pół wiekiem) rozmiary widnokręgu poznania młodego człowieka, dla którego w takiej ciaśninie mieścił się cały świat przeżyć i wzruszeń; dziś każdy i w każdej chwili podsłuchuje rozprawy Kongresu USA, a słucha opery Della Scala, lub koncertu w Albert Hall, a słyszy je, choćby na antypodach, o znaczne ułamki sekundy prędzej, aniżeli rozparty w fotelu gość widowiska.

Takich samych, może większych jeszcze przewrotów doznała ta garstka ludzi w świecie ducha, pojęć społecznych, nawet moralnych. Już przed stu laty przewidział Donoso Cortés, że zanim przejdą wszystkie atrybuty społeczeństwa na wszechwładne Państwo, świat spłynie morzem krwi, a jedyną zbrodnią stanie się niewinność...oto Hitler stał się tej hipotezy sprawdzianem! Ale pocóż sięgać tak daleko? Oczywiście - sięgliśmy i w tę dal, bo ta niepojęta dla nas odległość już znikła, tkwimy w niej i odczuwamy ją do szpiku kości.

Ale ileż analogji poza tą ostatecznością hitlerowską? Dwie od licznych tysiącleci niewzruszalne podstawy wszystkich kultur całej ludzkości: rodzina i własność prywatna walą się w gruzy, a walkę o podniesienie powszechnego standardu życiowego zastąpiła walka z rosnącym standardem głodu.

Tych przeciwstawności nie byłoby końca, ale byłoby źle, gdybyśmy, ograniczając się do żalów i smętków, nie spostrzegali w nich pewnych poszlaków nemezis dziejowej, nie usiłowali ich wytłómaczyć wprowadzić w pewien związek przyczynowy między złem dzisiejszem, a złem wczorajszym. Na takiej jednak drodze nie powinniśmy też zapominać, że tłómaczenie, nawet wytłómaczenie nie jest równoznaczne z usprawiedliwieniem, że nawet a zło wytłómaczone zasługuje bezwzględnie na karę.

Ale wstąpiwszy raz na wskazaną drogę, pojmiemy, że nawet zło najstraszniejsze, hitleryzm w szczególności, a państwowy totalizm w ogólności, były do pewnego stopnia reakcją na sui generis totalizm jednostki z epoki liberalnej...Ta jednostka, zwana "liberalną", była jednak dla siebie tylko liberalną i cierpiała niewątpliwie na wysoki przerost pojęć własności prywatnej, bardzo też nieliberalnie odnosiła się do wszelkie społeczne i państwowe inicjatywy, choćby jak uzasadnione, powołującej własność prywatną do świadczeń na rzecz dobra ogólnego. Czy dzisiejszy run na własność prywatną i smak do różnorodnego "szabrunku" nie jest do pewnego stopnia reakcją na przerosty



pojęcia własności prywatnej w epoce liberalnej?

Przerywam tę dyskusję,bo mię ona oddala od tego,co podnieść i bliżej rozwinąć zamierzam.Na chwilę jednak powrócę jeszcze do przeżyć i wspomnień moich rówieśników. Minęły wprawdzie już i dla nas czasy artystów rzemieślników, których pokolenia pracowały nad jednym arcydziełem,np.zegaru sztrasburskiego,ale żyliśmy wiedzieliśmy dobrze co to jest koronkarstwo,lub snycerstwo górali,a żyliśmy w świecie rzemiosła:szewców,krawców,stolarzy meblowych,w których produkcji czas niemal nie wchodził w rachubę.A ileż raz y słyszeliśmy podczas wojny obliczenia na dni,godziny i minuty,zużyte przez zorganizowaną seryjną produkcję okrętu oceanicznego,lub bojowego samolotu?Przed stu laty drżał Malthus o losy ludzkości której potencjał produkcji materialnej pozostawał rzekomo w tyle z a potencjałem rozrodczym ludzkości,dziś zaś nie tak bardzo nie zagraża spokojowi świata,jak przerost potencjału produkcji materialnej...Wxxxxxxxxidzxx Dniu dzisiejszemu idzie wszystko na wspak dnia wczorajszego.

Tak też zupełnie na wspak się obróciły role inicjatywy prywatnej i państwowej w życiu narodów,państw i świata całego.W mojej głowie pomieścić się nie może,że cuda amerykańskiej inicjatywy indywidualnej:prywatne koleje,prywatna komunikacja telegraficzna,lub"Fordy" już nie istnieją;tak mi się to w głowie pomieścić nie może,że nigdy nie uwierzę,by roosevelt owski "New Deal"pochłonął w sobie Amerykanina,jak hitleryzm, mussolinizm,lub inne totalizmy europejskie,które rolę narodów w życiu kultury świata sprowadziły do roli surowca robocz ego.W stosunku zarówno jednostki,jak nawet całego społeczeństwa do państwa zachodziła i ciągła się dokonuje zmiana form,których dokuczliwość tak długo powinna być znoszoną i cierpliwie znoszoną,jak długa ta forma nie pognębia ducha osoby,nie podkopuje jego indywidualnej inicjatywy,jednego z najpotężniejszych źródeł dobra publicznego.

Zamierzyłem w tym szkicu dać wymierny obraz inicjatywy społeczeństwa polskiego we wszystkich jego warstwach i przekrojach.Problem ten śledzę od dłuższego czasu w różnorodnych jego aspektach,regionalnych,społecznych i indywidualnych.Tu w krótkości wyniki moich badań nad różnorodną skalą inicjatywy prywatnej.

Podstawę do tego kierunku moich studjów stała się książka S.Łozy pt:"Czy wiesz kto to jest?"/Wyd.Gł.Księgarni Wojskowej.Warszawa.1938.Lex.8-vo,str.14nl,858/.Autor tego pierwszego polskiego Who's who" opracował podczas poprzedniej wojny "Słownik" polskich architektów,twórców polskich budowli monumentalnych z wieku XIII-XVIII.Studiowałem tę książkę z wielkim interesem i oparłem na niej sąd,że "w przeobrażeniu Polski drewnianej na murowaną byliśmy gospodarzami we własnym domu,a uczyliśmy się sztuki upiększania Polski przedewszystkiemod Włochów,nie od Niemców"/"Swiat i Zycie"T.V,p.106,107/.Książka ta wyszła tuż przed wojną ostatnią naremnicą w nowym wydaniu.Wspominam o tem dla wytłómaczenia,nie dla usprawiedliwienia autora "Czy wiesz kto to jest?",książki z wielu względów raczej lichej i obciążonej wpływami naszego ząbkującego totalisty, jen.Rydza-Śmigłego.Oto odrazu i przykład degradacji osobnika o wybitnej i poprawnej inicjatywie osobistej,skrępowanej inicjatywą totalizmu,choćby tylko jego parodji.

Mimo wszystko,ktokolwiekby chciał cokolwiek się dowiedzieć o znaczeniu inicjatywy indywidualnej w Polsce odrodzonej/1919/39/musi sięgnąć do książki Łozy i dla tego że jest jedyną w tym kierunku,a także i dlatego,że i w niej prawda musi się wyrazić wielkich liczb,

Ø chociażby autor pod wpływem środowiska dla którego pracował zamilczał o 500 osobach pierwszej klasy, a wprowadził natomiast innych 500 o fikcyjnych tylko, lub nawet sfałszowanych walorach. Ponieważ kxxxżkxxxxy Łoza wymienia w swoim "Who's who" około 4800 "wybitnych" polskich xxxxxxx osób, działających twórczo lub organizacyjnie, /to jednak nawet i przy najgorszych dla jego książki założeniach xxxxxxxx prawda dotyczy 3800/ osób, a rozstrzyga o tem, że obraz oparty o książkę Łozy odpowiada w przybliżeniu prawdzie.

"Wybitni" Polacy, wymienieni przez Łozę, zostali przezemnie rozklasyfikowani podług ich miejsca urodzenia/16 województw, miasto stołeczne, miasto inne, wieś/, jakoteż na 17 kategorji zawodowych/Nauki humanistyczne, Przyrodnicze, Filozofia-Religia, Literatura, Technika, Prawo-Ekonomia, Plastyka, Estrada, Wojsko, Polityka, Przemysł-Handel, Administracja państwowa, Sprawiedliwość, Skarb, Adm. samorządowa i społeczna, Adm. Kościelna, Adm. Rolnicza/.

Tak uporządkowany materiał służył do analizy rozmiarów inicjatywy indywidualnej, czy społecznej, regionalnej i środowiskowej. Studja nad inicjatywą społeczną, regionalną i środowiskową zostały dodatkowo wsparte o analizę statystyki polskiej książki za czas 1794-1935, jakoteż statystyki polskiej prasy z lat 1913-1935.

Tu tylko kilka wyników, ilustrujących rozległą gamę możliwości w dziedzinie inicjatywy indywidualnej.

Przyjąwszy, że każdy "wybitny" wymieniony w katalogu Łozy xx wchodzi w kadry inicjatywy indywidualnej jako jednostka, brak nam tylko dwu wielkości: liczy jednostek w danej warstwie społecznej i kulturalnej narodu, jakoteż liczy mieszkańców Polski, xx wchodzących w liczbę zawodników o "wybitność" w danej warstwie, a już posiądziemy wszystko, co potrzebne, by ocenić właściwą danej warstwie dynamikę w inicjatywie.

W danych warunkach społecznych można było taką ankietę przeprowadzić ściśle tylko dla stanu duchownego, w znacznem przybliżeniu dla wojskowości, dwu sfer jedynych stanów w Polsce, zachowanych tradycji i odrębności zakresu pracy społecznej. Dla oceny istotnej roli tych stanów wydzieliłem nietylko osobne, im właściwe klasy "wybitnych"/"Wojsko" z "wybitnymi" w administracji, a także i naukach wojskowych, jakoteż "wybitnych" w administracji Kościoła/, ale w szczególności wydzieliłem tych wszystkich wojskowych i duchownych, którzy w innych dziedzinach pracy twórczej i organizacyjnej zdołali się "wybić".

Oto wynik tej ankiety:

Xxxxxxx																	
Duchowni	-	139	10	9	75	1	3	6	2	-	-	-	-	-	2	-	247
Wojskowi	259	-	5	8	7	1	8	3	24	21	6	7	1	1	Ø	3	354

Oszacowanie ilościowe środowiska, które uczestniczyło w konkursie na "wybitności" nie przedstawia żadnych trudności, gdy idzie o stan duchowny. Wliczono tu wszystkich kapłanów katolickich wraz z alumnami/14217/, wszystkich zakonników z "braćmi"/6176/, zakonnice wszystkich stopni/15613/, jakoteż cały stan duchowieństwa prawosławnego z alumnami/3184/, razem 39190 osób. Doliczając do tej liczby otrąg o 25% tytułem krewnych, żyjących w środowisku duchownem, otrzymamy globalną liczbę środowiska duchownego, nie przekraczającą 50000 osób.

Nieco trudniej jest oszacować środowisko wojskowe. Ale zaliczając do niego poza

oficerami czynnej służby wszystkich inwalidów i emerytów,takliczonych i tak wcześnie rzuconych w stanspoczynku,nie pomylimy się wiele,gdy łącznie wojskowych,kwalifikowanych formalnie do konkurencji o"wybitność" określimy okrągłą liczbą 100000.Przyjmując dwie osoby jako przeciętną rodzinę wojskową otrzymujemy jako na całokształt środowiska wojskowego sumę 200000 mieszkańców Polski.

Podobnie,chociaż w coraz mniejszem przybliżeniu da się oszacować środowisko państwowego świata urzędniczego."Mały Rocznik Statystyczny"określa liczbę funkcjonarjuszy państwowych wszelkiej kategorji z wyjątkiem wojska i policji, ale wliczając weń cały świat nauczycielski,na okrągło 330000 ludzi,czyli łącznie z rodzinami konkuruje tu o "wybitność 1,000.000 ludności Polski.Wnosząc w dalszym ciągu z sum budżetowych cała służba administracyjna autonomiczna i społeczna nie przekracza zbytnio liczby 100.000 ,reprezentujących łącznie z rodzinami około 300000ludności.

Trudniej i raczej in minus da się oszacować liczba"wybitnych", wyłuskanych w służbie państwowej i autonomicznej,gdy bowiem brak jest tak szczegółowych danych, jakie zdobyte dla wyraźnie wyodrębnionych zawodów wojskowości i duchowieństwa,nie pozostaje nic innego,jakzaliczyć na rachunek służby państwowej tylko "wybitnych",zarejestrowanych w klasie "Administracji państwowej,Sądownictwa Sprawiedliwości i Skarbie, a na rachunek służby społecznej i autonomicznej,zarejestrowanych w klasieAdministracjispołecznej - autonomicznej i rolniczej.Suma "wybitnych" dwu tych klas służby państwowej i autonomicznej wynosi według katalogu Lozy 314,względnie 264 osób.

Z takim samym,zdaje się,że nawet wzrastającym błędem o zaocenałem analogiczne wartości dla sfery łącznie "wybitnych" przemysłu,rzemiosła i handlu.Do tej armji dobijającej się "wybitności" zaliczyłem wszystkich pracowników umysłowych:106000 w przemyśle i rzemiośle,85000 w handlu,jakoteż po 10% samodzielnych,tj.76000 pracujących wytwórczo,a 55000 samodzielnych handlowców,razem 323000,łącznie z rodzinami około Miljon mieszkańców Polski.Ta armia dostarczyła Polsce 502 "wybitnych".

Pozostaje jeszcze do oszacowania najbardziej twórcza klasa ludności,tych ludzi "z Bożej łaski",którzy dosiadając Pegaza tworzą w dziedzinie nauki,literatury i sztuki i sztuki.Ta kategorja ludzi,nawet z pomiędzy tych tylko,którzy się urodzili w Polsce dostarczyła 2381 "wybitnych"Z jakich elementów składa się armia duchowa, która tyle twórczych wydała umysłów?Oczywiście, że w tej konkurencji o laury uczestniczyły wszystkie sfery narodu,wszystkie zawody,wszystkie tam dążył cały Naród od robotnika do członka Akademji Nauk,od chłopa do Metropolity.Elementa ilościowe tej armji otrzymamy w przybliżeniu,gdyod ogólnej sumy,ukwalifikowanej do konkurencji o "wybitność" odejmiemy poprzednie już oszacowane cyfry.Do tej ogólnej narodowej armji duchowej zaliczymy,stosując przyjęte poprzednio zasady cały sztab ludzi,pracujących we wszystkich zawodach umysłowo - 665000 ludzi,1% wszystkich samodzielnych rolników - 164000,jakoteż 10% samodzielnie pracujących w innych zawodach - 145000,razem 974000 ludzi, reprezentujących wraz z rodzinami 2922000 mieszkańców Polski.

Tu tabelka z c str 5!!!

Cyfry tego zestawienia nie wymagają komentarza.Zważywszy,że naród polski dostarcza w swej codziennej walce o dobro społeczeństwa i Państwa przeciętnie 140 ludzi wybitnych na 100000 mieszkańców,tej walki świadomych,a wszyscy,zatrudnieni

Armia duchowa i produkcja "wybitnych" w Polsce

Zawody	Członkowie armji Samodzielni	Z rodzinami	Liczba "wybitnych" absolutna	na 100000 ludności
Służba państwowa	330.000	1,000.000	314	31
" autonomiczna	100.000	300.000	264	88
Przemysł-Handel	323.000	1,000.000	502	50
Wojskowość	100.000	200.000	354	177
Duchowieństwo	40.000	50.000	247	494
"z Bożej łaski"	81.000x/	372.000x/	2381	640
Suma dla Polski	974.000	2,922.000	4062	139

x/Stosunek dwu cyfr tych mieści w sobie niewątpliwy, ale w sumie znikomy jakże nieznaczny błąd, obciążający cały rachunek.

3 trzy zawody, najliczniejsze - 78.5% ogółu armji dobijającej się o "wybitność" dostarczyły tylko 36.5% "wybitnych", gdy w tej degradacji przodowała służba państwowa - 37% armji z niespełna 8% "wybitnych" - wynika wniosek niewzruszony, że nietylko cała służba administracyjna, państwowa i autonomiczna, ale nawet cały polski przemysł i handel ucierpiał dotkliwie przez podważenie i zahamowanie inicjatywy indywidualnej faszyzmu i brutalną "planowością" państwa niedostatecznie udelchociażdopiero nego, zabkującego w faszyźmie.

Jedyne trzy zawody oparły się hamulcem, stawianym przez inicjatywę faszystowskiego państwa: ludzie "z łaski Bożej", ludzie z łaską Bożą i wojskowi, którzy w walce z państwowym faszyzmem już od r.1926 najwięcej od niego ucierpieli, ale też w wielkiej masie, zmuszonej do aktu eksodu z czynnej służby wojskowej, wyswobodzili się i mogli, nawet musieli rozwinąć maximum osobowej inicjatywy.

Do pierwsz ego odnosi się pytanie Na zakończenie jedno wyjaśnienie i jedno zastrzeżenie. Dlaczego do ludności, biorącej udział w konkursie duchownym zalicz yłem czynnych i biernych, tj. całą rodzinę? Oto dlatego, bo dopiero człowiek z rodziną zdobywa maximum podniety do inicjatywy, a człowiek z rozbitą rodziną, grzebie pospolicie i całą inicjatywę. Dla tych to względów doliczone do duchowieństwa i cały inwentarz braci i sióstr, bo iluż to kapłanów ma ich to właśnie grudzie zdobywa zasługi przed Bogiem i ludźmi.

Zastrzeżenie dotyczy całego rachunku, który został oparty o bardzo ogólne założenia. Wszakże błąd oczywisty znajduje się tylko w dwu cyfrach, opatrzonych gwiazdką, a raczej w stosunku tych cyfr do siebie. Ten stosunek, 4 cztery i pół osoby na przeciętną rodzinę ludzi "z Bożej łaski" jest na pewne fałszywy; gdybyśmy jednak przyjęli stosunek normalny /trzy na rodzinę/, wtedy potencjał ludzi "z łaski Bożej" wyraziłby się cyfrą niemal 1000 "wybitnych" na 100000 konkurującej ludności, a to przesunięcie w innych pozycjach nie spowodowałoby żadnych ważniejszych zmian. Żadna korektywa nie może zmniejszyć tragedji funkcjonarjuszy państwowych, którzy w kloszczach szablonu i zamącenia poczucia odpowiedzialności popadli w ak straszną duchową bierność. Miljon ludności stanu urzędniczego w byłej Polsce produkowało 31 na 100000, cała dwudziestodwu miljonowa masa narodu polskiego produkowała 18, względnie 22 "wybitnych" na 100000. Czy to nie powinno być groźnem memento dla tych, którzy nową Polskę planują?
wysoko wykwalifikowanego

Kraków, dnia 21/VI, 1945 Prof. Eugeniusz Romer

Czy powtórzyć x. Chrzanowski x
Artykuł przeniesiony z 29/VII na III stronę "Tyg. Kons."
Z opuszczeniem zamykającego ustępu 1½ str. maszyn.

Rkp 12.184 IV